

# Przedwiośnik

Dzisiaj  
**20**  
stron  
**15**  
grossy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr. 146      Wydanie      Ł

Rok 67

Poniedziałek, 28 czerwca 1937

## Orzeczenie Sądu Przysięgłych na korzyść inż. Doboszyńskiego

### Sąd Przysięgłych na wszystkie pytania odpowiedział jednomyślnie przecząco

Kraków. (Tel. wł.) Dzisiaj w procesie inż. Doboszyńskiego przemawiali w dalszym ciągu obrońcy oskarżonego. Przemówień ostatnich dwóch obrońców, adwokatów Stypułkowskiego i Pozowskiego wysłuchano w wielkim skupieniu. Przemówienia zakończyły się krótko przed godz. 13. Po przemówieniach obrońców przewodniczący trybunału dr Krupiński udzielił prawnoformalnych pouczeń ławie przysięgłych.

O godz. 13 przysięgli udali się na naradę, o 14,10 przewodniczący wznowił rozprawę i przełożony ławy przysięgłych Feliks Przyjemski, emerytowany naczelnik kuratorium odczytał werdykt. Na wszystkie 10 pytań głównych i dwa dodatkowe przysięgli odpowiedzieli 12 głosami, tj. jednomyślnie: „nie”, tym samym zaprzeczając winie inż. Doboszyńskiego.

Następnie trybunał nawet nie wychodząc na naradę zasystował, tj. zawiesił werdykt przysięgłych, orzekając jednocześnie zatrzymać oskarżonego w więzieniu aż do najbliższej kadencji przysięgłych.

Werdykt ławy przysięgłych wywarł olbrzymie wrażenie na zebranej w sądzie publiczności, stając się głównym przedmiotem rozmów w mieście.

### Pytania do Ławy Przysięgłych

Przypominamy, że pytań głównych dla sądu przysięgłych postawionych było dziesięć. Poza tym były dwa pytania prokuratora. Poszczególne pytania brzmiały:

1. Czy oskarżony, p. Doboszyński, jest winien, że w czerwcu 1936 roku na terenie powiatu krakowskiego i myślenickiego założył bezprawny, z kilkudziesięciu osób składający się, związek zbrojny, dostarczył mu broni, amunicji i kierował nim na tym terenie?

2. Czy oskarżony, p. Doboszyński, jest winien, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 roku w powiecie myślenickim, wydawszy polecenie nieustalonym członkom kierowanego przez siebie związku, nakłaniał do przecięcia przeznaczonych do publicznego użytku przewodów telekomunikacyjnych celem uniemożliwienia korzystania z tych urządzeń na drodze Myślenice — Kraków, Myślenice — Pcim, Myślenice — Dobczyce i rozkaz jego wykonano?

3. Czy oskarżony, p. Doboszyński, jest winien, że w nocy z dnia 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach na czele grupy, złożonej z 20 ludzi wydzielenych ze swego oddziału, wtargnął do lokalu posterunku policyjnego, zabrał stamtąd wspólnie z będącymi pod jego rozkazem uczestnikami wyprawy celem przywłaszczenia 14 karabinów, 4 rewolwery i inne przedmioty wyekwipowania posterunku policyjnego, ogólnej wartości 2500 złotych i gotówki w kwocie 45 zł?

4. Czy oskarżony, inż. Doboszyński, winien jest, że w nocy z dnia 22 na 23 czerwca 1936 roku w Myślenicach na czele grupy, złożonej z 20 ludzi, wy-

dzielonej ze swego oddziału, wspólnie z nieznanymi osobnikami zniszczył urządzenie posterunku Policji Państwowej w Myślenicach przez uszkodzenie drzwi, okien, biura, szaf, telefonu i maszyny do pisania?

5. Czy oskarżony, inż. Doboszyński, winien jest, że w nocy z dnia 22 na 23 czerwca 1936 roku w Myślenicach, wydawszy polecenie całemu oddziałowi, nakłaniał jego członków do zniszczenia w różny sposób, a przede wszystkim przy użyciu ognia, rozmaitych towarów osób narodowości żydowskiej i polecenie to wykonano, przy czym do wykonania dopomagał, dostarczył członkom nafty do podpalenia towarów?

6. Czy oskarżony inż. Doboszyński winien jest, iż w nocy z dnia 22 na 23 czerwca 1936 roku w Myślenicach, wtargnąwszy na czele nieustalonej ilości osób do mieszkania starosty powiatu myślenickiego, nakłaniał obecnych napastników do zniszczenia urządzenia mieszkania i polecenie to wykonano, łamiąc meble i rozbijając lustro?

7. Czy oskarżony inż. Doboszyński winien jest, że w nocy z dnia 22 na 23 czerwca 1936 roku w Myślenicach na czele grupy, złożonej z 21 osób, wspólnie z nią zatrzymał, rozbroił i prowadził wraz z grupą aż za Myślenice strażnika miejskiego Święcha, zdążającego na posterunek Policji Państwowej w celu zaalarmowania o napadzie na Myślenice i w ten sposób zmuszono go do zaniechania zameldowania Policji Państwowej?

8. Czy osk. inż. Doboszyński winien jest, że w nocy z dnia 22 na 23 czerwca 1936 roku w Myślenicach, wydaw-

szy polecenie nieustalonym członkom zbrojnego oddziału, nakłaniał ich do podpalenia synagogi i do wykonania tego przestępstwa udzielił im pomocy, dostarczając materiału łatwopalnego, a przez wykonanie tego polecenia powstało niebezpieczeństwo pożaru.

9. Czy inż. Adam Doboszyński winien jest, że w czasie pościgu w lesie w Porębie strzelał oraz polecił członkom oddziału strzelać do policji?

10. Czy inż. Doboszyński winien jest, że w czasie pościgu w powiecie limanowskim strzelał i polecił strzelać członkom oddziału do Straży Granicznej.

Pytania prokuratora brzmiały:

11. (Do pytania głównego 3-go): Czy inż. Adam Doboszyński winien jest, że w nocy z dnia 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach na czele grupy, wydzielonej ze swego oddziału, wtargnął do lokalu posterunku, nakłaniał członków tejże grupy przez wydanie stosownego rozkazu do zabrania stamtąd i przywłaszczenia 14 karabinów, 4 rewolwerów i amunicji?

12. (Na wypadek zaprzeczenia czwartego głównego pytania): Czy oskarżony inż. Doboszyński winien jest, że w nocy z dnia 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach na czele grupy zbrojnej, złożonej z 20 ludzi, wtargnął na posterunek Policji Państwowej w Myślenicach i nakłaniał członków tejże grupy do niszczenia biura, urządzenia posterunku Policji Państwowej w Myślenicach?

Na wszystkie bez wyjątku powyższe pytania sąd przysięgłych zdecydował jednomyślnie odpowiedzieć: „nie”.

#### Przepisy

##### o sądach przysięgłych

Podajemy poniżej odnośne przepisy kodeksu postępowania karnego, obowiązujące w sądach przysięgłych:

##### art. 427

Przysięgli rozstrzygają zadane im pytania według sumienia, na podstawie dowodów przedstawionych na rozprawie, uwzględniając z jednakową uwagą okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego.

##### art. 436

Trybunał może bez dopuszczenia



INŻ. ADAM DOBOSZYŃSKI

stron do wniosku uchylić uchwałę przysięgłych i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania na najbliższych rokach, jeżeli jednomyślnie uzna, że przysięgli niesłusznie odpowiedzieli potwierdzająco lub zaprzeczająco na pytanie co do winy.

(W komentarzu do art. 436 czytamy: „Uchylenie uchwały przysięgłych nie jest całkowitem zaprzeczeniem głosu ławy, jest tylko poddaniem jej w wątpliwość, zażądaniem sprawdzenia, czy uchwała jest słuszna.”)

#### Po wyroku uniewinniającym

Trybunał sądzący skorzystał z art. 436 k. p. k. i uchylił uchwałę sądu przysięgłych w sprawie inż. Doboszyńskiego, postanawiając równocześnie zatrzymanie inż. Doboszyńskiego w więzieniu.

Sprawa znajdzie się wobec tego jeszcze raz przed sądem przysięgłych, w innym składzie. Jeżeli drugi z kolei sąd przysięgłych wyda większością głosów werdykt uwalniający, wówczas trybunał sądzący może tylko wydać wyrok uwalniający.

## Mowy adwokatów Pozowskiego i Stypułkowskiego

Kraków. (Tel. wł.) W sobotę, w ostatnim dniu procesu inż. Doboszyńskiego, sala była wypełniona do ostatniego miejsca podobnie, jak w piątek. Nastrój bardzo nerwowy udzielał się przewodniczącemu, który kilkakrotnie upominał mówców.

Pierwszy przemawiał adw. dr Adam Pozowski.

— Postawiliśmy trybunałowi do-

datkowe pytanie, mówiące o wyższej konieczności. Cierpienia ludu Ziemi Krakowskiej i całej Polski przedstawiliśmy w licznych faktach i dowodach. Przedstawili je żywi ludzie, ludzie zmagania się z codzienną rzeczywistością. Polska rzeczywistość przemawiała przez usta dra Mecha, Anny Hal-ler, dra Oteńskiego, red. Zajęczka i innych. Czy warunki, jakie zapanowa-





Adw. dr Pozowski

Stronnictwa Narodowego. Doboszyński dał dowód, że w każdej niebezpiecznej chwili gotów jest dać ofiarę z siebie dla uchylenia niebezpieczeństwa, grożącego dobru narodu polskiego. Zwróćcie go więc dzisiaj waszym werdyktem Panowie Przysięgli szeregom Stronnictwa Narodowego, prowadzącym Polaków do Polski prawdziwej, Polski Wielkiej!

W czasie przemówienia obrońcy przewodniczący kilka razy przerywał adwokatowi Pozowskiemu. Raz kiedy mówił o 40.000 emerytów, a następnie wówczas, gdy przedstawiał sprawę żydowską.

Następnie zabrał głos adwokat Stypułkowski.

— Stajemy oko w oko z podwójną rzeczywistością. Z jednej strony, mamy rzeczywistość urojoną, a z drugiej rzeczywistość rzeczywistą. Na codzień dla ludu krakowskiego obowiązywała rzeczywistość urojoną, uwidoczniła w raportach komisarsza policji. Od święta, na rozprawie przykryta papierami raportów, ukazywała się rzeczywistość rzeczywista. Na tym procesie stanęły zasadnicze zagadnienia bytu narodu, zagrożonego dziś. Tej ponurej rzeczywistości nie zakryje rzeczywistość werbalna, reprezentowana przez pana prokuratora. Słyszeliśmy przemówienie oskarżyciela publicznego. Porównać je można do tafla lodu,

gdyż nie zawierało żadnego składnika życia, prócz wody!

— My chcemy sądu nad rzeczywistością prawdziwą. Na ławie oskarżonych siedzi ten, który oskarża. Oskarżał syn chłopca krakowskiego Stokłos, którego prowadzono 7 km skutego w kajdany, bo kolportował „Oredownika”. Stawał Syrek, odznaczony orderem legionowym, który mówił o tym, jak referent Starostwa, p. Pekała, znęcał się nad umierającym Pałką.

— Deptano godność ludzką. Zajączek miał 167 spraw, 14 razy siedział w areszcie. Bartyzel naliczył 360 patek otrzymanych w Berezie. Siedział w Berezie Grębosz. Dr Mech rzucił trybunałowi całą tekę nakazów i orzeczeń karnych. Albo weźmy orzeczenia karne odnoszące się do inż. Doboszyńskiego.

— Jednak nie o osobiste krzywdy upominał się inż. Doboszyński. Przypominają się zeznania świadków o rozwiązywaniu zebrań. Zebrania w niektórych miejscowościach rozwiązywało stale. Rozwiązywano również szereg zebrań Doboszyńskiemu. Rozwiązano zebranie w Borku Fałęckim, gdzie były strajki okupacyjne i gdzie Doboszyński chciał przemawiać uspokajająco do ludu polskiego. W Borku Fałęckim rozwiązano zebranie za otwartą górną kwaterę w oknie. Inny świadek mówił, że skazywano na 25 zł grzy-



Adw. Zbigniew Stypułkowski

wny za grę na skrzypcach. Zabraniano udziału w uroczystościach trzebiomajowych. Nie pozwalano na zakładanie kas bezprocentowych, nie dając możliwości uwolnienia się od zależności gospodarczej od Żydów. Powiedziano, że w nieprawdopodobnie zażydzonej Krakowie jest nie potrzebna polska kasa bezprocentowa, o której założenie starano się bezskutecznie. Deptano godność ludzką, uzależniając otrzymanie pracy od wypisania się ze Stronnictwa Narodowego.

— A kto deptał godność? Pamiętacie, Panowie Sędziowie, dwóch Kasprzyków, konfidentów, którymi posługiwał się p. Bassara? Czy pamiętacie Darlaka?

— Pan prokurator powiedział, że zapadały wyroki na komunistów. Czy to jednak wszystko? Czy to jest jedyna droga prowadząca do zgniecenia fałi komunizmu? Nie zatwierdzano narodowych związków zawodowych, zmuszając robotników do należenia do związków klasowych. Zażalenia zaś pozostawały bez odpowiedzi. Na zażalenia zaś odpowiadano sprawami karnymi.

Następnie adw. Stypułkowski omówił pytania, stawione przysięgłym, dochodząc do wniosku, że jest tylko jedna jedyna na nie odpowiedź: Nie!

Adw. Stypułkowski kończąc przemówienie mówi:

— Panowie sędziowie! Gdy udacie się na naradę, to pamiętajcie, że macie odpowiedzieć nie tylko na pytania, postawione wam przez trybunał, ale również na pytania, stawiane przez Naród. Musicie przeżyć to wszystko, co przeżył Doboszyński w noc poprzedzającą

(Dokończenie na stronie 8)



Ława przysięgłych w procesie inż. A. Doboszyńskiego. Od lewej: Kazimierz Różycki, em. naczelny sekretarz Sądu Apelacyjnego, Józef Jaworzyński, em. urzędnik Banku Polskiego, dr Karol Korta, em. urzędnik urzędu skarbowego, dr Władysław Darzewski, em. urzędnik Tow. Wzajem. Ubezpieczeń, Bolesław Zubrzycki, em. podpułk., inż. Feliks Drobniak, em. podpułk., Feliks Przyjemski, em. urzędnik wydziału Kuratorium, inż. Stanisław Tchórzewski, em. urzędnik P. K. O., Walenty Dudek, właściciel realności, Jan Długoszewski, em. prof. gimn., dr Wacław Dutkiewicz, em. urzędnik Tow. Roln. w Krakowie, Leon Jędrzejasz, kpt. em., Ludwik Andrysiak, em. urzędn. kolejowy.

ły na Ziemi Krakowskiej, nie stworzyły tego przymusu nieodpartego, pod którego wpływem działał Adam Doboszyński? Niestety, trybunał dodatkowe pytanie obrony odrzucił.

— Pan prokurator pytał jednego z świadków czy Doboszyński wypowiedział słowa: „Idziemy do władzy!”? Tak! Idziemy do władzy formalnej, bo rząd dusz, bo władzę faktyczną już mamy. Jesteśmy we fabrykach przy boku robotnika. Stoimy pewną nogą na wsi wśród chłopów. Z nami idzie rzemieślnik, kupiec polski i coraz liczniej gromadzi się wokół nas inteligencja. Gromadzą się, bo dotarliśmy do źródła zła. Ukazaliśmy prawdziwe oblicze żydostwa, zdarliśmy maskę obłudy z tych wszystkich, którzy kraj nasz prowadzą do upadku.

Obrońca w dalszym ciągu charakteryzuje rolę żydostwa i przypomina cytaty z pism dra Bluzińskiego, a po tem dalej mówi:

— Skoro już poszedł inż. Doboszyński na ochotnika, jako przywódca jednego z oddziałów na front alarmowy, skoro dał mu Bóg z małym uszczerbkiem w ludziach wrócić cało i zdrowo, to powinien też znowu wrócić w służbę Narodowi.

Charakterystycznymi były wypadki w Odrzywole, Opocznie i Przytoku. Zrzucanie przez nas pięć gospodarczych wprawia Żydów w szal. Chaskielewicz, Szczerbowski to nieprzerwane pasmo zbrodni, to wybuchy gniewu żydowskiego dochodzące do Pędraka, który pod murami Jasnej Góry ma czelność strzelać do Polaka, jak do psa, strzelać do polskiego robotnika.

— W tych czasach ciężkich przełomowych miejsce każdego Polaka jest w Obozie Narodowym, w szeregach

NA KRAWĘDZI TYGODNIA

# Wywiad Hernesa z Żydami

Z tym Hernesem na wycieczkę Poznaniaków do Kalisza nie było tak łatwo. Uparł się nasz kpiarz w żywe oczy na punkcie emigracji Żydów z Kalisza i na żaden sposób nie można go odwieść od tego tematu. Zwracaliśmy mu po sto razy uwagę, że są przecież rzeczy bardziej interesujące, niż Żydy w Kaliszu. A ten ani rusz. Uparł się, jak koza w kapuście. A koza przecież to żydowskie bydło...

— Skoro jeżeli „jadziem” do Kalisza — powtarzał uparcie za każdym razem — to musowo grajcarówaty obywateli pod lupę musim wziąć, bo by pomyśleli, że naród współczesny jesteśmy i rzeczą najaktualniejszą poza monopolem uwagi nie poświęcamy!

Więc diabli wzięli inne przyjemne sprawy. Hernes tak zaprzętnął głowę wycieczkowiczów Żydami. Pod wpływem tego nawet kontroler pociągu, sprawdzając bilety, pytał każdego z pasażerów:

— A czy Pan przypadkiem nie jest Żydem?

Podobne pytania miał zamiar kierować także pod adresem przedstawicieli plej pięknej, ale ponieważ z góry był przekonany, że tego i tak się nie da stwierdzić, machnął na to ręką...

Wielu z pasażerów, Żydów jeszcze rógdy na oczy nie widziało... A tu w całym pociągu tylko o kaliskich Żydach rozprawiano...

Oburzona lokomotywa na podmiejskich stacjach mocno sapiąc wznosiła antyżydowskie okrzyki.

Hernes, kiedy opróżnił już serię butelek, kiedy wypił niezliczoną ilość kufli piwa począł walić pięścią w stół i wołać:



U Hernesa żydzi kaliscy tłumnie zapisywali się do Afryki.

— Jakem Hernes, tak muszę zostać kaliskim rabinem. Któż bowiem obejmie tą odpowiedzialną placówkę, gdy Żydzi Kalisz opuszczą?

W Polsce teraz nie ma miejsca dla Polaków. Wyparli ich Żydzi...

Lud polski zagranicą się tuła. Słynny śpiewak, rodak nasz, z naszej mąki Jan Kiepusa, w zagranicznych operach kąty wyciera... Gdy zostanie rabinem, Kiepusa musi wrócić do ojczyzny i zostać kantorem przy kaliskiej synagodze...

W kahale pod moim panowaniem polska mowa brzmieć będzie. Tam będziemy się zbierali i będziemy uchylać rezolucje przeciwko pogromom naszych eks-ziomków Żydów w Guade Lupie.

Będziemy się wspierać i wypierać. Będziemy pisali memoriały do Ligi Narodów, do wszystkich parlamentów świata, dłaczego Arabowie na Żydów się boczą...

Gdyby się jeszcze w Polsce jaki Żyd zawieruszył, kahał kaliski pod moją władzą, wyjazd mu ułatwi.

Wszyscy słuchali zdumieni, a Hernes głęboko się zamyślił i postanowił z miejsca w Kaliszu zbadać widoki powodzenia swego planu.

Gdy na dworcu brać witała się serdecznie, Hernes z kapeluszem na baki, z papierosem w ustach minął wyściągnięte ku niemu ramiona kaliszanki i wypadł na miasto, by zrobić wywiad...

Na rogu ulicy przy zapuszczonych żaluzjach (na wszelki wypadek) stał długobrody przedstawiciel Syjonu.

Hernes lekko uchylił kapelusza i spytał:

— Przepraszam pana, czy to rzeczywistość Kalisz?

— Jeszcze jak!! — odpowiedział brodaty handlowiec.

— No, to jesteśmy w domu!

— Sie wi, Pan pewnie z Poznania...

— Właściwie tak. Choć za interesem.

— No można zrobić. A co panu potrzebnego, może manufaktury, galanterie, ciężki przemysł? I ile pan daje?

— Ja — zaczął Hernes — z delikatnym interesem.

— Dziewczynki?? Co? — uśmiechnął się Izraelita.

— A jakże. Chcę zorganizować masowy wyjazd narodowości Wielmożne-



Hernes rozmawia z przedstawicielem starszej generacji.



AUGUST KARDYNAŁ HLOND — PRYMAS POLSKI

# Na rozstajnych drogach

**J**EST już rzeczą jasną, że bez legitymacji bezbożniczej nikt nie ma i nie będzie miał praw obywatelskich w państwach wcielonego socjalizmu czy komunizmu. W tym obiecwanym raj ziemskim tylko ci są i będą kwalifikowanymi członkami nowej społeczności, którzy posiadają pełnię czystego społeczeństwa, odwracając się od objawionych widnokręgów wiary i doszukując się sensu życia nie w własnej duszy, lecz materii, którą należy uczłowieczyć, albo w plemiennej krwi, którą trzeba ubóstwić. Świadomość Boga, zwłaszcza Boga biblijnego, a więc Boga Stwórcy, Odkupiciela i zakonodawcy, pozwoliłaby człowiekowi uzależnić się duchowo od ideowego przymusu, będącego kardynalną zasadą przepowiadanej ery ludzkości wyzwolonej. Aby się w tych socjalistycznych dyktaturach politycznych, społecznych i kulturalnych człowiek mógł pomieścić, należy go zupełnie wyjalowić z wierzeń religijnych, a zwłaszcza z chrześcijaństwa. Od wyniku tej sterylizacji zależeć będzie powodzenie komunistycznych i socjalistycznych eksperymentów.

Stąd ta nieublagana walka z Bogiem i religią przy obłudnym głoszeniu wolności sumienia. Boga chciano by zaliczyć do fabul zabobonów i wstecznicwa. W młynkach kpín i pseudonauki chciano by spylić świętość i rozwiać je na rewolucyjne wichry wraz z popiołami kultury chrześcijańskiej. Dlatego drwi się z wierzeń niby z ciemnoty, ośmiesza się życie religijne jako brzydką maskaradę, wytwarza się sztuczną i zaleknioną atmosferę bezbożnictwa, przekonania katolickie piętnuje się jako bunt, a akty kultu bożego karze się jako zdradę rewolucji. A że to nie żarty i nie przesada, o tym świadczą wypadki rozgrywające się w tych krajach, w których rozpoczęła się realizacja rozkosznych czasów prawdziwego socjalizmu. Na usługach bezbożnictwa stoją tam powolne trybunały rewolucyjne, siepacz, terror. O niewątpliwych zamierzeniach bezbożnictwa świadczą nietylko ruiny tysięcy zbezczeszczonej i spalonych kościołów, klasztorów, zakładów wychowawczych i dobroczynnych, lecz przede wszystkim mordowanie biskupów, rzeź kapłanów i zakonników, tępienie katolickich działaczy i redaktorów, palenie i rozstrzelanie niezłomnych wyznawców Chrystusowych, wychowanie w zasadach wojującego bezbożnictwa wrzniętych rodzin chrześcijańskich. Bez względu na roboty bezbożniczej ujawniają zarów-



J. E. Ks. Kardynał August Hlond  
Arcybiskup gnieźnieński i poznański, Prymas Polski,  
Legat Ojca św.

no wszechświatowy zasięg jak i szatańskie natężenie propagandy antyreligijnej, prowadzonej z takim nakładem środków i pracy, tak mistrzowskimi sposobami penetracji, a tak subtelnym zakłamaniem, z tak celowym wysiłkiem wszelkich niedomagań bieżącej chwili, z tak perfidnym podważaniem powagi Kościoła, że chwilami walka ta przybiera charakter apokaliptycznej rozprawy antychrysta z Bogiem.

Ułatwiły to zadanie bezbożnictwu antyreligijne prądy i ruchy ostatnich stuleci. Wprzegając umiejętnie w swą służbę grzechy przeszłości, bezbożnic-

two obejmuje bez trudu spadek po wolnomyślicielstwie i laicyzmie, przepisyje bez napotykania na opór na swoje dobro pozycje liberalizmu i indyferentyzmu religijnego, żniwie bogato na ateuszowskiej niwie wolnomularstwa, zgarbia ostatnie plony pozytywizmu. Nawet tam, gdzie jeszcze nie zdobyło władzy wpływa na kierunek polityki, wywołuje antykościelne nastroje, wszczyna antykatolickie ruchy, stara się przeniknąć duchem laicyzmu szkołę i wychowanie, nadaje świecki ton życiu. Ujawszy zaś w swe ręce ster państwa odsłania bez zakłopotania swe oblicze totalnie skamie-

niałe w bezgranicznej nienawiści do Boga i wiary.

Taka jest duchowa treść współczesnego truzimu. Życie, które się z tego posiewu zrodzi, będzie przeklecie w pamięci pokoleń. Czasy, wcielające w siebie tego ducha, będą ohydą dziejów. Narody, które się w takiej potworności pogrążą przejdą orgazmy wywrotowe i na długo wyłącza się od twórczego kształtowania nowych czasów.

Na rozstajnych drogach świata staje znowu jakby niezmiernie zjawia Chrystusowego Namiestnika. Biały starzec w aureoli nadprzyrodzonej władzy i opatrnościowego posłannictwa, naznaczony królewskim stygmatem bólu i odpowiedzialności, historycznymi encyklikami przestrzega ludzką przed odstępstwem od prawdy, przed nowym bogobójstwem. Widzi nadciągające kataklizmy, patrzy na obraz powrotu do przeraźliwego barbarzyństwa. Nie ku materii mamy zniżać swe człowieczeństwo, lecz podnosić do Boga, który „odnowi oblicze ziemi”. Toteż takimi przejmującymi słowami kończy papież swa encyklikę o bezbożnym komunizmie: „Wzniósłszy ku wyżynom czy wzmocnione siłą wiary oglądamy niejako nowe niebo i nową ziemię, o której wspomina poprzednik nasz Piotr św. A kiedy obietnice fałszywych proroków toną w potokach krwi i łez z ich winy wylanych, jaśnieje w niebiańskiej piękności prośectwo Zbawiciela Bożego, wypowiedziane w Apokalipsie: „Oto nowe czynię wszystkie rzeczy”. Takie jest tło i uzasadnienie Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla, który w dniach 25 — 29 czerwca zbiera się w Poznaniu.

Przed wszystkim zajmie się Kongres zbadaniem bezbożnictwa jako zjawiska godzącego w religię w ogóle a w szczególności w chrześcijaństwo. Ma ustalić jego przyczyny, określić zasięg jego wpływów i podać sposoby naprawy tych warunków, które sprzyjają bezbożnictwu i jego rozwojowi. Do tego zadania przystąpi Kongres obiektywnie bez ukrytych intencji, nie chce bowiem uprawiać propagandy systemów politycznych, ani wygrywać jednych form politycznych przeciw drugim a tym mniej wywoływać interwencji międzynarodowych lub „wyrzucić czarty przez Belzebuba”. Wprawdzie, wyświeclając fachowo i naukowo zagadnienie bezbożnictwa, nie będą mogli referenci pominąć milczeniem współczesnej rzeczywistości, w której tkwią korzenie tego zjawiska, ale ustalając przyczynowy związek bezbożnictwa także z niektórymi wypadkami i filozofiami państwowymi, nie będą się wdawali w żadne polityczne dyskusje.

Kongres ma być dalej apelem do ludzi dobrej woli, a zwłaszcza do katolików całego świata, by w duchu wskazań ostatnich encyklik papieskich energicznie i wytrwale przeciwstawiali się bezbożnictwu, usuwając jego przyczyny i opierając się jego propagandzie. Kongres ma być ostrzeżeniem przed fatalnym nieporozumieniem, jakoby przez masowe wstępowanie katolików w szeregi komunizmu lub przez poufale stosunki z apostołami komunizmu i neopogaństwa można było osiągnąć złagodzenie walki religijnej i nawet uzdrowić ducha socjalizmu. Kongres chce zaznaczyć, że jak w dziedzinie ustrojowej jedyną trwałą radą na komunizm jest naprawa stosunków społecznych, tak w sferze ducha i kultury najskuteczniejszym uodpornieniem przed zarazą antyreligijną jest pełnia życia nadprzyrodzonego i wysoki poziom ducha katolickiego. Kongres chce być wezwaniem do świętości, apostołstwa, odwagi. Chce w duszach zapalać ogień Boże a przed znużonymi narodami rozniecić przycgasające znicze prawdy.

Wreszcie ma być ten Kongres międzynarodowym hołdem złożonym Chrystusowi Królowi przez przedstawicielstwa europejskich ludów, a więc aktem kultu i uwielbienia, przysięgą wierności, przebłaganiami za bezceństwa i świętokradztwa bezbożników, ślubowaniem służby oddanej i twórczego apostołstwa, wnoszącego ewangeliczne tchnienie w nowe czasy i nowe ustroje społeczności ludzkiej.

go Pana zagranicę. „Dziewczynki” też mogą jechać.

— Pan może antysemitnik?!  
Kupiec spojrział nieufnie na Hernesa.

— Gdzie tam! Druh wasz jestem serdeczny piórem i sercem oddany.

Boleje — nad waszym losem.

Pan powi. Szczerbowski taki nieszczęśliwy chłopak, albo ten Chaskielwicz, co tego policjanta... No wie pan. Albo ten ubój rytualny, Brześć i Częstochowa...

Stary kupiec słuchał ciekawie.

— No, a dzie pan organizuje ten wyjazd?

— Do Afryki!

— Uj ja się już spoilem, tak mi sze na samo słowo zrobiło gorąco!

— Nie jest tak źle, panie starozakonny. Pingwiny w Afryce sprzedają.

— No, to jeszcze można wytrzymać.

— Pojedzie każdy z was II klasą.

— Uj, tak jeszcze nie jeździłem, — westchnął kupiec.

— I w Afryce dla Żydów raj wymarzony, ziemia obiecana — dodał Hernes.

— Nie może bycz?!

— No tak. Zakazu uboju rytualnego nie ma. Można mordować słonie i krokodyle rytualnie bez ograniczenia. Za zabójstwa też tak surowo nie karzą jak w Polsce. A lichwa jest wysoka.

— Ile?!

— 10.000%.

— Uj, jaby tam pojechałem. A jak z paserstwem i sacharyną, bo to moja branża?

— Nagrody się za to otrzymuje.

— A czy się płaci za to, czy za zniżką jak do Warszawy, na państwowo święto?

— Gratis, panie starozakonny, gratis.



Hernes poświęcił też wiele uwagi „młodszemu” pokoleniu.

Więść o werbunku Hernesa lotem błyskawicy rozeszła się po Kaliszu. Na ulicach zaczęli Hernesa przedstawiciele ludności żydowskiej błagać go, aby nikogo nie opuścił przy sporządzaniu osób wyjeżdżających do Afryki.

Hernes napracował się mocno i spłó do nieprzytomności na bankiecie u-

ządzonym na jego cześć przez żydowski kahał.

Dlatego też felieton ten na podstawie zapisek musiał za niego napisać podpisany Kelly.

P. S. Poświadczam, że powyższy felieton jest autentyczny. Jak wytrzeźwieję napiszę obszerniej.

T. Z. Hernes.

**Dr. med. H. ZIOMKOWSKI**

specj. chorób skór. wener. i mocznicy  
Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33  
Przyjmuje 9-12 i 3-9 w niedziele: 9-12

n 43 997

**Dr med. A. MILKE**

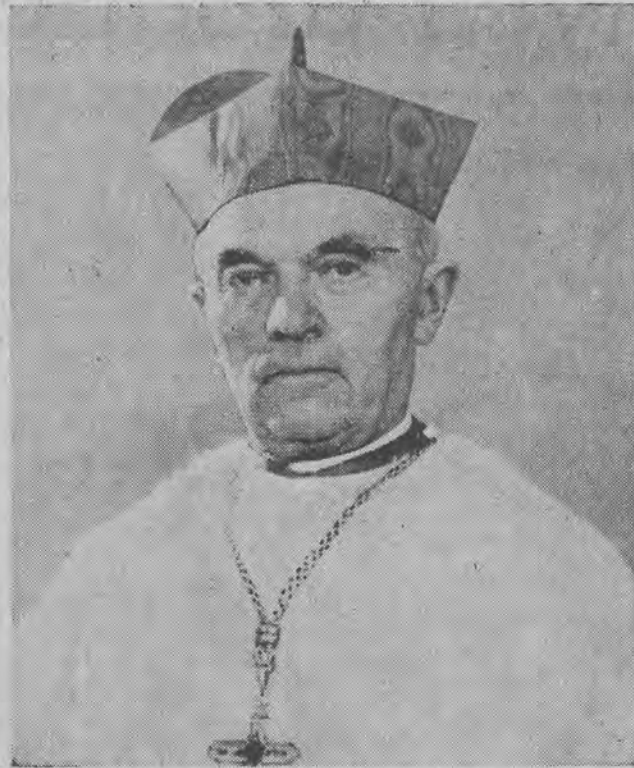
specjalista chorób serca, krwi i płuc  
Łódź, Wólczańska 62 tel. 242-99 godz. przyjęć 5-7  
**POWROCIL** n 48071



## Dostojni protektorzy Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu



J. E. Ks. Kardynał Aleksander Kakowski  
Arcybiskup Warszawy



J. E. Ks. Kardynał Jan Verdier  
Arcybiskup Paryża, Prymas Francji



J. E. Ks. Kardynał Teodor Innitzer  
Arcybiskup Wiednia, Prymas Austrii

Z międzynarodowego kongresu ku czci Chrystusa Króla

# Wielkie dni Poznania

Poznań, 26. 6. W sobotę obrady Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa Króla rozpoczęły się o godz. 9 rano w wypełnionej szczerze auli Uniwersytetu Poznańskiego.

Pierwszy wykład wygłosił w języku francuskim ojciec Ledit S. J. z Rzymu na temat „Królestwo Chrystusowe a parodia chrześcijaństwa w kryzysie współczesnym”.

Po wykładzie przemówił w krótkich i serdecznych słowach delegat kardynała Caszpara z Pragi, ks. protonotariusz Stanowsky.

W dalszym ciągu przemawiali kolejno p. Starowiejski z Lublina, prezes Akcji Katolickiej, ks. N. Cieszyński, p. Richard z Paryża, ks. Ciemiński ze Lwowa i inni. Po przemówieniu ks. Ciemińskiego wstąpił na mównicę jeszcze raz o. Ledit, który odpowiedział na poruszone w dyskusji tematy.

Z kolei piękne przemówienie n. t. „Stanu bezbożnictwa w Polsce” wygłosił znany działacz społeczny i katolicki o. Jan Urban, jezuita. Zapowiedziany na sobotę wykład dra Konrada Algermissen z Hildesheim nt. „Nateżenie ruchu bezbożniczego w Europie” wobec nadesłania skryptu ma być odczytany w niedzielę.

Po południu odbyło się drugie zebranie plenarne, na którym wykład nt. „Duchowe przyczyny ruchu bezbożniczego” wygłosił o. Kosibowicz S. J. z Warszawy.

W czasie trwania Kongresu dla uczestników jego z różnych państw odbywają się w poszczególnych kościołach specjalne nabożeństwa. I tak: dla Polaków odbywa się nabożeństwo w Kolegicie poznańskiej pod wezwa-

niem św. Marii Magdaleny, dla Belgów flamandzkich — w kościele św. Wojciecha, dla Czechów — w kościele oo. Jezuitów, dla Francuzów i Belgów — w kościele św. Marcina, dla Jugosła-

wian — w kaplicy Pana Jezusa, dla Niemców — w kościele oo. Franciszkanów, dla Słowaków — kościele garnizonowym i dla Węgrów — w kaplicy św. Józefa.

## 2000 Polaków z Francji na Kongresie



W nocy z piątku na sobotę przyjechała do Poznania na Międzynarodowy Kongres ku czci Chrystusa Króla trzema pociągami wielka wycieczka Polaków z Francji w liczbie około 2000 osób. Na czele wycieczki stoi ks. radca dziekan Rogaczewski. Poszczególne grupy emigrantów prowadzi: ks. ks. Januszczak, Plutarski, Skweręs i Wanrol Rodakom naszym z zagranicy, którzy przybyli na Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla do Poznania, zgotowano na dworcu i w mieście serdeczne przyjęcie.

KONSTANTY DOBRZYŃSKI

### KRÓL

Na wzgórzach Galilei zbłąkanych w błękit  
stopy bosc, człapanie pokornego osła.  
W jeziorze Genezaret zadumane wiosła  
i ramię cichej figi wzniesione na szczyt.

Gdy drzał błękit i w ton się zanurzał słodyczą  
puchem miękkim obłoków — pływających ptaków  
— to dlaczego, dlaczego porwali się krzycząc  
i lzy słodkie płynęły po twarzach rybakom?

Czyje oczy w ich serce padły wonnym miodem,  
jaki cud się wyłocil wśród pszenicznych łanów,  
że na twarze padali i wołali „panuj!”?

... i patrzyli w ekstazie aż wzgórze im skryło  
stopy bosc w królewskiej purpurze zachodu,  
a po gajach dzwijało ciche:

„Jam jest miłość”.

## U stóp Królowej Korony Polskiej

Wielotysięczne rzesze nauczycielstwa polskiego na Jasnej Górze

Częstochowa, 26. 6. W czwartek dnia 24 czerwca przybyło do Częstochowy nauczycielstwo z całej Polski, aby tu u stóp Królowej Korony

Polskiej złożyć hold i w uroczystym ślubowaniu wyrazić wyznanie wiary świętej, aby dać wyraz, że stało i zawsze stać będzie na straży religii ka-

tolickiej, aby podkreślić, że zawsze bronić będzie Boga w duszach dzieci polskich i chronić je od zarazy błędu i zepsucia.

Już w środę po południu poczęły przybywać specjalne pociągi popularne zwożąc ze wszech stron uczestników pielgrzymki, których ogółem przybyło około 15.000 osób. Przybyły pociągi: z Łodzi, Lublina, Równego, Krakowa, Tarnowa, Grudziądza, Przemysła, Lwowa, Radomia, Warszawy, Wilna, Łomży oraz Katowic. Wraz z uczestnikami pielgrzymki przybyło kilku biskupów, a więc Ich E. księża biskupi: Jasiński z Łodzi, ks. biskup Szlagowski z Warszawy, ks. biskup Przeddziecki z Podlasia, ks. biskup Adamski z Krakowa i ks. biskup Lisowski z Podlasia. Ponadto w czwartek rano przybył z Warszawy Nuncjusz Papieski J. Em. ks. Filip Cortesi.

Na dworcu kolejowym dostojnego gościa powitali przedstawiciele duchowieństwa z J. E. ks. biskupem T. Kubina, o. generałem Piusem Przeddzieckim i prezydentem miasta p. Szczadrowskim na czele, oraz przedstawiciele władz, organizacji i delegacje nauczycielstwa. Wraz z J. Em. ks. Nuncjuszem przybył organizator i przewodniczący Komitetu Głównego Pielgrzymki profesor A. Ponikowski, profesor Oskar Halecki oraz kilku księży prałatów.

W czwartek od rana uczestnicy pielgrzymki gromadzili się na Jasnej Górze, gdzie gremialnie przystępowali do Komunii św., po czym brali udział w uroczystej procesji mariańskiej po walach, celebrowanej przez J. E. ks. biskupa Lisowskiego z Tarnowa. Nauczycielstwo zajęło wielki plac przedszczytowy. Przed rozpoczęciem nabożeństwa o. przeor Norbert Motylewski w pięknych słowach powitał pielgrzymkę. Uroczystą mszę św. celebrował J. E. ks. biskup Lisowski. Po nabożeństwie i pięknym kazaniu wygłoszonym przez J. E. ks. biskupa Jasińskiego z Łodzi, J. E. ks. biskup Szlagowski odczytał modlitwę, pochyliły się głowy i nauczycielstwo polskie głośnym zgodnym chórem poczęło powtarzać.

„Przenajświętsza Boga Rodzicielko, Bogiem wstawiona Maryjo. My nauczyciele Polacy, narodu polskiego członkowie, Kościoła Świętego prawierne Syny Twemu szczególnemu orędownictwu i opiece oddajemy siebie samych i rodziny nasze, i pieczę naszą w szkole powierzoną dżiatwę.

Matko Nauczyciela naszego Chrystusa. U stóp Twych kornie składamy nasze troski i boleści, nasze radości i zamierzenia, cały nasz nauczycielski trud, i oświadczamy:

Że ze wszystkich sił naszych dążyć będziemy ku temu, iżby szkołę polską przepoić duchem Chrystusowym, a wszelkie nasze działania oprzeć na zasadach polskich i katolickich, że wszelkich dolożymy starań, aby młodzież nasza w szkołach miała warunki gruntownego poznania, pogłębienia i pokochania zasad wiary świętej oraz przywiązania do naszego Kościoła, a by szkoła i kościół stanowiły dwa zgodne ośrodki wychowania narodowego i religijnego.



OJCIEC LEDIT, S. J. Z RYZYMU podczas wygłaszania referatu.



Odrodzicielko ducha narodu. Przyrzekamy i postanawiamy, że w walce o duszę i dobro dziecka nie ustąpimy i katolicy rodzice znajdą nas zawsze w jednym ze sobą szeregu. — Słowem i przykładem naszego życia dźwiatwę tę będziemy chronili i wszelkie złe wpływy od niej odsuwali. — Zabiegać nie przestaniemy, aby z młodzieży na-

Nuncjusz Cortesi wyrażając swą radość, iż tu u stóp Jasnej Góry może powitać tak licznie zgromadzone nauczycielstwo z całej Polski, wychowawców naszej młodzieży. Po przemówieniu J. Em. udzielił zebrany Błogosławieństwa Apostolskiego. Następnie do nauczycielstwa przemówił przewodniczący Głównego Komitetu piel-



Widok na Jasną Górę w dniu wielkiego zjazdu nauczycielstwa w Częstochowie.

szej wyrastał uczciwy człowiek, sumienny pracownik, gorliwy katolik, dobry Polak, dzielny obywatel naszego państwa.

O Chryste, bądź Nauczycielem nauczycielstwa polskiego. Mario, bądź Wychowawczynią dźwiatwy polskiej.

Józefie Święty, bądź opiekunem szkoły polskiej!

Po wspólnym odmówieniu pięknej i tak wzniosłej modlitwy do wielotyśięcznych rzesz nauczycielstwa przemówił w języku włoskim J. Em. ks.

grzymki prof. A. Panikowski. Na zakończenie uroczystości zebrani odśpiewali „Wierzę w Boga“.

Po przerwie obiadowej uczestnicy pielgrzymki zwiedzili klasztor i jego osobliwość, a następnie po wysłuchaniu nabożeństwa popołudniowego nastąpiło pożegnanie. W godzinach popołudniowych uczestnicy pielgrzymki poczęli stopniowo opuszczać Częstochowę udając się do swych siedzib.

M. R.



15-tysięczne rzesze nauczycielstwa polskiego pod Szczytem Jasnogórskim w czasie nabożeństwa w dniu wielkiego zjazdu 24 czerwca 1937 roku.

## Znamienny wniosek

**Kupiectwo piotrkowskie domaga się wykazów statystycznych Żydów, uchylających się od płacenia podatków**

Piotrków, 26. 6. Piotrkowski oddz. Stow. Kup. Polskich w Warszawie, w swej pracy nad podniesieniem handlu polskiego, raz po raz uchwała i wprowadza w czyn wnioski, które niewątpliwie przyczynią się do naprawienia stosunków w tej dziedzinie.

Oto wniosek uchwalony przez walne zebranie kupców piotrkowskich skierowany do władz skarbowych.

„Zważywszy, że młody handel polski, boryka się z wieloma trudnościami, które osłabiają jego wolność konkurencyjną, a wśród tych trudności naczelną rolę zajmuje nie wspólnie niski stosunek ciężarów podatkowych, ponoszonych przez kupiectwo żydowskie, walne zebranie zwraca się z apelem do władz skarbowych,

aby te radykalnie zapobiegły uchylaniu się od płacenia podatków i przewlekaniu z ich płaceniem, praktykowanemu przez większość kupiectwa żydowskiego, oraz żąda szczegółowego ogłoszenia publicznie wysokości strat, wypływających z tych przyczyn dla skarbu państwa. Wypełnienie postulatów zawartych w niniejszym wniosku przez odnośne czynniki może i musi choć w części naprawić szkodliwy istniejący dziś stan.

Żydów uchylających się od płacenia podatków należy piętnować publicznie i wyrzucić z pod opieki prawnej państwa, gdyż są przyczyną osłabiania gospodarczego tegoż.“

Wnioski takie uchwalił kupiectwo w całej Polsce, ratując się przed inwazją żydowską.

M. OR.

## Pielgrzymka duchowieństwa do Lourdes

Zw. Kapłanów „Unitas“ zawiadamia, że z Poznania w dn. 16 sierpnia rb. wyruszy pielgrzymka duchowieństwa do Lourdes. Zgłoszenia i zaliczki przyjmuje najpóźniej do 5 lipca rb. Związek Kapłanów „Unitas“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22.

## ŚLADEM JEDWABNIKÓW



Stanisław Wołoszynski

WYŁĄCZNE PRAWO STOSOWANIA WŁÓKIEN MORWOWYCH DO WYROBU ZWIJEK PAPIEROSOWYCH ZASTRZ. U. PAT. Nr. 5034.

Fig. 28 515/16-70.110/11

## Jak spędzają dzień pięćioraczki kanadyjskie

Napisała Yvonne Leroux



Reprodukcja wzbroniona. Wszelkie prawa na wszystkich krajach zastrzeżone.

„Tik, tak, tik, tak, wstawajcie, małe pięćioraczki“ — nawołuje zegar, wiszący na jasnej ścianie dziecinnej sypialni! Pięć naszych bohaterek z wesołym szczebiotem wyskakują z łóżeczek, wkładają szlafrociki i maleńkie pantofelki. Czeka na nie sok pomarańczowy (oh, jaki dobry!), a następnie łyżeczka tranu (nie obywa się bez małego grymasu!).

Po kilkuminutowej zabawie poranna kąpiel. Zimą ciepła kąpiel. Latem dobry prysznic.

Bije godzina ósma. Pięćioraczki są czyste jak kryształ: zębki wyczyszczone, włoski uczesane, sukienki włożone. A teraz do stołu. Czeka nas gorące śniadanko. Zostaje ono szybko zjedzone, gdyż pięćioraczki mają wspaniały apetyt.

Od 9 do 11 bawią się one na powietrzu zimą i latem, ale tylko wówczas, gdy jest ładnie. W przeciwnym razie bawią się w domu: klocki, lalki, piosenki — rozrywek nie brak. O 11-ej wracają, myją rączki jak dorosłe osoby (oczywiście mydłem Palmolive) i jedzą obiad o 11,45. Po czym dwugodzinny odpoczynek na tarasie, bez względu na temperaturę, która w Kanadzie przez długi czas utrzymuje się

poniżej zera. Następnie jeszcze godzina zabawy. Wreszcie o godz. 4-ej nowy prysznic. Wolno im wówczas dowoli chlapać się i bawić.

Po prysznicu nasze pięćioraczki odpoczywają aż do kolacji do godz. 5,45. Po kolacji następuje najciekawsza chwila, gdy opowiadam im piękną bajkę po francusku (pięćioraczki rozumieją i mówią już po francusku jak prawdziwe Kanadyjki). Grzecznie odmawiają paciorek. Zасыpiają, kołysane przez anioły, i na jedwabistych skrzydłach płyną do czarownej krainy snów — gdzie spotykają się co noc wszystkie grzeczne dzieci całego świata.

Yvonne Leroux  
wychowawczyni pięćioraczek



### Flance truskawek

nowość, oraz winorośla szlachetne w doniczkach koszykowych, które sadzić można przez całe lato.

Genniki gratis.

**Henryk Tomczyk**  
Koluszki, ul. Łódzka 2. Telefon 35  
n 45860



nr 41 626 27



Z naszego stanowiska

# „Sanacyjne” manewry

Warszawa, 26 czerwca.

Ogłoszenie deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego przez pika Koca, zaaprobowanej zarówno przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, jak i przez p. marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza, stanowiącej — jak to określili w swoim przemówieniu P. Prezydent Rzplitej — „wyznanie wiary naczelnego wodza”, było w pewnych nielicznych kołach społeczeństwa przyjęte jako zwrot na prawo w obozie prorządowym.

Uśłowiano nawet przekonywać niektórych członków, bądź sympatyków Stronnictwa Narodowego, ażeby wstąpili do O. Z. N. i w ten sposób wzmocnili wpływy narodowe w organizacji pika Koca. Już ten groteskowy argument poddawał mocno w wątpliwość charakter narodowy powstającego obozu. Widocznie niezbyt mocno rysowało się oblicze narodowe nowego obozu, skoro trzeba było wzmacniać w nim pierwiastki „prawicowe”.

Równocześnie próbowano ochrzcić ideologię nowego obozu mianem neonacjonalizmu. Prasa narodowa wykazała już z dostateczną jasnością, jak nieodpowiedni był ten termin w stosunku do deklaracji pika Koca. Był to, co najwyżej, ząbkujący nacjonalizm, powtarzający z zamiłowaniem neofity, co drugie zdanie, słowo „narodowy” i reprezentujący pod względem treści programowej ideę narodową z przed kilkudziesięciu laty. Społeczeństwo trafnie zrozumiało istotę dążeń nowego obozu i zajęło stanowisko co najmniej obojętne wobec akcji werbunkowej O. Z. N.

Obecnie mamy znów do czynienia jakby ze zwrotem na lewo. Pod honorowym protektoratem p. marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza odbył się przed kilku dniami w stolicy kongres Centralnego Związku Młodej Wsi (tzw. „Siew”).

Czym jest Związek Młodej Wsi — informuje gruntownie, na podstawie szeregu przytoczeń z oficjalnej prasy „Siewu”, broszura Józefa Wieśniaka pt. „Wici — Agraryzm — Siew w świetle zasad katolickich” (Kraków, 1937). Autor broszury stwierdza, że „C. Z. M. W. nie miesza się w sprawy religii, a nawet, że ją „głęboko docenia”, jednak ujemnie się wyraża o religii, pobożność wsi uważa za ciemność i reakcję, za przesadę, który należy usunąć, zaprowadzając „oświatę postępową”. Za cel stawia sobie jak największe ograniczenie Kościoła i walkę z duchowieństwem, które uważa za największego wroga wsi”. Jako ideał, do którego dążyć winien chłop polski, wysuwa C. Z. M. W. mglisty, tracący masonerią cel — dążenia do „Człowieczeństwa w Kulturze”.

W dziedzinie zagadnień społeczno-gospodarczych tak formułował Związek Młodej Wsi, w organie oficjalnym, swoje poglądy: „Porównując stanowisko C. Z. M. W. wobec zagadnień gospodarczo-społecznych ze stanowiskiem Wici, istotnych różnic nie widzimy. Przebudowa społeczna, stosunek do pracy, do własności prywatnej, uspołecznienie przemysłu, zastąpienie handlu prywatnego przez spółdzielczość, oparcie ustroju rolnego na samodzielnym gospodarstwach chłopskich, tworzenie spółdzielczych gospodarstw rolnych z posiadłości obszarowych (rodzaj kolektyw rolnych, tzw. Kolchozów — przyp. nasz), planowość życia gospodarczego itd. itd. — we wszystkich tych sprawach postawa obu grup młodzieży jest jednakowa.”

Pewne światło na oblicze ideowe Związku Młodej Wsi rzuca również skład Komitetu Honorowego kongresu. Obok p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego i p. ministra spraw wojskowych, gen. Kasprzyckiego, zasiadali w Komitecie trzej ministrowie: Juliusz Poniatowski, Wojciech Świętosławski i Zyndram-Kościałkowski. Po tym szła ekipa „naprawiacza”, pp.: Wł. Małski, Kaz. Kierzkowski, Piotr Olewiński, Józ. Gliński i inni. Obok „naprawiaczy” zaproszono do Komitetu Honorowego p. Marię Dąbrowską, znaną filosemitkę, która pisywała do zamkniętych przez władze „Dziennika Popularnego”, p. M. Rapackiego, zdecydowanego zwolennika kolektywizmu i p. Kolanek, prezesa osławionego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Dla okraszy dodano dwu profesorów: Władysława Grabskiego i Franciszka Bujaka.

Przebieg kongresu i mętna deklaracja ideowa mogłyby mniej zorientowanych wprowadzić w błąd. Wszystkie akcenty radykalniejsze zostały stonowane przez organizatorów kongresu. Zapowiedział to w artykule wstępnym „Siewu Młodej Wsi” p. Stanisław Gierat, prezes C. Z. M. W., pisząc, że „postawa nasza musi być zdobywcza, lecz pełna godności, pogody i umiaru”. Kongresowi nadano raczej charakter dożynkowy, żeby nikogo nie spłoszyć, sprowadzono kilkanaście tysięcy Bogu ducha winnej młodzieży, która defilowała, śpiewała, rozpalala ogniska i krzyczała „Niech żyje!” (instruktorzy — jak podaje „Słowo” — przed przyjazdem min. Poniatowskiego pouczali swoich wychowanków: „a nie żałujcie, chłopcy, gardła, jak p. min. przyjeździe”), deklarację ideową przetłumaczono zwrotami patriotycznymi, przemycając tu i ówdzie istotne poglądy góry „siewowej” o „uspołecznionej gospodarce planowej”, o „braterstwie z mniejszościami słowiańskimi Rzeczypospolitej”

(dodać należy — jak podaje sprawozdawca „Gazety Polskiej” — że w grupie Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej maszerowali — obok Polaków — Ukraińcy), o „rozwoju klasy chłopskiej” itp.

Pomimo to, ustęp o religii nie wspomina ani słowem o religii rzymsko-katolickiej, ale mówi o religii w ogóle, w ustępie o odrodzeniu gospodarczym pominięto całkowitym milczeniem pęd chłop polskiego do miast i miasteczek oraz wypieranie stamtąd Żydów. W artykule, poświęconym mniejszościom narodowym, potępiono „brutalne gwałty” i stwierdzono, że „w przeludnionym państwie polskim emigracja musi objąć przede wszystkim masę żydowską, jako żywioł obcy narodowi polskiemu i szkodliwy dla życia gospodarczego Polski”. Ani słowa o konieczności rozwiązania kwestii żydowskiej u nas, w kraju, o walce, jaką żywioł polski toczy z powodzeniem z wpływami żydowskimi, nie tylko w życiu gospodarczym, ale poli-



Delegaci Stronnictwa Narodowego w pochodzie „Pracy Polskiej” we Lwowie.

## „A pamiętaj że w Krynicy Mieszkaś ślicznie” SOKOLICY-

nr 28 327/8

tycznym i kulturalnym, brak bliższego określenia, jak ma się odbywać emigracja żydowska i kto ma do niej zachęcać. Wiadomo przecież, że Żydzi dobrowolnie wyjeżdżać nie chcą.

Analiza dawniejszych wypowiedzi kierowników „Siewu” i obecnej deklaracji ideowej, acz napisanej świadomie „z umiarem”, świadczy aż nadto dobitnie, że Centralny Związek Młodej Wsi w dalszym ciągu wychowywać będzie młodzież w kierunku do najmniej anarodowym i akatolickim. Inna rzecz, jak reagować będą na to dotychczasowe organizacje.

Wobec powyższego dziwną wydaje się tak czuła opieka, jaką otoczyły wpływowe czynniki w państwie organizację Związku Młodej Wsi.

Świadczy to o dużym niezdecydowaniu, jakie panuje w obozie prorządowym. Można by powiedzieć, że obóz ten przechyla się w takt wahadła: raz na prawo, raz na lewo.

Czy można w tych warunkach konsekwentnie rządzić państwem? Czy można w ten sposób, chwiejny i półowiczny, zorganizować społeczeństwo polskie i poprowadzić naród do lepszej przyszłości?

Dotychczasowe wysiłki przeorganizowania dawnego obozu „sanacyjnego” noszą wszystkie cechy gry taktycznej, chęci utrzymania się przy władzy za wszelką cenę, a nie wytworzenia mocnego, określonego prądu ideowego, który by porwał za sobą społeczeństwo. Brak rozumienia istotnych procesów społeczno-gospodarczych i przeobrażeń ideowych, jakie się dokonywały w Polsce, zwłaszcza w ostatnich kilku latach, mści się na organizatorach „O. Z. N.”

TAD. BIELECKI

# Dokoła zatargu z ks. metrop. Sapiehą

Wiec i pochód pod Belweder w Warszawie — Chodnik przed pałacem biskupim w Krakowie zamknięty — Apel „Głosu Narodu” — Obelżywy artykuł „Gazety Polskiej”

Warszawa. (Tel. wł.) Zatarg z Księciem Metropolitą automatycznie osłabił wskutek przyjazdu króla rumuńskiego.

Wiec zwołany przez organizację kombatancką na pl. Marszałka Piłsudskiego, skupił ponad 3 tysiące osób. Przyjęto odpowiednią rezolucję, domagającą się od rządu wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do ks. arcyb. Sapiehy, po czym ruszono pochodem przed Belweder.

„Express Poranny” podaje następującą depezę z Krakowa pod datą 25. 6: „W dniu dzisiejszym zamknięto chodnik przed pałacem biskupim i ustawiono posterunki policyjne, które kierują przechodniów na drugą stronę ulicy. Nastąpiło to z powodu wybicia szyb ubiegłej nocy w oknach pałacu. Aresztowano w związku z tym żonę jednego z wybitniejszych lekarzy”. — (Chodzi tu, jak już donosiliśmy o p. Roupertową — red.)

Kraków. (Tel. wł.) „Głos Narodu” w artykule o zatargu z ks. metropolitą Sapiehą pisze między innymi:

„Wszystko to świadczy, że nerwy wzięły górę nad rozsądkiem. Mamy jednak przekonanie, że powoli rozsądek wróci na swoje miejsce, a przyczyni się do tego wczorajsza odezwa Księcia Metropolity, rzeczowa i obiektywna. Już obecnie daje się wyczuć jej dobroczynny wpływ na umysły.

„By jednak wrócił pełny spokój — tak potrzebny w przeddzień wizyty dostojnego gościa z Rumunii — trzeba, by i „druga strona”, mianowicie katolicy, stanęła twarzą przy boku księcia metropolity, — by katolicy, zaznajomwszy się teraz z motywami kroku księcia metropolity, oddziaływali odpowiednio na zdenerwowaną stronę

przeciwną, która dlatego dała się unieść nerwom, że Komitet Uczczenia marsz. Piłsudskiego nie uznał za wskazane w swym komunikacie podać do wiadomości publicznej motywów, które Księcia Metropolite skłoniły do przeniesienia zwłok marsz. Piłsudskiego.”

Warszawa. (Tel. wł.) „Gazeta Polska”, a za nią reszta tutejszej prasy „sanacyjnej”, odpowiada w sposób równo brzmiący na świeże oświadczenie ks. metropolity Sapiehy. Odpowiedź zawiera cały szereg zwrotów obelżywych pod adresem Ks. Metropolity, jak: „wykręca się”, „mija się z prawdą”, „dialektyczny wykręt” itp. Trudno podawać taką enuncjację czytelnikom pisma katolickiego, które uważa za swój obowiązek zachować w drażliwej tej sprawie powagę, spo-

kój i rzeczowość oraz to, co obowiązuje wszystkich katolików.

Łódź, 26. 6. — Tutejszy Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego wysłał do ks. metropolity Sapiehy telegram z „gorącym zapewnieniem wiernej służby Kościołowi i Jego Biskupom w Polsce, szczególnie w dobie wzmożonej walki z katolicyzmem”.

Telegram ten został najpierw zatrzymany przez pocztę w Krakowie. Później jednak poczta łódzka zawiadomiła prezesa S. N. adw. Kowalskiego, że telegram został doręczony adresatowi.

Podobnej treści depezę wysłało do ks. metropolity Sapiehy zgromadzenie Stronnictwa Narodowego, które się w Łodzi odbyło w piątek z udziałem 1800 osób.

## „Zawisza Czarny” powrócił

Warszawa. (PAT) Wczoraj powrócił ze swej pierwszej tegorocznej podróży pełnomorskiej harczerki szkuner „Zawisza Czarny”. Na pokładzie statku znajdowało się oprócz załogi harczerkiej 26 oficerów wojsk polskich, którzy przeszli na „Zawiszy” przeszkolenie żeglarskie.

## Nowy znaczek 25-groszowy

Warszawa. (PAT) W dn. 1 lipca ukaże się w sprzedaży nowy znaczek pocztowy obiegowy wartości 25 gr, z podobizną marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza.

Znaczek został zaprojektowany przez artystę-malarza Chrostowskiego, sztych zaś wykonał artysta-sztycharz M. Polak. Znaczek został wykonany w kolorze ciemno-zielonym i będzie

znajdował się w obiegu na równi ze znaczkiem 25-groszowym, przedstawiającym widok Belwederu.

## OFENZYWA UPALÓW.

Gdy zbyt już dokuć upał z zazdrością spoglądają panowie na przewiewne, jedwabne stroje pań, zlorzęcając przyjętym zwyczajom noszenia kołnierzyka i marynarki. I choć wylamują się z pod władzy tych zwyczajów w godzinach spaceru czy odpoczynku, to jednak strój ten, w czasie upalów niezmiernie uciążliwy, ogólnie obowiązuje.

Wszystko co najlepsze to dla pań — utyskują mężczyźni — dla nich moda wygodna, dla nich jedwabnik snuje swą nieskończoną nić, przetwarzając aromatyczne liście morwowe na delikatną przedzę. Tak! ale i w dziedzinie, która jest domeną pań, subtelne włókna morwy znalazły właściwe zastosowanie. Mamy na myśli zwijki do papierosów „Morwitan” Stanisława Wołoszyńskiego, które temu szlachetnemu surowcowi zawdzięczają swą moc i subtelność. Uzyskana porowata struktura bibułki „Morwitan”, zapewnia im najwyższą samospalność, będącą jak wiadomo podstawową zaletą dobrej zwijki papierosowej. Podkreślić tu wypada, że jedynie zwijki „Morwitan” zawierają szlachetne składniki morwowe, a tajemnica ich fabrykacji jest prawnie zastrzeżona.

sg 1602/3

## INOWROCLAW ZDRÓJ

Informacje w ORBISIE **Kultura**  
 Bezpłatne prospekty wysyła Zarząd **Wygoda**  
 2 — 3 i 4 tygodni. **Taniość**  
 ryczałty  
 Reumatyzm, artretyzm, choroby kobiece, dzieci, górnych dróg oddechowych, serca i naczyń (skleroza) nerwowe.



# Król Karol II w Polsce

Wśród gorących manifestacyj ludności monarcha zaprzyjaźnionego z Polską kraju przyjechał do Warszawy

**Śniatyn.** (PAT.) Pociąg królewski, wiozący J. K. Mość króla Karola, następcę tronu ks. Michała, oraz świtę królewską, przybył na stację graniczną w Śniatynie o godz. 3.57.

W chwili przejazdu panowała zupełna cisza. Ze względu na bardzo wczesną porę, program nie przewidywał żadnego powitania. Król i jego świta spali. Pociąg składa się z 13 wagonów, w tym trzy salonki delegacji polskiej, doczepione w Śniatynie.

Po krótkim postoju ruszono w dalszą drogę do Lwowa. Pociąg prowadzą dwie polskie lokomotywy, udekorowane zielenią, chorągwiemi o barwach narodowych rumuńskich i polskich, oraz godłem królewskim z orłami polskimi.

**Stanisławów.** (PAT.) Pociąg wiozący króla Karola i następcę tronu ks. Michała, przybył na stację w Stanisławowie o godz. 6.08. Na dworcu zgromadzili się przedstawiciele władz i delegacje miejscowego społeczeństwa. Z pociągu wysiedli min. Ulrych i gen. dywizji Fabrycy, którzy rozmawiali z zebranymi na peronie. Król Karol ze względu na wczesną porę nie ukazał się. Po kilkuminutowym postoju, pociąg ruszył w dalszą drogę.

**Chodorów.** (PAT.) Pociąg królewski przybył o godz. 7.40.

Na pięknie udekorowany dworzec przybyli starosta powiatowy, burmistrz, przedstawiciele władz i delegacje organizacji społecznych. Po kilku minutach pociąg ruszył w dalszą drogę.

**Śniatyn.** (PAT.) Przed przybyciem pociągu do Lwowa świta polska weszła do wagonu królewskiego. W imieniu Pana Prezydenta R. P. powitał J. K. Mość na ziemi polskiej inspektor armii gen. Fabrycy, który następnie z rozkazu Pana Prezydenta R. P. zameldował się J. K. M. do dyspozycji na czas pobytu Dostojnego Gościa w Polsce.

Następnie p. minister komunikacji Ulrych powitał J. K. M. w imieniu rządu Rzeczypospolitej. Z kolei J. K. M. przywitał się z posłem R. P. w Bukareszcie p. Arciszewskim, posłem rumuńskim w Warszawie Zamfirescu i attaché wojskowym Rumunii w Warszawie mjrem Baiculescu, po czym przedstawieni zostali pozostali członkowie delegacji polskiej. Następnie ks. Michał przywitał się z członkami świty polskiej.

Król Karol i ks. Michał w doskonałych humorach prowadzili ożywione rozmowy z członkami świty polskiej. J. K. M. ubrany jest w mundur biały, na piersi ma polski order „Virtuti Militari”.

**Warszawa.** (PAT.) Przejazd pociągu królewskiego odbywał się wśród gorących manifestacyj ludności.

Na stacjach kolejowych zgromadzili się przedstawiciele miejscowych władz, duchowieństwa i przedstawiciele wszystkich wyznań, niezliczone delegacje oraz olbrzymie rzesze młodzieży szkolnej i społeczeństwa, które gromkimi okrzykami „Niech żyje!” witały włóдаря zaprzyjaźnionego z Polską Rumunii.

Do uszu jadących pociągiem królewskim dochodziły co pewien czas dźwięki hymnu narodowego rumuńskiego i wiwaty na cześć króla. Nawet na najmniejszych stacjach zbierała się tłumnie miejscowa ludność, witając serdecznie Jego Królewską Mość.

Gdy pociąg królewski przejeżdżał koło lotniska wojskowego na Okęciu, ustawiony koło wieży sygnalizacyjnej pluton pułku lotniczego oddał honory wojskowe.

O godz. 16.30 pociąg królewski wjechał na Dworzec Warszawski.

**Warszawa.** (PAT.) Na długo przed przyjazdem do stolicy króla Karola ruch kołowy i tramwajowy na trasie przejazdu orszaku królewskiego został wstrzymany. Chodniki wypełniły szczerze tłumy publiczności. Przy samej jezdni ustawiły się liczne organizacje, poczynając od samego dworca aż do Zamku Królewskiego.

Wielu organizacyj przybyło z dużymi transparentami, na których widnieją po rumuńsku napisy: „Niech żyje król!” i „Niech żyje Wielka Rumunia!”

Niezwykle bogato udekorowany jest dworzec. Z daleka już widnieją

ogromne maszty, z których powiewają flagi o barwach narodowych rumuńskich i polskich. Maszty, z których powiewają flagi rumuńskie, ozdobione złotymi inicjałami królewskimi, zaś maszty z polskimi flagami — srebrnymi stylizowanymi orłami. Halę dolnego peronu dworca, przed którym ma się zatrzymać pociąg królewski, udekorowano draperiami z cyframi królewskimi oraz oświetlone reflektorami. Peon zasłano kobiercami.

tanci przybocznicy major Mihaillesco i major T. Sidorovici, oficer ordynansowy Ille Radu, kpt. Stenanesco oraz szef gabinetu ministra spraw zagranicznych Nikolas Joanid.

Po uroczystościach powitania król Karol w towarzystwie Prezydenta R. P. oraz ks. Michała w towarzystwie marszałka Śmigłego-Rydza przy dźwiękach narodowego hymnu rumuńskiego przeszli przed frontem kompani honorowej, kierując się ku wyjściu. Następnie

nitarnych. Na wprost Pałacu stanęła kompania honorowa 5. pułku strzelców podhalańskich ze sztandarem i orkiestrą.

Kompania honorowa przed pałacem staje na baczność, prezentuje broń, or-

## Wakacje zaczęły się...

Wśród najkonieczniejszych rzeczy, jakie zabieramy ze sobą na letnie wycieczki nie śmie zabraknąć OVOMALTYNY.

Taznakomita odżywka witaminowa, zawierająca pełnowartościowe składniki odżywcze uczyni wakacje nasze okresem prawdziwego powrotu do pełni sili.

OVOMALTYNĘ można również przyrządzić na zimno, jako wyśmienity napój orzeźwiający i wzmacniający w czasie upałów.

### OVOMALTYNE

n 45 766



J. K. M. KAROL II  
w mundurze pułkownika 57 pułku piechoty

Na jednej ze ścian na purpurowym tle widnieje duży herb Królestwa Rumunii. Po obu stronach herbu powiewają flagi o barwach rumuńskich. Na peronie dworca dolnego ustawili się kompania honorowa Szkoły Podchorążych Saperów z chorągwią i orkiestrą.

Około godz. 16 przybyli na dworzec członkowie rządu z premierem generałem Sławoj - Składkowskim na czele. Przybyli również przedstawiciele władz itd.

O godz. 16 min. 15 przybył na dworzec marszałek Śmigły - Rydz, w chwilę później przybył Prezydent Rzeczypospolitej ze świtą.

Punktualnie o godz. 16.30 przybył na Dworzec Główny w Warszawie pociąg królewski. W tej chwili orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński, wojsko sprezentowało broń. Z wagonu salonowego w otoczeniu świty rumuńskiej i polskiej wyszeli: J. K. M. król Karol i wielki wojewoda ks. Michał.

Nastąpiło powitanie króla Karola z Prezydentem R. P. które miało charakter bardzo serdeczny. Nie mniej serdeczne było powitanie Prezydenta z ks. Michałem. Kolejno nastąpiło powitanie króla i wielkiego ks. Michała z marszałkiem Śmigłym - Rydzem, a następnie z premierem, marszałkami Senatu i Sejmu, członkami rządu, generalicją i pozostałymi osobistościami.

Wraz z królem przybyli: minister spraw zagranicznych Wiktor Antonescu, marszałek dworu Ernest Urdariano, podsekretarz stanu w ministerstwie obrony narodowej generał A. Glatz, mistrz dworu C. Elondor, adiutant przyboczny króla ppłk. C. Piliti, prefekt pałacu królewskiego ppłk. G. Stavar, dyrektor dworskiego urzędu marszałkowskiego O. Ullea, adiu-

król i Prezydent oraz ks. Michał i marszałek Śmigły-Rydz wsiadli do samochodów. Zebrane tłumy publiczności rozpoczęły gorącą manifestację, wnosząc okrzyki na cześć króla Karola.

Po chwili orszak, poprzedzany przez szwadron szwoleżerów, ruszył Al. Jerolimskimi. Za samochodami wiozącymi dostojnych gości jechał również szwadron szwoleżerów, a następnie posuwały się samochody ze świtą rumuńską i polską. Wzdłuż całej trasy, którą przejeżdżał orszak tłumy publiczności warszawskiej gorąco manifestowały.

W chwili przybycia orszaku na dziedziniec zamkowy batalion stołeczny ze sztandarem sprezentował broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Samochody zatrzymały się przed wejściem na schody Władysławowskie, gdzie oczekiwali: szef kancelarii cywilnej Prezydenta Lebkowski, zastępca szefa gabinetu wojskowego, oraz radca kancelarii cywilnej oraz adiutant.

Następnie król i Prezydent oraz ks. Michał i marsz. Śmigły-Rydz przeszli do apartamentów na drugim piętrze, gdzie oczekiwała pani Prezydentowa. Jednocześnie świta towarzysząca królowi rumuńskiemu zapisała się do księgi audiencyjnej Prezydenta i pani Prezydentowej.

Po krótkiej wizycie Prezydent R. P. odpowiedział J. K. M. króla Karola do Pałacu Łazienkowskiego. Orszak w tym samym porządku jak z dworca ruszył ulicami miasta do Łazienek. I tym razem przejazdowi króla Karola towarzyszyła serdeczna manifestacja ze strony ludności stolicy.

Od wejścia do Parku Łazienkowskiego przy Belwederze, aż do Pałacu szpaler utworzyły oddziały wojsk sa-

kiestra gra narodowy hymn rumuński. Poprzedzany przez szwadron szwoleżerów wjeżdża na plac przed Pałacem pierwszy samochód wiozący króla i Prezydenta R. P. i po przejechaniu przed frontem kompani honorowej zatrzymuje się u wejścia do pałacu. W następnym samochodzie jedzie wielki książę Michał w towarzystwie marsz. Śmigłego-Rydza. Przybywające kolejno samochody zatrzymują się przed Pałacem.

Wysiadającego króla Karola powitali u wejścia pałacu zastępca dyrektora protokołu dyplomatycznego Łubieński, dyrektor Przeździecki oraz zastępca dyrektora kancelarii cywilnej Prezydenta R. Skowroński. Król Karol i Prezydent po powitaniu wchodzi do pałacu. Na maszt wciągnięty zostaje sztandar królewski. Bateria Dak-u oddaje honory salut 101 strzałów armatnich.

Do vestibulu Pałacu wchodzi po powitaniach wielki książę Michał wraz z marsz. Śmigłym-Rydzem, minister Antonescu wraz z ministrem Beckiem, marszałek dworu Urdariano, gen. Glatz, oraz świta.

Orkiestra w dalszym ciągu gra rumuński hymn narodowy. Kompania honorowa prezentuje broń, rozlega się odgłos strzałów armatnich. Król Karol i książę Michał oaz Prezydent i marsz. Śmigły-Rydz ukazują się na balkonie w prawej części Pałacu prowadząc ożywioną rozmowę.

Po krótkim pobycie w Pałacu Prezydent R. P. odjechał na Zamek, również marsz. Śmigły-Rydz i i. Członkowie świty odjechali następnie samochodami do pałacyku myśliwskiego.

### Znaczki pocztowe „sojusznicze“

**Warszawa.** (PAT) Jak się dowiadujemy, poczta polska dla upamiętnienia pobytu w Polsce głowy zaprzyjaźnionego państwa rumuńskiego wydaje trzy specjalne bloki ze znaczkami pocztowymi. Jeden z tych bloków zawiera 4 znaczki z portretem Prezydenta R. P., drugi zawiera 4 znaczki z I. marszałkiem Polski Józefem Piłsudskim — twórcą przymierza polsko - rumuńskiego, a wreszcie trzeci zawiera 4 znaczki z portretem marszałka Polski Śmigłego-Rydza. Wszystkie bloki mają u góry herby państwowe Polski i Rumunii oraz daty: początkową i końcową pobytu w Polsce J. K. M. Karola II króla Rumunii.

Bloki te będą do nabycia w większych urzędach pocztowych w pierwszych dniach lipca br.

### Wizyta marsz. Śmigłego w Rumunii?

**Warszawa.** (Tel. wł.) Jak słychać, w początkach lipca marszałek Rydz-Śmigły uda się do Rumunii. Wizyta jego będzie miała charakter wyłącznie wojskowy. (w)



# Mowy adwokatów Pozowskiego i Stypułkowskiego

(Ciąg dalszy ze strony 2-giej)

wyprawę. A wtedy dwunastoma głosami odpowiedzi: Nie! Po dwanaściekroć — Nie! nie winien.

— A wasz głos dotrze do tych Dariałów i Bassarów.

— A my pójdziemy wszyscy na Kalwarię. Uklękniemy i modlić się będziemy słowami Doboszyńskiego:

„Wejrzyj Matko Bolejąca, wejrzyj na głód i niedolę milionów, które bez pracy i chleba pozostały. Na podeptanie prawa Bożego wejrzyj. Wejrzyj na braci naszych, którzy za miłość Narodu zdrowie tracą i mienie, na uciemnienie godności ludzkiej, wolności!

„O Polskę prawdziwą, o Polskę sprawiedliwą, o Polskę czystego sumienia błagamy Cię Pani!”

W czasie przemówienia adw. Stypułkowskiego wydarzył się incydent z przewodniczącym. Przewodniczący przerwał adw. Stypułkowskiemu. Obrońca usiłuje twierdzenie przewodniczącego sprostować, jednak przewodniczący nie dopuszcza do dyskusji. W odpowiedzi adw. Stypułkowski oświadcza, że komentowanie przepisu prawnego, jak również ocena materiałów dowodowych, jest najważniejszym przywilejem i obowiązkiem obrońcy.

Po zakończeniu przemówienia adw. Czerwiński wnosi o zapisanie do protokołu, że już w czasie mów obrońców przewodniczący dawał pouczenia przysięgłym, wyjaśniając w szczególności, że zachodzi interes publiczny.

Przemówienia adwokatów wywarły wielkie wrażenie na sali.

Po przemówieniach obrońców prokurator nie replikował. Również oskarżony zrezygnował z ostatniego słowa.

Z kolei po krótkiej przerwie przewodniczący zgodnie z art. 432 k. p. k. wyjaśnił przysięgłym znaczenie odnośnych ustaw, a w szczególności odczytał przepisy kodeksu karnego, o po-

gwałcenie których Doboszyński jest oskarżony.

Następnie przepisy, dotyczące wymiaru kary oraz sankcje karne, wreszcie ogólne podstawy, dotyczące oceny dowodów, sposobu głosowania i pisania odpowiedzi. Po tych pouczeniach przewodniczący przypomniał treść złożonej przysięgi i wręczył podpisaną przez siebie listę pytań, po czym udał się z przysięgłymi na naradę.

Na sali rozpraw pozostali dwaj zastępcy przysięgłych.

Narada przysięgłych rozpoczęła się o godzinie 13.

Oczekiwanie nie trwało długo. O godzinie 14:10 przewodniczący wznowił rozprawę.

Pośród ogólnej ciszy przełożony łąwy przysięgłych Feliks Przyjemski, emerytowany naczelnik kuratorium, zabrał głos odczytując werdykt przysięgłych.

Przełożony Przyjemski mówi: — Na pytanie pierwsze przysięgli odpowiedzieli dwunastu głosami — Nie!

I słowa te przełożony Ławy Przysięgłych powtarzał kolejno przy dalszych dziewięciu pytaniach głównych i dwóch pytaniach dodatkowych.

W trakcie odczytywania odpowiedzi przewodniczący kilkakrotnie uspokajać musiał publiczność, która nie mogła powstrzymać się od wyrażenia swych uczuć.

Po doręczeniu werdyktu Trybunałowi, zabrał głos przewodniczący Trybunału, który orzekł, że sąd postanowił werdykt uniewinniający Ławy Przysięgłych zasystować tj. zawiesić oraz równocześnie zatrzymać w więzieniu inż. Adama Doboszyńskiego.

Wedle obowiązujących przepisów odbędzie się nowa rozprawa przed Trybunałem w nowym składzie, przy nowym oskarżycielu publicznym i innej ławie przysięgłych.

Werdykt uniewinniający Doboszyńskiego wywołał poruszenie w całym mieście. Wszystkie pisma wydały natychmiast dodatki nadzwyczajne, które były rozchwytywane przez publiczność. Na mieście poczęły się gromadzić grupy ludzi. (j. w.)

## na gorącym uczynku

Sprawę konfliktu rządu i Komitetu Uczczenia Pamięci marsz. Piłsudskiego z ks. metropolitą Sapieha referujemy spokojnie, ściśle rzeczowo, tak, jak naszym zdaniem wymaga tego dobro sprawy polskiej i sprawy katolickiej, szczególnie w obliczu Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa Króla.

Tymczasem jesteśmy świadkami burzy, o której wiemy, gdzie jest jej początek, o której natomiast nie wiadomo, gdzie się ona skończy, a przynajmniej, dokąd pewne wichry chciałyby stosunki zapędzić. Zaczęło się bowiem od protestu sfer, kierujących się pobudkami wspomnianego Komitetu, ale w rozpiętej żagle wpadły wiatry, które niesie namiętna nienawiść do wszystkiego, co katolickie.

Zywioty nienawiści przeciwkatolickiej, występujące codziennie na zewnątrz pod różnymi, często pięknymi, „twórczo” brzmiącymi mianami, wyzyskały konflikt o przesunięcie trumny marsz. Piłsudskiego, by, dotąd przyzwoite, teraz jawnie i głośno wybuchnąć złością i jadem. Elementy te przewrotowe, masońskie, bezbożnicze, zawieszają wszelkie inne rozrachunki polityczne i społeczne, by się z całą furją rzucić na katolizm, na biskupów naszych, na nasze duchowieństwo.

\*

Socjalistyczny, opozycyjny „Robotnik” pisze piórem b. posła Czapińskiego „specjalisty” od gromienia „klerikalizmu”, między innymi, co następuje:

„Ks. metropolita sądzi widocznie, że Polska — to jego własny dom, — dom, w którym sam rządzi. I dlatego bez zęzady krzyknął na całą Polskę: Nie pozwalam!”

„Przerazające widowisko. Ale nie jest to całkiem niespodziewane. Widzieliśmy w ostatnich paru latach, jak stopniowo, systematycznie, rósł tupet klerikalów. Przypomnijmy te bezcelne nagonki na Związek Nauczycielstwa Polskiego! Te akcje za szkoła wyznaniową! Tupet rósł, potęgował i wreszcie kler zaczął po prostu się zapominać... Bozległ się głos „nad-suwerena” pod adresem p. Prezydenta (!): Nie pozwalam!

„Pod adresem p. Prezydenta? Nie! pod adresem Rzeczypospolitej! Na porządku dziennym stała po prostu sprawa suwerenności państwa. Kto właściwie rządzi w naszym państwie?”

„...Bojownika o niepodległość pan Sapieha — usuwa nagle z krypty — wbrew woli naczelnych czynników w państwie!”

„Robotnik” socjalistyczny solidaryzuje się następująco z „Polską Zbrojną” w żądaniu sekularyzacji „królewskiego Wawelu”, czyli katedry wawelskiej z grobami królewskimi, i tak kończy:

„Stronictwo socjalistyczne z religią nie walczy... Ale walczy z obskurancą polityką kleru, który chciałby nie tylko przewodzić w sprawach oświatowych, społecznych i politycznych, ale także położyć dłoń na suwerenności Polski. Nie, my niepodległościowcy, my polscy socjaliści na to się nigdy nie zgodzimy. Czasu Canossy minęły, laskawi pyszni panowie! Czy p. Sapieha ludzi się, że za nim pójdzie lud polski?”

„Pyszny książę krakowski, co to w tonie krnąbrnego feudała śmie rozmawiać z Polską i jej Prezydentem, otworzył chyba oczy nawet tym, którzy jeszcze dobrze nie widzieli.

„I w odpowiedzi na uroszczenia winien zabrznieć zgodny głos całej Polski: Nie pozwalamy!”

Jak nas informują, artykuł „Robotnika” rozkolportowany został w postaci ulotek po kraju. W Łodzi ulotki te kolportowano w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy. Całe społeczeństwo, katolickie jest tym faktem do głębi oburzone.

W podobnym duchu i tonie przemawia organ radykalnego, „plomykowego” Związku Nauczycielstwa Polskiego, warszawski „Dziennik Poranny”, stale wojujący z polskim duchowieństwem katolickim.

Nie trudno się domyślić, że nienawiść przeciwkatolicka tych żywiłów wybuchła obecnie szczególnie gwałtownie właśnie w związku z Międzynarodowym Kongresem ku czci Chrystusa Króla.

## W sprawie cen żelaza

Warszawa. (Tel. wł.) Rozeszły się pogłoski, iż koncerty przemysłu metalowego podjęły starania w sprawie rewizji cen żelaza i wyrobów metalurgicznych.

Jak się okazało, przemysł metalowy uzależnia od zmiany tych cenników podwyższenie plac robotniczych. Pertraktacje o umowy zbiorowe ze związkami zawodowymi robotników metalowych odroczone z tego powodu do kwietnia. (w)

... a teraz prosimy wypróbować  
nowe gatunki wybornych

## MAGGI<sup>ego</sup> ZUP

Cebulowa • Szparagowa • Owsianka  
Grochówka z szynką • Ryżowa z jarzynką

nr 45/1478

### Co piszą inni

#### Kraków i Żydzi

„Warszawski Dziennik Narodowy” stwierdza, że Kraków jest siedzibą władz żydowskich. Mianowicie w tworzącej się reprezentacji żydostwa polskiego przewodniczący będą z tytułu urzędów Żydzi krakowscy Schwarzbart, Zimmerman, Schöchter, Markus, Lazer, Hilfstein, Deutscher, Dr Schwarzbart i Hilfstein, stoją obecnie na czele Bnei Britu żydowskiego i organizacji syjońskiej w Polsce i są ponadto delegatami syjońskimi na zjazdy ogólne żydostwa i członkami ich władz światowych.

To są widome głowy żydostwa w Polsce.

Zauważyć należy, że liczba Żydów krakowskich w ciągu ostatnich 10 lat wzrosła o 20.000 głów. Żydzi poza tym zajmują w Krakowie czołowe stanowiska.

Wiele to wyjaśnia i wiele mówi o wydarzeniach, których ośrodkiem jest Kraków.

## Chleb dla Polaków

W miejscowości, liczącej ponad 10.000 mieszkańców, brak sklepu bławatnego i galanterijnego oraz składu naczyń kuchennych. Ludność miejscowa dotychczas zmuszona jest zaopatrywać się w towary w sklepach żydowskich. Poparcie ludności zapewnione.

W miejscowości letniskowej brak fryzjera Polaka. Zgłoszenia — „Orędownik” Jeleśnia obok Żywca.

W miejscowości ponad 10.000 mieszkańców potrzebny jest sklep z przybarami szewskimi. Dotychczas miejscowi szewcy muszą zaopatrywać się w towary w sklepach żydowskich w mieście powiatowym, odległym o 15 km. Poparcie miejscowych szewców i ludności zapewnione.

Potrzebny sklep z gotową bielizną męską, damską i dziecięcą oraz przybórów krawieckich. Miejscowość ponad 5000 mieszkańców.

We wszystkich powyższych wypadkach szybki zgłoszenia: Agencja „Orędownika” — Jeleśnia obok Żywca.

W Radomiu przy jednej z pryncypalnych ulic jest do kupienia dobrze zaopatrzonej sklep jubilersko-zegarmistrzowski. (patrz ogłoszenia w „Kurierze Poznańskim”). Fakt ten podajemy do wiadomości, gdyż zachodzi obawa kupienia go przez Żydów, do czego nie możemy dopuścić. Informacyj szczególowych udzie-

la p. Stefan Kamasa, Radom, ul. Żeromskiego 49.

W Uciechowie potrzebny jest blacharz-dekarz. Egzystencja zapewniona. Informacji udzieli wydział gospodarczy S. N., Fr. Moinka, ul. św. Bogumila.

W Piłźnie, mieście 4-tysięcznym, między Jasłem a Tarnowem, może osiedlić się lekarz Polak. W mieście tym jest tylko jeden lekarz. Żyd. Poparcie społeczeństwa polskiego zapewnione. Informacji udzieli Stronictwo Narodowe, Piłzno. Listy kierować na ręce Franciszka

## Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 24 czerwca 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone numerami: 151, 1626, 7480, 22546, 23180, 23607, 26705.

## Podejrzane zderzenie

Stambuł. (PAT) Władze tureckie zatrzymały kapitana hiszpańskiego statku - cysterny „Magellano”, który zderzył się z parowcem włoskim „Capopino”. Władze prowadzą dochodzenie w sprawie wypadku, którego przyczyną nie są bardzo wyraźne, gdyż katastrofa wydarzyła się o godz. 9 rano, kiedy nie było już mgły.

## Żywcem zasypani

Lwów. (PAT.) W Bilce Szlacheckiej obok Lwowa trzech robotnicy Józef Doma, Łukasz Pastuch i Jan Sokolowski, wbrew zakazowi sołtysa brali piasek, podkopując się pod wysoki szkarp. W pewnym momencie ściana osunęła się, zasypując wszystkich, przy czym ponieśli śmierć na miejscu.

## Olbrzymi pokaz lotniczy

London. (Tel. wł.) W obecności angielskiej pary królewskiej i księżstwa Kentu odbył się na lotnisku Hendon pod Londynem wielki pokaz lotniczy. Udział w popisie brało przeszło 500 samolotów wojskowych brytyjskiej floty napowietrznej. Było to największe dotąd w Anglii widowisko lotnicze. Popisem, z których najefektowniejszy był przelot 250 samolotów w zamkniętym ordynku, przyglądało się przeszło 200 tysięcy osób, z wielkim entuzjazmem witających samoloty i wiwatujących na cześć pary królewskiej i Wielkiej Brytanii.



# Echa pamiętnych „wyborów bez wyborów“

N. T. A. uchylił orzeczenie o wyborach gminnych

Warszawa, w czerwcu  
Świeżo, dzięki orzeczeniu Najwyższego Trybunału Administracyjnego, przypominają się opinii publicznej pamiętne wybory gminne z 1933 i 1934 roku, przeprowadzone według nowych ustaw samorządowych, a nazwane wówczas „wyborami bez wyborów“.

W jednym z zaskarżonych wypadków — nazwijmy to nieformalności wyborczych — N. T. A. uchylił orzeczenie starościńskie.

## ZASKARŻONE ORZECZENIE STAROŚCIŃSKIE

Inż. Jan Waliński wraz z 21 członkami kolegium wyborczego wniósł

przez swego pełnomocnika, adw. dra Józefa Staryszaka, skargę do N. T. A. na orzeczenie starosty powiatowego w Radomsku z dn. 3 marca 1934, dotyczący wyborów do rady gminnej w Masłowicach, zarzucając, iż wybory odbyły się niezgodnie z przepisami regulaminu wyborczego i z naruszeniem praw wyborców, a mianowicie: 1) zarzut, że przewodniczący usiłował groźbą zmusić zgłaszającego listę nr 2 (narodową), będącego delegatem tej listy; 2) zarzut, że przewodniczący komisji wyborczej nadużył swego stanowiska i złamał paragraf 11 regulaminu, zapytując, kto zgłasza kandydatów

do listy nr 2; 3) zarzut, że przewodniczący komisji wyborczej złamał po raz drugi par. 11, gdyż przyjął zgłoszenie dwóch kandydatów: Ignacego Kaczmarka i Franciszka Kota, jako dołączonych do listy nr 2; 4) zarzut, że przewodniczący komisji wyborczej złamał par. 13 p. 3, ogłaszając w protokół, że przyjął do listy nr 2, prócz Ignacego Kaczmarka i Franciszka Kota, jeszcze i Bolesława Cieciorę; 5) zarzut, że przewodniczący nie zwrócił listy nr 2 do uzupełnienia, łamiąc jednocześnie par. 15 regulaminu, nadto skarżący podnieśli w skardze wadliwość postępowania, gdyż władza pozwana (starostwo) nie przeprowadziła dochodzenia, a oparła swą decyzję wyłącznie na wyjaśnieniu komisji wyborczej.

## SPRAWA W N. T. A.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Według przepisów ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (art. 29) i rozporządzenia min. spraw wewn. z dn. 17 listopada 1933 r., zawierającego regulamin wyborczy do rad gminnych na obszarze województw centralnych i wschodn. (par. 11, 12, 13, 15) głosowanie przy wyborach radnych gminnych odbywa się na listy kandydatów; listy te mogą być zgłaszane bądź na piśmie, bądź ustnie do protokołu i nie mogą zawierać liczby nazwisk większej, aniżeli podwójna ilość mandatów.

Po zgłoszeniu list kandydatów komisja wyborcza bada, czy zgłoszenie było prawidłowe i czy zgłoszeni kandydaci posiadają prawo wybieralności, w razie zaś zauważenia braków w zgłoszonej liście kandydatów — przewodniczący komisji wyborczej zwraca się do zgłaszających o usunięcie braków; w przypadku zaś nieusunięcia braków komisja wyborcza stwierdza nieważność całej listy lub poszczególnych kandydatów.

Z przytoczonych przepisów wynika zatem, że lista kandydatów na radnych gminnych może być zgłaszana i ustnie do protokołu, lecz mowa tu o zgłoszeniu całej listy; natomiast skoro zgłoszono listę na piśmie, żaden przepis, jak słusznie podnoszą skarżący, nie uprawnia komisji, względnie przewodniczącego, do wzywania wyborców do zgłaszania uzupełniającego kandydatów na listę zgłoszoną już na piśmie.

Skoro zatem grupa wyborców w gm. Masłowice zgłosiła listę kandydatów na radnych gminnych na piśmie, zadaniem komisji było tylko rozpoznanie tej właśnie listy, w postaci złożonej przez wyborców, ze stanowiska wymaga regulaminu wyborczego i odpowiednio ustosunkowanie się do tej listy na tej tylko podstawie. Natomiast skoro przepisy regulaminu wyborczego przewidują zgłaszanie listy kandydatów na radnych w dowolnej ilości nazwisk — w granicach od ilości wybieranych do podwójnej ich liczby (par. 12 p. 4), jeśli zatem żadna zgłoszona na piśmie w tej formie lista nie wymaga uzupełnienia, to, jak wyżej zaznaczono, komisja względnie jej przewodniczący nie miała w ogóle żadnej podstawy do podejmowania uzupełnienia tej listy przez wezwanie obecnych do zgłaszania do listy kandydatów dodatkowo.

W danym wypadku poza tym zarządzenie takie tym bardziej było niedopuszczalne, że złożona lista zawierała 12 nazwisk, czyli maksymalną ilość dopuszczalną przez przepisy regulaminu, a zatem zwiększenie ilości nazwisk już nie mogło mieć miejsca.

W konsekwencji tego postępowania komisja, sprzecznie z zasadami regulaminu wyborczego, zdyskwalifikowała następnie listę kandydatów przez siebie uzupełnioną z powodu, iż lista ta objęła w końcu większą ilość nazwisk, aniżeli zezwalała na to przepisy, czyli unieważnienie listy nastąpiło z powodu braków, wprowadzonych do niej przez zarządzenie samej komisji.

Takie postąpienie komisji wyborczej było zatem, jak to wyżej wykazano, wręcz niezgodne z przepisami regulaminu wyborczego, a unieważnienie zgłoszonej listy w konsekwencji zaniechania wyborów radnych wobec pozostałej tylko jednej listy kandydatów, naruszyło dotkliwie prawa wyborcze. Ponieważ powyższe naruszenie przepisów ustawowych mogło niewątpliwie wpłynąć na wynik wyborów, przeto

## Po twarzy łyzy płyną...

(Na melodię „Deszczu Staffa“.)

Po twarzy łyzy płyną, łyzy płyną gorące i toczą po szyi jak perły się rwące...  
Jęk cichy, ból cichy wyrwa się z duszy, tak wielki, tak smutny, że już go nie zgłuszy ni radość, ni wiosna, ni młodość i słońce...  
Po twarzy łyzy płyną, łyzy płyną gorące.

A. BARDZIŃSKA

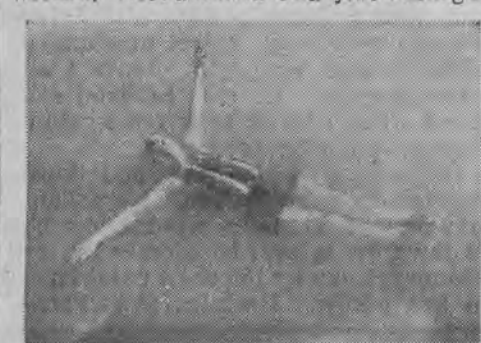
## Już nie utoniemy...

„Kamizelka - torpeda“, która pozwala nawet spać na wodzie  
Ciekawy wynalazek tkacza

Łódź, w czerwcu

P. Zenon Pawlak, zam. w Łodzi przy ul. Ceglanej 7-m. 11, jest z zawodu tkaczem, pracuje w jednej z łódzkich fabryk. Ukończył przedwojenną szkołę powszechną, nie zna ani matematyki, ani praw i zasad fizyki. A jednak pokusił się rozwiązać ważny problem. Jak zapobiec, by człowiek nie umiejący pływać nie utonął? Zagadnienie to nasygnęło mu się, gdy przed kilkunastoma laty, kąpiąc się w Wiśle, zaczął tonąć. Długo nad nim myślał rozważając wszystkie możliwości. W ubiegłym

Prosta w zasadzie konstrukcja tej „kamizelki-torpedy“, a praktyczność jej wielka. Nieodzowna ona jest szczegó-



P. Pawlak pływa w „kamizelce-torpeda“.

nie dla tych, którzy stawiają „pierwsze kroki“ w pływaniu.

— Ale również „kamizelka-torpeda“ może mieć wielkie zastosowanie — wywodzi p. Pawlak, który udzielił nam informacji o swym wynalazku — w marynarce, w lotnictwie morskim, w ogóle wszędzie tam, gdzie ludzie zawodowo stykają się z wodą. Przyrząd łatwy w użyciu, wygodny w noszeniu, daje gwarancję, że człowiek więcej już nie utonie.

Mieliśmy istotnie możliwość przekonać się, że jego praktyczność jest wielka, gdy p. Pawlak demonstrował w wodzie w jaki sposób można przy pomocy „kamizelki-torpedy“ urządzić sobie na wodzie nawet wygodną i bezpieczną... drzemkę.

P. Pawlak jest dobrej myśli, że jego przyrząd, chroniący od utonięcia, znajdzie powszechne zastosowanie. Życzyliśmy mu powodzenia podziwiając równocześnie, że bez znajomości praw fizyki, a w tym wypadku prawa Archimedeasa, można być również wynalazcą.



„Kamizelka - torpeda“ z przodu



„Kamizelka - torpeda“ z tyłu.

roku uparta myśl zaczęła się przyoblekać w realne kształty. Skonstruował coś w rodzaju kamizelki z naszytymi kieszonkami, w których znajdowały się dętki wypełnione powietrzem. Zrobił z tą kamizelką pierwszą próbę. Wynik nie był zbyt zadawalający, człowiek nie mógł się utrzymać na wodzie. Nie zraził się tym, pracował dalej, ulepsząc to i owo, dając lepszy materiał.

Tegoroczne próby dały wynik nadspodziewany. W tej kamizelce można było poprostu spać godzinami na wodzie nie ruszywszy nogą ani ręką. P. Pawlak posłał swój wynalazek do Urzędu Patentowego w Warszawie. Urząd przyjął go, zastrzegając p. Pawlakowi wyłączne prawa. Przyrząd, który sprawia, że człowiek nie tonie nawet na najbardziej wzburzonej morzu, nazywa się „kamizelka-torpeda“. Zrobiony jest z płótna impregnowanego w kształcie kamizelki. Kamizelka ta ma na piersiach cztery a na plecach 5 woreczków w kształcie torped, w których umieszczone są gumowe dętki napelnione powietrzem. I te właśnie dętki sprawiają, że człowiek nie tonie.



Fragment z poświęcenia tablicy pamiątkowej ku czci śp. ks. prałata Wyrzykowskiego w Łodzi.

## Zajścia antyżydowskie

Poznań, 26. 6. Jak donosi prasa żydowska w Warszawie w Al. Ujazdowskich wynikło w czwartek szereg zajść antyżydowskich. Grupy młodych ludzi zmuszały Żydów do opuszczenia Alei. Doszło do zajść.

Z terenu pow. mińskiego - mazowieckiego donoszą, że w Dąbrówce grupy nieznanymi młodych ludzi poróżbiały stragany żydowskie oraz nie pozwalały przybyłym na jarmark Żydom wyładowywać wozów. Żydzi opuścili targ.

## Kto jest prezydentem miasta Łodzi?

Łódź, w czerwcu

Głupie pytanie?

Bynajmniej nie takie głupie, jak się na pierwszy rzut oka może wydawać!

Weźcie do rąk INFORMATOR „Kupca i Rzemieślnika“ na rok 1937, wydany przez POLSKĄ AGENCJĘ PRA-SOWĄ, (Łódź, Piotrkowska 88, telefon 228-93), a przekonacie się, że prezydentem m. Łodzi jest... Barlicki!

Tak! Autentycznie!

Na stronie 17-tej wymienionego wyżej informatora czytamy: „ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Plac Wolności 14

Prezydent Dr Norbert Barlicki, tel. 100-66

Wice-prezydent Adam Walczak

Wice-prezydent Bolesław Dratwa

Wice-prezydent Artur Szewczyk...“

...Przecieramy oczy!

Ale tak właśnie „stoi“ wydrukowane i niema na to rady!

Oczywiście w podobnych informatorach często się zdarza, że nazwiska dygnitarzy są nieaktualne, bo przestarzałe. Często się zdarza, że w momencie redagowania jakiegoś informatora trafia doń nazwisko dygnitarza, który zaraz po wydrukowaniu opuszcza swe stanowisko... Ale przecie Barlicki prezydentem Łodzi nigdy nie był! Tylko socjal-żydo-komuna chciała go na to stanowisko wpakować, lecz władze wyboru nie zatwierdziły i w ten sposób Barlicki prezydentury nigdy nie oglądał! Więc?...

Ano, wydawcami omawianego informatora są Żydzi i oni to chcieli wyprzedzić fakt, chcieli być prorokami... Nie zgadli.

Jak to jednak teraz wygląda? Oczywiście, jak kpinę z rzeczywistości i z władz. Informator nie został skonfiskowany! Czemu?

Nie rozumiemy czemu! Tajemnicza... Pozwala się Żydom drwić z władz. Wy sobie możecie zatwierdzać, czy niezatwierdzać, ale my uważamy Barlickiego za prezydenta!

Ten fenomenalny informator można wszędzie nabyć... „tylko zajedne... 6 złotych“!!! m-t



władza pozwana zgodnie z par. 25 regulaminu wyborczego obowiązana była już z tego powodu wybory zaprotestowane unieważnić.

Co się tyczy dalszych zarzutów skargi, to Najw. Tryb. Admin. zauważa, że słusznym jest również zarzut, iż władza pozwana nie przeprowadziła przed wydaniem orzeczenia dochodzenia, nie zbadała słuszności zarzutów i nie ustaliła należyte stanu faktycznego.

Niewątpliwie według art. 44 i 50 prawa o postępowaniu administracyjnym władza z urzędu ustanawia zakres postępowania, wyjaśniającego i o-

cenia według swobodnego uznania wyzniki tego postępowania — nie mniej, ażeby oceny tej dokonać, należy postępowanie wyjaśniające przeprowadzić, akta zaś w sprawie niniejszej nie wykazują, ażeby w ogóle dochodzenie jakie było przeprowadzone. Samo sprawozdanie komisji wyborczej — bez sprawdzenia zarzutów podniesionych w proteście — nie może być uznane za równoznaczne z przeprowadzeniem postępowania wyjaśniającego, a to tym bardziej, że w danej sprawie chodziło nie o jakiś interes prywatny, lecz o sprawę publiczną, protestujący bo-

wiem skarżyli się na ograniczenie swych spraw i to na tak ważnym dla obywateli terenie, jakim jest najbliższy dla ludności teren samorządu terytorialnego.

W tym stanie rzeczy z uwagi na obrazę przez władzę pozwaną obowiązujących przepisów, oraz ze szkodę skarżących naruszenie istotnych form postępowania administracyjnego, N. T. A., uwzględniając zarzuty skargi, uchylił zaskarżone orzeczenie, zarówno z powodu niezgodności z ustawą, jak i wadliwości postępowania.

O.

od reszty, szczególnie Napierała, Starzyński i Urbaniak. Ten ostatni końcówką etapu prowadził sam, na krótko przed metą przewrócił się jednak i Napierała minął go bez wysiłku, wygrywając etap w czasie 5 godz. 56:14.

**Klasyfikacja I etapu biegu dookoła Polski:**

- 1) Napierała 5 godz. 56:14.
- 2) Urbaniak 5 godz. 56:23.
- 3) Wasilewski 5 godz. 57:49.
- 4) Moczulski 5 godz. 58:31.
- 5) Tacca (Wł.) 5 godz. 58:34.
- 6) Kapiak M. 6 godz. 03:20.
- 7) Ignaczak 6 godz. 03:20,2.
- 8) Wandor 6 godz. 05:20,6.
- 9) Kapiak J. 6 godz. 05:36.
- 10) Starzyński 6 godz. 14:59.
- 11) Robillard (Francja) 6 godz. 14:59,4.
- 12) Kluj 6 godz. 14:59,6.
- 13) Jaskulski 6 godz. 15:40,2.
- 14) Tzapon (Rum.) 6 godz. 20:46.
- 15) Kellen (Węgry) 6 godz. 26:41,6.
- 16) Hryncuk (Rum.) 6 godz. 27:04.
- 17) Bambagiotti (Włochy) 6 godz. 27:06.
- 18) Clemens (Francja) 6 godz. 27:06.
- 19) Kołodziejczyk 6 godz. 27:27,4.
- 20) Wiśniewski 6 godz. 29:04.
- 21) Duda 6 godz. 29:04,6.
- 22) Szaley (Węgry) 6 godz. 29:10.
- 23) Gociman (Rumunia) 6 godz. 37:32.
- 24) Matczak 6 godz. 40:06.

Wycofali się: Michalak z powodu choroby i Węgier Karasi.

### Kolarstwo

**W Wieluniu** urzęda Związek Rezerwy wielkie zawody kolarskie międzymiastowe, przy udziale zawodników czołowych z Łodzi, Pabianic, Zd. Woli, Kalisza, Częstochowy, Piotrkowa, Radomska, Ostrowa, Kejna, Wielunia i innych. Start nastąpi o godz. 15 i 16 na szosie Wieruszowskiej, na której nastąpi wręczenie nagród zwycięzcom.

### Piłka nożna

**Zakaz odbywania spotkań z Baskami** wydała międzynarodowa federacja piłkarska motywując to tym, że nie wyrażony jest stosunek Basków do hiszpańskiego związku piłki nożnej.

**Reprezentacja Niemiec** pokonała w Rydze zespół Łotwy po zaciętej walce 3:1 (1:1). W drugiej części gry Łotysze mieli wyraźną przewagę, szczególnie w ostatnich 20 minutach gry. Bramki dla Niemców zdobyli Hohman, Siffing i Berndt.

**W Wieluniu** zostanie rozegrany we wtorek na stadionie miejskim spotkanie między drużynami A kl. zespołem P. K. S. „Burza” Pabianice — K. S. „Rezerwa” — Wieluń. Dochód z powyższego meczu przeznaczony będzie na Fundusz Obrony Morskiej.

**Walkower dla S. K. S.** Dziś miała się odbyć na boisku W. K. S-u 62-minutowa dogrywka przerwanego w swoim czasie spotkania piłkarskiego o mistrzostwo klasy A pomiędzy zespołami S. K. S-u i pabianickiej Burzy. Burza jednak zrezygnowała z przyjazdu do Łodzi, wobec czego dodatkowe zawody zostały odwołane i wydział gier i dyscypliny przyznał walkower dla S. K. S-u w stosunku 3:0.

### Szermierka

**Sport szermierczy na wsi.** W sali p. Wieczorka w Niedobczycach-Wsi odbyły się indywidualne zawody na szable o mistrzostwo powiatu rybnickiego. Na planszy stanęło 8 najlepszych szermierzy z wszystkich ośrodków szermierczych powiatu rybnickiego. Pierwsze miejsce zajął bezapelacyjnie i zasłużenie bez porażki p. Keler z sekcji szermierczej przy Rodzinie Policyjnej w Rybniku, 2 z jedną porażką Ziętek, 3 Wojak.

Po zawodach odbyły się walki pokazowe pań na florety. Zainteresowanie walkami miejscowego społeczeństwa bardzo duże. Sędziował dobrze p. komisarz Mańka. P.

**W Paryżu** na międzynarodowym wojskowym turnieju szermierczym rozpoczęły się w czwartek rozgrywki drużynowe. Pierwsze spotkanie pomiędzy Polską a Belgią zakończyło się zwycięstwem drużyny belgijskiej w stosunku 5:4. Z Polaków dwa zwycięstwa uzyskał kpt. Szempliński, a po jednym kpt. Segda i kpt. Suski.

W innych spotkaniach Francja wygrała z Holandią 7:2, a Anglia odniosła zwycięstwo nad Węgrami 5:4.

### Tenis

**W Wimbledonie** Jędrzejowska w parze ze świetnym tenisistą amerykańskim Mako, pokonała w pierwszej rundzie gry mieszanej parę Mc Ready — Fisher 6:1, 6:2.

**Kalendarzyk imprez niedzielnych w Łodzi**

**Tenis.** Na kortach Wimpy przy ulicy Rokicińskiej od godz. 9 drugi dzień ogólnopolskiego turnieju tenisowego dla młodzieży od lat 16 do 20.

**Piłka nożna.** Na stadionie LKS, przy Al. Unii 18 ostatnie spotkanie z cyklu mistrzostw okręgu klasy A pomiędzy zespołami LTSG i WKS. poprzedzone przedmeczem rezerw. Poza tym dalsze spotkania o mistrzostwo klasy C, jak również zawody mistrzowskie juniorów okręgu.

**Kolarstwo.** W Pabianicach z przed Parku Wolności o godz. 9:30 start o wyścigu szosowego na 100 km.

**Mistrzostwa robotnicze.** Na boiskach Łodzi zawody mistrzostw robotniczych klubów i zaody eliminacyjne. Początek o godz. 9.

# Czego oni chcą...

**Poprawa czy pogorszenie? — Po pierwsze bawełna, po wtóre płace... — Jak to było z wełną? — Strajk narasta**

Łódź, 27 czerwca

Przed paru dniami odbyło się plenarne posiedzenie Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Najciekawsze było to, czego nie było, a mianowicie nie poruszono zupełnie zatargu w związku z wypowiedzeniem umowy zbiorowej i ze zbliżającym się strajkiem. Zdawało się, że zasiadali tam ludzie, których nic ten zatarg nie obchodzi, którzy zupełnie nie są związani z włókiennictwem, albo też, że są to ludzie, którzy nie zdają sobie sprawy z tego, iż czwarty lipca jest tuż.

W rzeczywistości jest jednak inaczej. Wszyscy tam obecni niewątpliwie zdawali sobie sprawę z konsekwencji niezawarcia nowej umowy w terminie, i są zainteresowani. Ale w tej chwili dookoła nowej umowy panuje dziwnie niepokojąca cisza. Obie strony milczą i... widocznie spokojnie czekają na wybuch strajku! Nie tylko Izba Przemysłowo-Handlowa, ale i Związki Przemysłowe, które siłą faktów muszą się tym zająć, jeszcze nie powzięły żadnej decyzji. Słowem nikomu się nie śpieszy... I przeciw strajkowi, obejmie około stu tysięcy robotników i wiadomo, że jest montowany dla celów politycznych!

Natomiast na owym zebraniu plenarnym Izby poruszano szereg innych spraw. Oto generał Maciszewski, jak to donosi prasa, stwierdził:

„Jeśli chodzi o problemy specjalnie włókiennicze, na plan pierwszy wysuwała się kwestia zaopatrzenia przemysłu w surowce. W tej dziedzinie Izba reprezentowała pogląd, iż tylko w drodze odpowiedniego zwiększenia kontyngentów przywozowych i dewizowych zapewnić można produkcji niezbędną ciągłość oraz zlikwidować **brak niektórych półfabrykatów**, jak np. przedży oraz idącą w parze z tym zjawiskiem — drożyznę.“

A więc dawajcie dewizy na bawełnę, bo dotychczasowe nadzieje nie wystarczają. Oczywiście wszyscy zebrani gorąco poparli ten postulat. Aliści w czasie dyskusji zabrał głos mówca, człowiek nie mniej dobrze orientujący się w stosunkach, bo dyrektor Związku Przemysłu Włókienniczego, Berkowicz i oświadczył:

„... iż okres ostatnich kilku miesięcy przyniósł szereg niepokojących objawów, świadczących o utrwalającej się we włókiennictwie tendencji застоju. Objawy te znalazły wyraz w zmniejszeniu się bytu, masowych zwrotach towarowych, w przedłużaniu się terminów wekslowych itd. Wystąpiły one nie tylko w przemyśle, pracujących dla potrzeb bezpośredniego konsumenta, lecz również i w tych działach wytwórczości, które pracują dla przemysłu przetwórczego...“

Jak więc ostatecznie jest — brak jest przedży, czy też rynek jest nią zawałony? Dobra koniunktura i niedostateczna podaż surowców, czy też depresja i nadmiar towarów? A może jest to tylko zdanie dyr. Berkowicza? Okazuje się, że nie.

„Po dyr. Berkowiczu zabrał głos prez. Maciszewski, który potwierdził, iż rzeczywiście od kwietnia daje się zauważyć wyraźne zahamowanie postępu koniunkturalnego we włókiennictwie...“

Czyli, że w istocie jest depresja. Na cóż więc większe przydziały surowca? Do walki ze spekulacją? — Ta metoda przypomina gaszenie pożaru strumie-

niami nafty. A pamiętajmy, że dewiz zbyt wiele mamy i nie możemy sobie pozwolić na szafowanie nimi w sposób lekkomyślny. Jeśli chodzi o walkę ze spekulacyjnym podbijaniem cen, istnieje sposób o wiele tańszy — Berreza. Nie tylko nie narazi się w ten sposób naszego bilansu handlu zagranicznego, ale w dodatku na Polesiu może jeszcze powstać dzięki zbiorowemu wysiłkowi „kwiatu“ lodzermeszów kilka czy kilkanaście kilometrów dobrej drogi...

Prócz tego poruszono inną, ważną dla przemysłu, sprawę. Oto radca Krauze wniósł o rozszerzenie uprawnień dewizowych banków, argumentując w ten sposób, że decentralizacja wpłynie bardzo dodatnio na sprawne funkcjonowanie aparatu gospodarczego. W związku z tym na myśl przychodzi ostatni milionowy skandal w koncesji wełnianej, której musiano odebrać prawo rozdziału dewiz i odnośne przepisy jeszcze bardziej zaostrzyć. Tak więc w praktyce wygląda „usprawnienie“ gospodarcze.

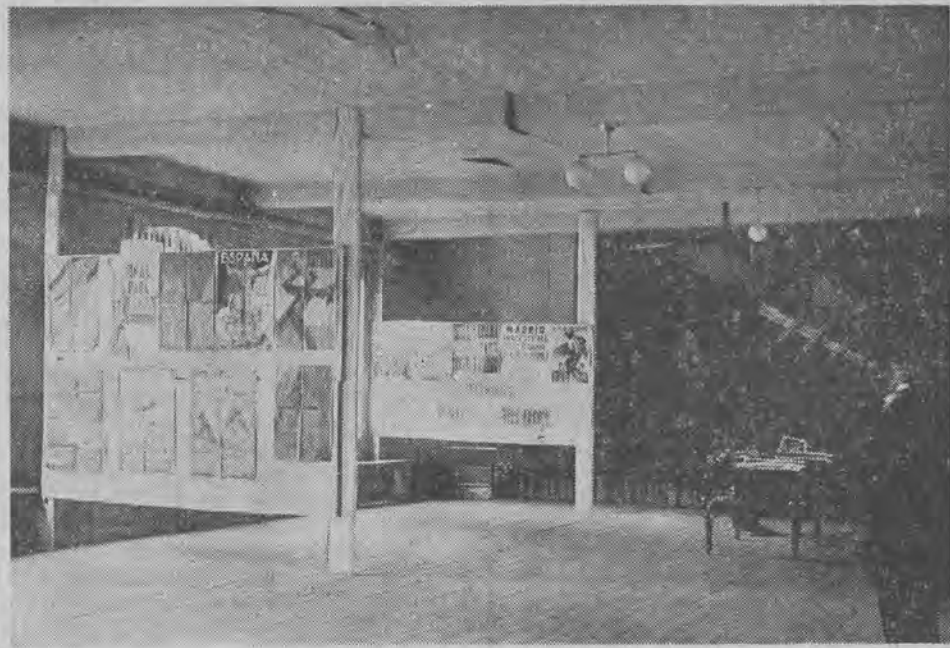
Oczywiście i sprawy podatkowe również były poruszane. Narzekano na zajmowanie przez władze skarbowe towarów w przedsiębiorstwach zarobkowych, a więc towarów należących do nakładców. Postulat teoretycznie

słuszny, ale praktycznie gdyby artykuł 119 został uchylony, toby w żydowskich przedsiębiorstwach cały towar od razu stał się własnością nie fabrykantów, ale osób trzecich. Na takich fikcyjnych kombinacjach władze skarbowe znają się zbyt dobrze. Wiadomo przecie, że jeśli chodzi o podatki, to lwia część żydowskich przedsiębiorców nie posiada; zawsze jest to własność teścia, kuzyna, żony, albo zgoła wynajętego w tym celu figuranta.

Gdy się mówi o Żydach, warto wspomnieć, że na tym samym posiedzeniu załatwiono szereg spraw personalnych. Z dwóch dokopotowanych radców jeden jest Żydem, a oprócz tego zebranie uzupełniło skład poszczególnych sekcji, powołując do sekcji racjonalizacji przemysłu — radcę Sjlberszpicę, ekspórtowej — rr. Berkowicza i Gliksmana, polityki gospodarczej — dra Berkowicza, komunikacyjnej — rr. Roszaka, Stefaniaka i Hebera.

Z wyjątkiem najmniej ważnej sekcji — komunikacyjnej, sami Żydzi!

No tak, teraz wszystko staje się jasne. I ta niechęć do ostrych przepisów skarbowych, i łapczywość na bawełnę tudzież dolary, i „niedostrzeżenie“ nadchodzącego strajku...



Fragment wystawy plakatów i zdjęć hiszpańskich Jędrzeja Giertycha w lokalu „Pracy Polskiej” w Łodzi.



## Napierała wygrał na I-szym etapie wyścigu „Dokoła Polski”

Warszawa. — Wczoraj odbył się start do wyścigu kolarskiego „Dokoła Polski”. Pierwszy etap prowadził z Warszawy do Kielc, a dystans wynosił 180 km. Etap ten zakończył się znacznym zwycięstwem Polaków. Kolarze zagraniczni nie podolali niepomyślnym warunkom trasy. Organizacja wyścigu na tym etapie niestety zawiodła. Z powodu zbyt późnego startu w Warszawie przybycie ostatnich kolarzy na metę do Kielc przeciągnęło się aż poza godzinę 10 wieczorem. Do godziny 22:30 do Kielc nie przybyło jeszcze dwóch kolarzy. Za-

kończenie biegu odbyło się już w ciemnościach, a czasu na mecie notowano przy lampkach elektrycznych.

Po starcie honorowym na Dynasach zawodnicy ruszyli w drogę o godz. 14:30 ze startu lotnego na Okęciu. Polacy z miejsca ruszyli w ostrym tempie, które początkowo dochodziło do 40 km na godzinę. Pod Grójcem czołówka usiłowała zainicjować ucieczkę, szybko jednak zlikwidowaną. Następnie oderwał się nieco Starzyński, po 3 km został jednak dogoniony. Niedaleko Radomia Polacy wykorzystali trudny teren, odrywając się



# W gościnie u perukarza

**Prawdziwy folwark! — Co nam powiedziała japońska pigwa? — Różane pole — Różno-barwny gaj — Niestety wracamy...**

Łódź, w czerwcu

Kanikuła w pełni. Zaduch rozgrzanego asfaltu dławi. Trzeba się za wszelką cenę wyrwać bodaj na kilka godzin po za mury!

Są parki i pobliskie lasy, są nawet plaże. Mniejsza o to jakie, ale są. Jest więc gdzie odpocząć i odetchnąć wględnie niesfałszowanym powietrzem, a jednak dziś chciałoby się obejrzeć coś niecodziennego. Mamy już dosyć przyrody wytresowanej, uczesanej, wysadzonej i wypielonej. Chcemy zobaczyć kwiaty, takie, jakimi one są „na codzień”, a nie „od święta”, gdy już przywędrują na reprezentacyjny kwiatnik...

Oczywiście nie każdy może rzucić okiem tam, gdzie teraz się wybieramy, bo trudno robić z miejskich plantacji park spacerowy. Prowadzimy więc naszych Czytelników jakgdyby za kulisy. Idziemy tam, gdzie jest jakgdyby laboratorium tych barw i woni, jakie podziwiamy w miejskich parkach.

Jedziemy na Zdrowie. Pewna część przyszłego reprezentacyjnego łódzkiego parku obok plaży jest ogrodzona. Tu się właśnie mieszczą miejskie plantacje roślin wieloletnich. Przybysza od razu odurza fala woni. Róże tu nie rosną krzakami, ale zasadzone jest nimi całe pole, jaśminy tworzą gaj! Czujemy się jak na prawdziwym folwarku, taki tu panuje nastrój pracy i zabiegliwości. Kierownik z dumą nas oprowadza po swoich kolorowych dziedzinach. Ale jednocześnie jest to folwark z bajki. Nie kapusta i konopie, nie buraki pastewne nas otaczają, jeno kwiaty, kwiaty!...

Czemu ten reportaż zatytułowaliśmy tak dziwnie? Co zaczłw perukowiec?

Jest to najcudowniejsza z roślin, tu hodowanych. Wygląda jak krzak osnuty cudowną przedzą koloru złocisto-różowego. Liście ukryły się pod welonem owej przedzdy i w pierwszej chwili trudno zrozumieć, czy to sama roślina tak wspaniale się przystroiła, czy osnuły ją pajeczyna jakiejś nieznannej owady?

\* A obok prężą swe lakierowane liście mahonie. — Te znamy i z parków, mimo to raz jeszcze podziwiamy wspaniałość tego krzewu, tak cudownie są wmodelowane liście i tak ładnie się świecą w słonecznym blasku...

Cokolwiek dalej przysiadła oryginalna japońska pigwa i ona właśnie powiedziała nam coś bardzo ciekawego:

— Proszę zawiadomić łódzkie dzieci, że niech jeno trochę podrosną, przyjdę je odwiedzić do któregoś z parków. Perukowiec też o tym marzy, ale dzieci łódzkie są takie biedne.

— Czemuż to uważasz je za biedne?

— Bo nikt nie nauczy je rozpoznawać nas i oglądać. W kraju, skąd pochodzę, jest zupełnie inaczej. Tam kwitnienie wiśni jest narodowym świętem. Gromadzą się wówczas pod okwieconymi drzewami starzy i mali. Japońskie dziecko, bez względu na to, czy mieszka w mieście, czy też na wsi, uczy się kochać rośliny od pierwszych lat życia. Tam park miejski jest podziwiany, tam rośliny obserwuje się, jak u nas dzieła sztuki.

— Bo też są to istotnie dzieła sztuki. Łatwiej nieraz wyrzeźbić posąg niż wyhodować nową, piękną odmianę rośliny...

— Ale czy łódzkim dzieciom ktoś o tym powie? Czy ktoś zaprowadzi je do parku tylko po to, aby pokazać kwitnące rodendrony, choć to przecie jedne z najcudowniejszych kwiatów! Ręczę, że na tysiąc dzieci w Łodzi może jedno się znajdzie takie, co wie, gdzie w parku miejskim są rodendrony i kiedy kwitną... Gdyby jakiś nauczyciel prowadził swą klasę pokazując jej raz rodendrony innym razem wiśnie japońskie, a jeszcze później jaśminy w kwiecie, byłby się naraził na śmieszność! A w mojej ojczyźnie ludzie wędrują całymi dniami, aby tylko zdążyć na kwitnienie wiśni szczególnie pięknych. Miejscowości słyną tam z pięknych roślin i każdy Japończyk marzy o tym, aby miejscowości takie odwiedzić. I przecie w niczym to mu ujmę nie czyni. Przez miłość dla kwiatów nie staje się ani

mniej pracowity, ani mniej waleczny! Najwaleczniejsi rycerze - samurajowie przecie nie szczycili się tym, że kochają i umieją podziwiać kwiaty... Czy łódzkim dzieciom kiedykolwiek ktoś o tym opowie, czy nauczy je kochać rośliny i umieć je rozpoznawać nie w zielniku, lecz w parkach?...

Takie to historie zdawała się szeptać japońska pigwa.

Ale trudno nam bardzo było zdobyć się na odpowiedź, więc poszliśmy dalej.

Teraz mamy przy sobie różnobarwny gaj. Drzewa i krzewy są najrozmaitszych kolorów: jasno-zielone, rdzawe, kremowe, popielate i tak ciemne, że aż prawie czarne. Rosną tu jedne obok drugich specjalnego dobierania barw, ale gdy podrosną ułożą się z nich odpowiednio zharmonizowane kę-

py w parkach.

Za tym kolorowym gajem trafiamy na niezwykle uroczy zakątek. Oto nad małym stawkiem rośnie kilka płaczących wierzby i brzozy, a za tło służy para drewnianych szop, skrytych w zieleni. Stajemy zdumieni. Taki zakątek w obrębie Łodzi?! Toć to przypomina nam „obejścia” z głuchych wiosek, romantyczne i sielankowe! Poprostu nie chce się wierzyć, że jesteśmy o niespełna kwadrans drogi tramwajem od śródmieścia...

Ale najcudowniejszy widok stanowi pewien krzew, tak pokrty kwiatami, że dosłownie nie widać ani jednego listka. Gałązki ma wiotkie, odrobinę zwisające. Zdaje się ugiąć pod swym pachnącym brzemieniem... Jak się nazywa?

Nie wiem, zapomniałem. Te nazwy

**Polska Fabryka Bielizny, Szadkowski, Papiewski i -Ska**

ŁÓDŹ — Piotrkowska nr. 110

poleca **najnowszych wzorów BIELIZNĘ MĘSKĄ** w dużym wyborze

a 44001



roślin tak dziwnie brzmią w naszych uszach, bo przecie i ja nie urodziłem się w Japonii, gdzie od dzieciństwa ludzie się uczą nazw roślin, podziwiających jak dzieła sztuki...

...Szkoda, że ze względu na pracę na tym pachnącym folwarku, nie może go zwiedzać publiczność. Zresztą gdyby dopuścić tam wszystkich, wydeptaliby i wyrwali połowę roślin. Bo tu nie Japończycy mieszkają... M-T

## Pan Tubka realizuje hasło



Znam, rzecz można, ludzi kupkę —  
 Śród tej kupki i p. Tubkę —  
 Lecz oświadczam bez ogródki —  
 Ze z pomiędzy całej grupki —  
 Płonę, niby iskra z hubki —  
 Czcią największą dla p. Tubki —  
 A dlaczego częć p. Tubkę? —  
 Zaraz dam dowodów kupkę.  
 Oto, kiedy wszyscy zrządzą —  
 Ze zle czasy, brak pieniędzy,  
 Ze nam kiedyś było lepiej,  
 Ze dziś nie już nas nie krzepi,  
 Ze podatki i dodatki,  
 Ze ostatnie biorą szmatki —  
 Ze człek dzisiaj nic nie znaczy —  
 To pan Tubka wręcz inaczej.  
 To pan Tubka nadsłuchuje  
 (Słowo, że nic nie blaguję!)  
 Nadsłuchuje mianowicie  
 Jak współczesne płynię życie,  
 Czy tam znowu gdzie nie trzasło  
 Jakieś górnotłone hasło  
 I w mig je realizuje  
 (Słowo — że nic nie blaguję!)  
 Tak i teraz właśnie było,  
 Gdy jak z procy wyrzeliło  
 Hasło — szlagier, pieśń ulicy:  
 „Každy człek przy kierownicy!”  
 A że także była mowa  
 I o ulgach podatkowych —  
 Zatem Tubka myśli sobie:  
 Jeszcze przy tym coś zarobię!  
 Rozpoczyna się robota  
 (Wprawdzie zrazu na piechotę!)  
 Tubka zaczął swe podróże,  
 To w tym, a to w tamtym biurze —  
 Tutaj podpis, tam stempelek —  
 Biega, chodzi, łązi wiele,  
 Piszze nowe wciąż podania,  
 Wreszeie ulgę wycygania —  
 Teraz nic nie trzeba więcej —  
 Tylko jakieś — pięć tysięcy.  
 A więc nowa bieżanina  
 Dla p. Tubki się zaczyna:  
 Weksel — żyro — targi — raty —  
 I wysokość pierwszej wpłaty,  
 I nie minal rok jeszcze  
 Tubka pierwsze biegi wkleszcza.  
 Siadłszy więc przy kierownicy —  
 Mknie, jak wichler po ulicy —  
 70 na godzinę —  
 Tysiąc aut po drodze minal —  
 Byle prędzej za rogatki —  
 Na łono natury-matki —  
 Wszak — gdy znalazł się na szosie —  
 Katastrofa! — Pękły osie!  
 Dziś, choć z auta stare graty —  
 Reguluje płatne raty —  
 Myśląc, czyby się nie dało  
 Te motoryzacje cała  
 Tyle choćby zreformować —  
 By wpierw drogi pobudować —  
 Lecz się spostrzegł w czas pan Tubka  
 Ze go wezmą za półglupka!... S.cj.





## Sukcesy „Pracy Polskiej” na Śląsku

**Nowi radcowie zakladowi Z. Z. „Praca Polska” — Z. Z. Z. nie chcial podjac walki o slusne prawa robotnika — Przykroce nie swawoli butnego pracodawcy**

Związek Zawodowy Górników „Praca Polska” w wyborach na kopalni „Niemcy” w Świętochłowicach uzyskał 1 mandat do Rady Zakładowej i 191 głosów. Na kop. „Niemcy” z powodu uzyskania przez Związek Zawodowy Górników „Praca Polska” mandatu do Rady Zakładowej panuje ogólne zadowolenie. Robotnicy dopiero teraz mają zapewnioną obronę w kopalni i zupełne zaufanie do wybranych z ramienia Z. Z. Górników „Pracy Polskiej” przedstawicieli i garną się do „Pracy Polskiej”, o czym świadczy stały przyrost członków w Świętochłowicach i okolicy.

Zaznaczyć należy, że przy wyborach do ścisłego wydziału zakładowego przedstawiciel Z. Z. Górników „Pracy Polskiej” p. Mozgól Wilhelm z Kochołowic wybrany został przez ogół radców zakładowych mężem zaufania do objazdów kopalni i to tylko dzięki nieugiętemu stanowisku p. Mozgoła, który poświęceniem, gotowością i bezinteresowną pracą dla dobra robotników potrafił zaskarbić sobie zaufanie i szacunek wszystkich radców zakładowych.

W wyborach do Rady Zakładowej w największej młeczarni na Śląsku właśc. W. Lewerenc w Świętochłowicach, Związek Zawodowy Przem. Spożywczy „Praca Polska” odniósł tak samo nieładny sukces zdobywając na ogólną ilość trzech dwa mandaty.

Sukces ten na terenie Świętochłowic jest o tyle cenniejszy, że miał miejsce u hakatysty Niemca, gdzie robotnik traktowany był jak bydło robocze i gdzie robotnik nie korzystał z żadnych świadczeń socjalnych jakie ustawa mu zabezpiecza, żyjąc w stałej obawie zwolnienia z pracy, gdzie nawet prywatnie poza służbą pracownik był kontrolowany przez pracodawcę i jego szpicli Niemców, domagających się od Polaków niemieckiej mowy jako urzędowej w przedsiębiorstwie(!). Zakazywano nawet robotnikom przynależności do organizacji polskich(!).

Zresztą stosunki w przedsiębiorstwie tego Niemca zasługują na szersze omówienie. „Pracodawca” sam niejednokrotnie czynnie znieważał robotników, bijąc ich i poszturchując w niemilosierny sposób. Prócz zatrudnionych robotników pracujących po 12 do 16 godzin dziennie, cała rodzina robotnika musiała pracować w młeczarni przy zmywaniu konwii mlecznych, otrzymując za to 1 do 2 litrów mleka. Najwyższy zarobek za 16-godzinną pracę wynosił maksimum 4 zł.

Robotnicy nie mogąc dłużej znieść podobnych szykan zwrócili się w 1935 roku do ZZZ. o pomoc, lecz ten po rozpatrzeniu sprawy odmówił interwencji motywując krok swój brakiem odpowiedniego fachowca z dziedziny Przemysłu Spożywczego i zbytnimi kosztami związanymi z przeprowadzeniem sprawy. (Fachowcem górniczym nie był przed laty p. Kapusiński, kiedy obejmował sekr. w ZZZ). Dopiero Zw. Zawodowy Przem. Spożywczego „Praca Polska” zajął się z całą energią losem robotników z młeczarni i po dwukrotnie przeprowadzonym strajku zmusił krnąbrnego i butnego Niemca do ustępstw na rzecz robotników.

Wszyscy pracownicy otrzymali podwyżkę zarobków o 20 pct oraz dodatek na dzieci do zasadniczego zarobku. Prócz powyższego robotnicy uzyskali urlopy taryfowe, których dotąd nie było. Spór o umowę zbiorową poddano Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej do rozstrzygnięcia. Jako reakcję na powyższe wygrane robotników młeczarnia wniosła do Komisarza Demobilizacyjnego wniosek o zwolnienie dwu robotników i kandydatów do Rady Zakładowej. Mimo jednak, iż Kom. Demobilizacyjny nie wyraził zgody na redukcję, pan Lawerenc wbrew temu zwolnił jednego z robotników i to z miejsca. Załoga na tę swawolę Niem-

ca zareagowała strajkiem i zmusiła go do powrotnego przyjęcia zwolnionego.

Zaznaczyć wypada, że buta Niemca

## Piękna uroczystość „Pracy Polskiej” we Lwowie

**Poświęcenie pierwszego sztandaru narodowej organizacji robotniczej**

Lwów, w czerwcu  
Polski Lwów przeżywał piękną uroczystość. Oto Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska” urządzało uroczy-

podniosła się do tego stopnia, że w czasie strajku miał zamiar czynnie wystąpić przeciwko przedstawicielowi Z. Z. „Pracy Polskiej” p. Franielowi, lecz na widok policji pohamował się i jedynie groził skargą do sądu o zakłócenie mu strajkiem spokoju domowego. Butny przedsiębiorca może swoje mówić, robotnicy walczą dalej o swoje prawa, chcą tylko tego, co im się słusznie należy!...

Po Mszy św. członkowie „Pracy Polskiej” i delegacje związków zaprzyjanych udali się w pochodzie do sali „Sokoła”-Macierzy na uroczystą



Część uczestników pochodu „Pracy Polskiej” we Lwowie.

stość poświęcenia swego sztandaru — pierwszego w Polsce. Na uroczystości tej byli obecni: prezes zarządu głównego adw. Demidecki i sekr. gen. Bąkowski z Warszawy, wybitni przedstawiciele lwowskiego społeczeństwa i b. wiele członków i sympatyków „Pracy Polskiej”. Uroczystość poświęcenia odbyła się w lwowskiej katedrze łacińskiej. Nabożeństwo odprawił i poświęcił sztandar ks. kan. Władysław Matus, który też wygłosił okolicznościowe kazanie.

akademii i wbijanie gwoździ. Defilada przed gmachem „Sokoła” i przebieg akademii wywarły na licznych widzach i uczestnikach jak najlepsze wrażenie. W przemówieniach stwierdzono, iż tylko „Praca Polska” walczy o lepszą dolę robotnika polskiego ramię w ramię z patriotami z innych warstw społecznych. Należy dodać, iż „Praca Polska” rozwija we Lwowie żywą działalność i cieszy się sympatią całego polskiego społeczeństwa.

## Nowe zdobycze „Pracy Polskiej”

**Związek Zawodowy „Praca Polska” skupia w swoich szeregach także i robotników opoczyńskich — Spadek sił socjalistycznych — Obóz Narodowy zwycięża**

Opoczno, 26. 6. W rozgrywce o duszę robotnika i chłopca opoczyńskiego — trzeba stwierdzić — zwyciężyła z każdym dniem Obóz Narodowy. . . Jakkolwiek dorywczo zakorzeniły się wpływy związków klasowych, pozostających pod rządem P. P. S.-u, na terenie fabryk żydowskich w Opocznie i częściowo w osadzie Przysucha, dziś wpływy ich maleją, a charakter i narodowe oblicze robotnika opoczyńskiego rzeźbi i hartuje się mozolną a ofiarną pracą pionierów idei narodowej.

Robota polityczna skompromitowanych prowodyrów, kontaktujących się ustawicznie z Żydami, z pod znaku „frontu ludowego” w naszym powiecie dostaje w łeb. Tak chłop jak i robotnik przestali już dawać się bałamuć, bo zdali sobie sprawę, że wystęgiwaliby się tylko interesem żydostwa. Idylla socjalistyczna pod postacią „frontu ludowego” w opoczyńskim rozwiewa się. A udani czy „patentowani” obrońcy ludu pracy zostają z Żydami, obiecując sobie przyjscie mesjasza — tj. panowanie wyznawcy Maksa.

Wyrazem właściwego oblicza robotników polskich, zmierzających właściwą drogą do lepszego jutra, stał się dzień 20 czerwca br. Był to dzień nawrócenia z błędnej drogi na prawdzi-

wie polski szlak — narodowy...

Po uroczystym nabożeństwie, które odbyło się o godz. 10,30 na sali Tow. Gimn. „Sokół” w Opocznie, w której miało się odbyć zebranie informacyjno-organizacyjne „Pracy Polskiej” stawił się bardzo licznie robotnicy z następujących fabryk: najliczniej z ceramicznej „Dziewulski i Lange”, „Fabryki Opoczno” (żydowska) i „Wapno Opoczyńskie” (polska), aby twardo i nieugięte zaprotestować przeciw działalności związków zawodowo-klasowych, kierowanych przez ludzi P.P.S. i Moraczewskiego.

P. Aleksander Ksyta, zagajając zebranie informacyjno-organizacyjne Związku Zawodowego „Praca Polska”, powitał serdecznymi słowami delegata zarządu głównego „Praca Polska”, p. Jana Adamka z Warszawy i powołał na przewodniczącego p. Kazimierza Morawskiego z Opoczna. Przewodniczący udzielił z kolei głosu p. Janowi Adamkowi, który zapoznał zebranych z celami i zadaniem Związku Zawodowego „Praca Polska”. Jako drugi przemówił p. Witold Borowski z Radomia. Mówca scharakteryzował dobitnie i bardzo zrozumiale zaciekle walkę dwóch światów, dwóch idei: komunistycznej i nacjonalistycznej. M. i. omó-

wił prelegent związku zawodowo klasowe, oparte na absurdalnej teorii Marksa i rzeczywistości bolszewickiej, obcej duchowi robotnika polskiego, przeciwstawiając ich idei i programowi — Obóz Narodowy. Ostatni przemówił okolicznościowo p. Kazimierz Berndt z Więcborka, pow. Sępólno (Pomorze), który podziela się z robotnikami opoczyńskimi wrażeniami z pracy Związku Zawodowego „Praca Polska” na pomorskim terenie. Wszystkich mówców entuzjastycznie oklaskiwano.

W dyskusji, jaka wywiązała się po przemówieniach, stwierdzono konieczność przystąpienia do Związku Zawodowego „Praca Polska” i utworzenia specjalnego oddziału w Opocznie. Prawie wszyscy obecni zgłosili swój akces do „Pracy Polskiej”. Zaraz też wybrano tymczasowy zarząd, który za najważniejsze zadanie ma zgłosić nowo utworzony oddział „Pracy Polskiej” u inspektora pracy. Do zarządu zostali wybrani pp.: Kazimierz Morawski (prezes), Aleksander Ksyta i Wiktor Michalski (wiceprez.), Jan Wyporkiewicz (skarbnik) i Zygmunt Dudek (sekretarz). Na tym zakończono zebranie o godz. 14,30.

W tym dniu odbyło się zebranie oddziału „Praca Polska” w osadzie Drzewica. Mimo legalnie istniejącego oddziału, Starostwo Grodzkie nie dało pozwolenia na zebranie, motywując rozwiązaniem oddziału przez inspektora pracy w miesiącu marcu, o czym wcale do tego czasu nie jest powiadomiony sam oddział „Pracy Polskiej”. Mimo to jednak zebranie odbyło się. Przemawiali pp. Władysław Pacholczyk, prezes powiatowy S. N. z Opoczna, i Mirosław Maciejowski, delegat zarządu okręgowego S. N. z Radomia.

## Nowy sztandar

Robotnicy z terenu Bielska-Białej i okolicy, zrzeszeni w Zw. Zaw. „Praca Polska” wyłonili spośród siebie komitet, który zajął się ufundowaniem dla Związku wspaniałego sztandaru.

Komitet odbył już trzy posiedzenia, na których ustalił szczegóły emblematów, termin i program uroczystości poświęcenia sztandaru. Ustalono, że uroczystość odbędzie się w dniu 8 sierpnia rb. w salach Domu Polskiego w Bielsku. (j. p.)

## „Praca Polska” na Podhalu

W dniu 22 czerwca staraniem „Pracy Polskiej” odbyła się w zarządzie Państw. Kamieniołomów w Kozach konferencja w sprawie podwyżki płac robotników tamże zatrudnionych, pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Borikiewicza. Sekretarz Zw. Zaw. „Pracy Polskiej” i delegaci uzasadniali konieczność 25-procentowej podwyżki płac. Sprawa jest o tyle skomplikowana, że Państwowe Zakłady pracują nierentownie dzięki zbyt rozbudowanej administracji i niekoniecznym inwestycjom.

Tego samego dnia w fabryce w Wilamowicach odbyło się zebranie delegatów fabrycznych i zarządu filii Zw. Zaw. „Praca Polska” przemysłu włókienniczego. Dnia 24 bm. odbyło się zebranie członków Zw. Zaw. „P. P.” w firmie „Lenko” w Aleksandrowicach; na obu zebraniach delegaci wypowiedzieli się za zdecydowaną akcją o uzyskanie podwyżki płac.

W dniu 23 bm. odbyło się zebranie w firmie Sonderling Deutsch, gdzie część robotników, zorganizowana w klasowych związkach zawodowych, intrygami spowodowała usunięcie robotnicy polskiej, jednak na interwencję zarządu „Pracy Polskiej” firma przyjęła ją z powrotem, a robotnicy złożyli oświadczenie, że w pracy zorganizowania reszty robotników nie ustają aż zupełnie zniknie z terenu fabryki żydowsko-socjalistyczna organizacja zawodowa.

W szeregu fabryk sekretarze Zw. Zaw. „Pracy Polskiej” przeprowadzili szereg interwencji w fabrykach na terenie Bielska-Białej i okolicy w sprawach urlopow, wydaleń, oraz innych postulatów robotników. (j. p.)

## Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na chleb św. Antoniego: Jan Domachowski 5.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 56.70 złotych.

Na „Caritas”, okr. poz.: St. Kazmierczak, Bergun. Szwajcaria dla bezrobotnych 12.50 zł, razem z poprzednio pokwitowanymi 52.55 zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: W. J. z próbą o błogosławieństwo dla domu 2.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 130.— zł.

Na Stow. Pań św. Wincentego a Paulo parafii św. Marcina: Dnia 24 czerwca 1937 r. wypłailiśmy 34.— zł.





**Kalendarz rzym-kat.**  
**Niedziela:** Władysława  
**Poniedziałek:** Leona II. pap.  
**Kalendarz słowiański**  
**Niedziela:** Władysława  
**Poniedziałek:** Zbrislawa  
**Słońca:** wschód 3,31 zachód 20,19  
 Długość dnia 16 g. 48 min.  
**Księżyc:** wschód 21,50, zachód 7,20  
 Faza: 3 dzień po pełni

**Adres redakcji i administracji w Łodzi**  
**Piotrkowska 91**  
**TELEFON redakcji i administracji 173-55**

**NOCNE DYŻURY APTEK**

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Kasperkiewicz Zgierska 51. Rychter i Łoboda, 11 Listopada 86. Zundelewicz (Zyd) Piotrkowska 25. Bojarski i Schatz Przejazd 19. Ryteł, Kopernika 26. Lipiec (Zyd) Piotrkowska 193. Kowalski i Saka. Rzgowska 147.

Telefony: straży pożarnej 8. pogotowia miejskiego 102-90, pogotowia P. C. K. 102-40, pogotowia ubezpieczalni 208-10.

**TEATRY**

**Teatr Miejski** — (Park "saszica" „Dudek”. Piotrkowska 91 o godzinie 17 — „Gdzie diabeł nie może”, o godz. 21 — „Żołnierz Królowej Madagaskaru”.

**KINA**

**Capitol** — „Daj mi twe serce”.  
**Corso** — „Krwawe perły” i „Poświęcenie”.  
**Ikar** — „Jego wielka miłość” i „Ulani, Ulani”.  
**Oświatowy-Słońce** — „Piekiełny wawóz” i „Piotrus”.  
**Metro** — „Barbara Radziwiłłówna”.  
**Przedwiośnie** — „Kochany łobuz”.  
**Palace** — „Po burzy”.  
**Rialto** — „Zbuntowana”.  
**Stylowy** — „Manewry miłosne”.

**KOMUNIKATY**

**Przepisy meldunkowe a wyjazdy na letniska.** W związku z wyjazdami na letnisko wielu mieszkańców zgłasza swe wymeldowanie na czasowy wyjazd, inni znów nie zgłaszają swego zamieszkania w miejscu letniskowym.

Jak nas informują, przy wyjazdach na letnisko, zarówno w odniesieniu do kobiet, jak i mężczyzn, podlegających obowiązkowi wojskowemu, nie istnieje obowiązek wymeldowania się, jednak należy zgłaszać zameldowanie czasowe na letnisku.

Przy wyjeździe z kraju, w odniesieniu do mężczyzn obowiązują przepisy wymeldowania się z zaznaczeniem terminu wyjazdu wycieczki zbiorowej i jej powrotu. Po powrocie nie ma obowiązku ponownego zameldowania.

Przy wyjeździe indywidualnym i na dłuższy czas za granicę, mężczyźni obowiązani są zgłosić wymeldowanie z podaniem dokładnego miejsca przebywania za granicą, a po powrocie zameldować swe przybycie do miejsca zamieszkania w kraju.

**Kurs dla pielęgniarek.** Zarząd Okręgu P. C. K. otwiera kurs przygotowawczy do egzaminu państwowego dla pielęgniarek w dniu 1 lipca br. o godz. 18. Kurs trwać będzie do dnia 26 września br. Wykłady odbywać się będą codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 18-21 w sali wykładowej P. C. K. przy ul. Piotrkowskiej nr. 236. Opłata za kurs wynosi 50 zł, płatnych w dwóch ratach. Zgłoszenia na kurs przyjmuje Zarząd Okręgu P. C. K., przy ul. Piotrkowskiej nr. 236.

**Z ŻYCIA ORGANIZACYJ**

W ub. sobotę dnia 19 bm. o godz. 20-ej, odbyło się zwyczajne zebranie członkowskie Zjedn. Zaw. „Praca Polska” w Łodzi w lokalu własnym przy ul. Bandurskiego 9-11. Do licznie zebranych członków przemówił p. Bednarczyk, przedstawiając pracę Zarządu Głównego Prac. Przem. Włókienniczego w sprawie nowej umowy zbiorowej oraz nasze postulaty.

Następnie omówił pokrótce sprawy organizacyjne. Zebrani żywo interesowali się dotychczasowymi wynikami tej pracy oraz wskazywali na obłudną grę Związku Klasowych na terenie fabryki.

Po ożywionej dyskusji na ten temat, zebranie zakończono.

**KRONIKA MIEJSCOWA**

**Gdzie najprzyjemniej?** Upalne dni nasuwają pytanie, gdzie najprzyjemniej spędzić czas? Odpowiedź, o ile chodzi o mieszkańców Łodzi, jest dość łatwa ze względu na niewielką ilość rozporządzalnych basenów wodnych. Plaża i kąpielisko Zdrowie w parku ludowym im. Piłsudskiego są idealnym miejscem wypoczynku w dniach upalnych. Dojazd łatwy 15-ka, 14-ka i 3-ka.

**Aroganckie zachowanie się Niemca.** Przed blisko miesiącem w wykończalni Scheiblera i Grohmana przy ul. Emili doszło do kłótni między jednym z robotników Niemców a robotnikiem Polakiem Cieślakiem. W czasie tej kłótni ów robotnik Niemiec rzucił pod adresem Cieślaka słowa „Ty polska świnią”. Aroganckie zachowanie się butnego Niemca, oburzyło do głębi robotników Polaków. Pod na-

ciskiem jednolitej zdecydowanej opinii robotników Niemca zwolniono z pracy. Po trzech tygodniach dyrekcja fabryki przyjęła go jednak z powrotem. Wśród robotników fakt ten wywołał zrozumiałe oburzenie, którzy słusznie rozumieli, że dla ludzi, którzy lżą naród polski, nie ma pracy. I tym razem dyrekcja musiała ulec męskiemu odruchowi polskich robotników i Niemca z pracy wywalić. Przypuszczamy że po raz trzeci dyrekcja nie odważy się przyjąć do pracy owego Niemca, była by to bowiem wyraźna prowokacja uczuć robotników polskich.

**Żydzi mają pomoc — a Polacy zdani są na łaskę losu.** Skutki katastrofalnego pożaru na Bałutach cięża w dalszym ciągu na nieszczęśliwych pogorzelcach. Warunki rodzin polskich są oplakane, żyją w nędzy. Zaraz po pożarze zorganizował się jakiś komitet niesienia pomocy pogorzelcom, który w całości składa się z Żydów. Wiadomym jest, że ofiarami pożaru w przygniatającym procencie padła ludność żydowska, która zamieszkiwała zwartą masą ul. Berka Joselewicza. Niemniej w nierównie ciężkich warunkach znalazło się około 40 osób spośród rodzin polskich. Rodzinom żydowskim pospieszyła z natchmiastową pomocą gmina żydowska i fabrykanci żydowscy. Polacy natomiast zdani są jedynie na pomoc władz administracyjnych i wego komitetu... żydowskiego. Tymczasem jak wygląda ta pomoc, informują nas o tym delegaci rodzin polskich, którzy odwiedzają naszą redakcję. Okazuje się, że na pierwszym miejscu są zawsze interesy Żydów, którzy wykorzystują swoją liczebna przewagę i liczbę swych przedstawicieli w komitecie. Polacy giną poprostu w tej liczbie i nie mogą się doczekać przysługującej im pomocy. Nie chcemy, by nas źle zrozumiiano, żydowskim rodzinom, które padły ofiarami pożaru należy się pomoc — żydowska, ale uważamy że przy rozdziale tych ofiar płynących także ze strony polskiej, winna być zachowana co najmniej równość. Niech Polacy dostaną tyle co i Żydzi. Niech panowie z komitetu dostrzegą, że ofiarami pożaru padli także Polacy, a nie tylko Żydzi.

**Nauczycielstwo łódzkie u stóp Jasnej Góry.** W dniu 23 bm. z okazji pielgrzymki nauczycielskiej na Jasną Górę w kościele św. Krzyża zostało odprawione nabożeństwo, w czasie którego okolicznościowe przemówienie do zebranego nauczycielstwa z diecezji łódzkiej w podniosłych słowach wygłosił ks. dr Jan Bączek, ofiçał sądu biskupiego. Po nabożeństwie uformował się pochód z krzyżem na czele, który pod kierownictwem duchowieństwa, prowadzony przez ks. kan. J. Orłowskiego, przeszedł ulicami na dworzec Łódź-Fabryczna.

Uczestnicy pielgrzymki nauczycielskiej po przybyciu na Jasną Górę zostali powitani w serdecznych słowach przez Kustosza O. O. Paulinów w Częstochowie. Z pielgrzymką łódzka pociągiem popularnym przybył J. E. ks. biskup Wł. Jasiński, ks. prałat W. Burakowski, ks. prał. St. Mirecki, oraz 20 księży Prefektów.

W dniu następnym przed rozpoczęciem Mszy św. przed szczytowym ołtarzem O. Pius Przędziński, przeor paulinów powitał pielgrzymkę, zaznaczając, iż przybywa ona śladem wszystkich stanów na Jasną Górę, by złożyć hołd z rozumu i serca majestatowi Mądrości Bożej. Mszę św. celebrował J. E. ks. biskup Lisowski. Podczas Mszy św. zgromadzone nauczycielstwo w liczbie 20 tysięcy śpiewało podniosłe mariańskie. Następnie wygłosił podniosłe kazanie J. E. ks. biskup Wł. Jasiński.

Po uroczystym ślubowaniu w przepięknych słowach do wielotyśięcznej rzeszy nauczycielskiej przemówił J. E. ks. Nuncjusz Apostolski, podnosząc znaczenie wielkiego zjazdu nauczycieli katolików, poczym udzielił papieskiego błogosławieństwa.

**Handel posadami dozorców.** Zawód dozorców domowych jest chyba najbardziej upośledzony. Na dozorcach uprawiają niemiłosierny, bezlitosny wyzysk żydowscy kamienicznicy. Pęszą tego sziroka porządki domowego rzadko przekracza dziesięć zł tygodniowo, za ten głodowy zarobek musi wyżyć niejednokrotnie bardzo liczna rodzina. Jakże to jest więc życie można sobie wyobrazić. Przysłowiowe są już mieszkańcy domów domowych tzw. „ostekówki”. Są to z reguły ponure lochy, ociekające wilgocią, stęchłe, smrodliwe suteryny, lub wciśnięte między ustep a śmieciak szopy zbie z desek, w których zimą hula wiatr, a latem przez dziurawy dach zacieka deszcz.

Mimo tych potwornych warunków posady dozorców są poszukiwane. Jest to dla wielu ludzi wymarzona przystań życiowa, zapewniająca jakąś taką wygodę. Szczególnie poszukują tych posad ludzie ze wsi, których wypędziła z ostatniego zagonu nędza lub młotek komornika. Otóż ten stan wyzykują zachłanni nieliczący się z niczym kamienicznicy żydowscy. Uprawiają poprostu ordynarny handel posadami dozorców. Dostaniesz posadę, jeśli dasz tyle a tyle pieniędzy. Oczywiście taki biedak, dla którego posada ta jest marzeniem daje z siebie ostatnie siły, by zdobyć żadaną sumę. Właściciel bierze pieniądze i są one jego czystym zyskiem. Tego rodzaju wypadki są na porządku dziennym i na lamach naszego pisma o nich niejednokrotnie donosiliśmy. Obecnie mamy do-

zanotowania jeszcze jeden fakt handlowania posadami. Przed miesiącem pełnomocnik administrator domu przy ul. Andrzejka 4, którego właścicielem jest Hil Szaja Strung z Warszawy, niejaki Weltfajd, Żyd sprzedał posadę dozorczy w tymże domu za 4500 zł (słownie cztery tysiące pięćset zł.), z tego na czysto poszło do jego kieszeni 1500 zł. O ile wiemy, tego rodzaju transakcje są zabronione przez prawo i na ich określenie istnieje odpowiednia nazwa. Naszym zdaniem handel posadami to jest zwykłe złodziejstwo z którym trzeba raz wreszcie skończyć a winnych pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

**ZE ŚWIATA PRACY**

**Konferencja o umowę zbiorową.** W przyszłym tygodniu, prawdopodobnie w piątek, dnia 2 lipca rozpoczyna się wstępne rokowania między związkami zawodowymi robotników, przemysłu włókienniczego oraz przedstawicielami przemysłu wymienionego w kwestii zawarcia nowej umowy zbiorowej i podwyższenia płac robotników o 20 procent. Jak to wysunęły związki zawodowe. Konferencja odbędzie się bezpośrednio między przedstawicielami obu stron, bez udziału inspektora pracy.

**Zebranie dozorców domowych.** Zarząd Zw. Zaw. Dozorców Domowych „Praca Polska” w Łodzi zawiadamia wszystkich swych członków, że dnia 27 bm. o godz. 10 min. 30 rano w lokalu własnym przy ul. Bandurskiego 9-11 odbędzie się ogólne zebranie, na którym omawiane będą sprawy organizacyjne doniesłego znaczenia. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Wstęp na zebranie tylko za legitymacjami.

**O umowę zbiorową dla stolarzy.** Związek zawodowy pracowników stolarskich i polerowników wystąpił pod adresem cechu i przedsiębiorców przemysłu drzewnego o zawarcie umowy zbiorowej i uregulowanie płac. Zwolane zostało walne zgromadzenie na 27 bm., na którym zapadła uchwała w sprawie dalszej akcji.

**Czy nie za dużo?** Związki zawodowe wystąpiły ponownie z akcją o unormowanie warunków pracy oraz płac pracowników fizycznych ubezpieczalni społecznej. W sprawie tej specjalna delegacja interweniowała w ZUS w Warszawie i odbyła konferencję, na której wysunięto żądanie zmiany dotychczasowej taryfy płac, która dla niższych kategorii funkcjonariuszów przewidywała płace od 50 zł miesięcznie wwyż. Przedstawiciele związków i zażądali ustalenia stawek od 110 zł wwyż. Decyzja w tej sprawie zapadnie w dniach najbliższych.

**Uroczystość ślusarzy i tokarzy.** W dniu 29 bm. dorocznym zwyżajem w dzień patrona Cechu Ślusarzy i tokarzy św. św. Piotra i Pawła odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godz. 10. O godz. 9 zbiórka w lokalu cechowym przy ul. Kilińskiego 83, skąd wymarsz do kościoła na nabożeństwo żałobne za zmarłych członków cechu. Po nabożeństwie powrót do lokalu cechowego, gdzie odbędzie się okolicznościowe uczczenie patronów cechowych przez odczytanie odpowiednich referatów. Po akademii odbędzie się skromne przyjęcie dla pokrewnych cechów i poszczególnych delegacji.

**SYTUACJA STRAJKOWA**

**Strajk okupacyjny.** W przedalni mechanicznej Szpikerman przy ul. Andrzejka 63 powstał strajk i około 100 robotników okupuje mury. Szpikerman zażądał z płaceniem składek na rzecz Ubezpieczalni Społecznej na sumę 38 tysięcy złotych. Wobec czego zajęto wszelkie rachunki i należności firmy. Pozbawiona środków firma unieruchomiła przedalnię. Ponieważ robotnikom nie wypłacono należności i zarobków oraz należności za urlopy, pracownicy podjęli strajk okupacyjny. Równocześnie związki zawodowe podjęły interwencje u inspektora pracy w kierunku zlikwidowania powstałego zatargu.

**Próby likwidacji strajku w wytwórniach śwetłów.** Od kilku już tygodni trwa strajk w wytwórniach śwetłów, przy czym strajk ten obejmuje również chałupników wyrabiających setry tak, że łącznie bierze udział w strajku ponad 3200 ludzi. Strajkujący domagają się podwyższenia dotychczasowych płac o 15 procent, ustalenia na tej podstawie taryfy umownej oraz zawarcia umowy zbiorowej. Dotychczasowe rokowania pozostały bez skutku. Obecnie po dłuższej przerwie rokowania wznowiono i 28 bm. odbędzie się konferencja.

**KRONIKA POLICYJNA**

**Aresztowanie kolporterów fałszywych pieniędzy.** Władze śledcze w Łodzi zatrzymały czterech kolporterów fałszywych pięcio i dziesięcio złotych, którzy uwiązali się na terenie powiatu sieradzkiego i łaskiego. Szczegóły dochodzeń trzymane są w tajemnicy.

**KRONIKA SADOWA**

**Tępienie tajnego uboju.** W dniu wczorajszym sąd staroświecki skazał 17 osób, przeważnie Żydów na kary od 50 do 100 zł grzywny za tajny ubój. Orzeczono równocześnie konfiskatę ponad 800 kg mięsa z tajnego uboju. Przy tej okazji władze

administracyjne zwróciły się z apelem do obywateli, szczególnie Polaków, którzy powodowani mylnie pojmowaną oszczędnością nabywają mięso z tajnego uboju, choć jako niebadane jest niebezpieczne dla zdrowia, a nawet życia spożywającego je.

**Proces o fałszerstwo weksli.** Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę 40-letniego Roberta Szwarca (Rzgowska) oskarżonego o fałszerstwo weksli. Szwarz b. urzędnik prywatny, znalazł się w ub. r. bez pracy. Dla zdobycia pieniędzy począł fałszować weksle i puszczać je w obieg. Mianowicie w lipcu ub. r. wręczył Stanisławowi Rosińskiemu weksel z wystawienia Kazimierza Pilarczyka, na którym sfalszował podpis Antoniego Rydlewicza, jako żyranta. W październiku tego samego roku dał znowu Arturowi Baumgartenowi weksel na 300 zł, ze sfalszowanym podpisem żyranta Rydlewicza. Sprawa fałszerstw wyszła rychło na jaw i Szwarz znalazł się na ławie oskarżonych. Sąd po przesłuchaniu kilku świadków rozprawę odroczył dla przesłuchania nowych świadków.

**KRONIKA PABIANIC**

Adres redakcji i administracji „Ore-downika”, ul. Gen. Orlicz-Dreszera 5, tel. 230.

Kino Oświatowe — „Śmierć czyha w dzungli”.

Kina Luna — „Mój pan mąż”.  
**Elekrownia Miejska dekoruje swoich pracowników czapkami od Żyda.** Jak się dowiadujemy, Miejski Zakład Elektryczny Gminy Miejskiej Pabianiec zamówił około 20 czapek dla swoich pracowników działu technicznego i inkasentów u Żyda Berholda w Pabianicach, ul. Zamkowa. Ciekawi jesteśmy dlaczego Elekrownia Miejska pominęła miejscowych czapników chrześcijańskich?

**Dlaczego koszulki sokolskie u Żydów-ki?** Z przykrością dowiadujemy się, że dwóch nastp. członków miejscowego Sokola Łukasz Łoboda (ul. Kilińskiego), Jan Bolesław Dudek (Karnyszewska) zamówili sobie koszulki (karmazynki) sokolskie na zjazd Sokola w Katowicach u Żydówki Dobieckiej na ul. Złotej 4-6. Nie dziwiłobyśmy się nikomu, ale od członków Sokola spodziewalibyśmy się, że już dawno powinni być uświadomieni, że popierać należy tylko wolającego o chleb Polaka, a omijać największego wroga naszego Żyda.

**Urlop w firmie Krusender.** Tutejsza największa fabryka Krusche i Ender z dniem 4 do 18 lipca z powodu urlopów nie będzie czynna. Wszystkie zatem oddziały za wyjątkiem przedalni czesankowej będą unieruchomione. Większość pracowników i robotników korzystać będzie z urlopu płatnego. Po upływie podanego okresu urlopowego rozpocznie się znów praca normalnie.

**Cmentarz przy kaplicy św. Floriana otrzymuje nowe plot.** W miejsce starego częściowo już zniszczonego plotu przy kaplicy św. Floriana rozpoczęto już stawiać nowy murowany plot, który nada temu miejscu i pięknemu zakątkowi Bożemu odpowiedni widok i stanowić będzie jeszcze jedno posunięcie w kierunku upiększania miasta.

**KRONIKA ZGIERZA**

**Aresztowanie.** W czwartek dn 24 bm. do kom. P. P. w Zgierz przyeskortowana została Sas Marianna, bez stałego miejsca zamieszkania, pod zarzutem dokonania kradzieży Marcie Józwiak gotówki około zł 800 i biżuterii wartości około zł 200.

**Robotnicy na wycieczkę.** W piątek, dn. 25 bm. wyjechała w większej liczbie grupa robotników zatrudnionych we firmie „Zgierska Manufaktura Bawelniana” na 4-dniową wycieczkę do Krakowa i Zakopanego; grupa zwiedzi Wieliczkę i zatrzyma się w Częstochowie. Robotnicy tejże firmy w r. ub. zwiedzili w podobnej wycieczce Gdynię.

**Przeniesienie urzędu pocztowego.** Przeniesienie Urzędu Pocztowego z ul. Szwajcarskiej w centrum miasta na ul. Piłsudskiego 28, nastąpi w m. wrześniu rb. Urząd Pocztowy w nowym miejscu będzie dogodniejszy dla wszystkich mieszkańców Zgierza.

**KRONIKA ŁASKU**

**Pożar.** W nocy na 25 bm. w zagrodzie Ignacego Kacperskiego we wsi Podlesie, gm. Wygielzów wybuchł pożar z niewiadomych przyczyn. Spaliła się cała zagroda oraz z inwentarza żywego 1 krowa i 2 jałówki. Straty są znaczne. Dochodzenie prowadzi policja.

**Kradzieże.** W nocy na 25 bm. na szkole, garbarza Hersza Brema (Żyda w Łasku, nieznan sprawcy skradł z podwórza 22 skóry cielęce czarne. Wartości 175 zł.

**Jeszcze z Żydem.** Od dłuższego czasu oddaje swe zarobione grosze Żydom osoba sekretarka adwokata Zygmunta Dziurzyńskiego w Łasku. Ostatnio pani ta w dn. 23 bm. odwiedzała żydowska cukierki, dnia następnego tj. 24 bm. jechała dorożką z Żydem. Czy to nie wstyd?

**Prenumerata miesięczna** (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odosłaniem do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i w listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7.—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Poście 10. Rekopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.  
**Ore-downika** — 5 — zł miesięcznie. Nskład i czcionki: Drukarz Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70. Rekopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.  
**Centrala** Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149. Telefon centrali: 40-72 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07. Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania.  
 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszedł w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostrzczenie pisma, a sbonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



**Chrześcijański Sklep Białawotów i Galanterji**  
**W. CZIDEL**  
 Łódź, Piotrkowska 286. Tel. 260-53.  
 Poleca w dużym wyborze: WELNY na płaszcze, kostjomy i suknie, JEDWABIE gładkie i wzorzyste, towary białe: pościelowe, bielizniane i stołowe. Firanki odpasowane i na metry. Tiule wszystkie szerokości i koronki siatkowe na stopy i kapy. BIELIZA damska i męska, pończochy, rękawiczki, skarpetki, koldry wataowane i gobelinowe. Wszystko w dobrym gatunku, ceny jaknajniższe. n 43 908

**Skład Towarów Krótkich i Papleru**  
 w dobrej dzielnicy miasta Poznania natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia „Oregdownik” Poznań n 44 528



**Przemysławka**  
 skoncentrowana woda kolońska dla mawców

**Mydło Tropika**  
 jest podstawowym warunkiem racjonalnej pielęgnacji ciała. Oczarujący zapach — wysoka wartość higijenna.

**Hezadont**  
 eliksir pasta i mydelko do zębów zachowują zęby zdrowe i silne

**Mia**  
 wypróbowany środek na porost włosów Dowody umiarnia o skuteczności wyszła fabryka na ządanie.

**Miaflor**  
 emalia do paznokci: krem, puder, mydło. Ekstrakt.

**Henryk ŻAK w Poznaniu**  
 Fabryka perfum, kosmetyków i mydeł toaletowych  
 Pz 28 513/14-2, 3647

**KEFIR, YOGHOURT**  
 (mleko bułgarskie)  
 POLECA  
**Apteka p.f. ST. HAMBURG i S-ka**  
 Łódź, ul. Główna 50, telefon nr. 218-61 n 44 018

**MASZYNY**  
 DO WYROBU  
**Swetrów, Pończoch i Rękawiczek**  
 we wszystkich podziałach i szerokościach, nowe używane. Długoterminowe spłaty. Fachowe przeprowadzenie gruntownych przeróbek i reperacji  
 Igły i części zamienne. Nowonabywców wycieczki robot wozących w zakres trykotarstwa. Na ządanie szczegółowe oferty  
**Fabryka Maszyn Trykotażowych** n 44 006  
**A. Linke, Łódź, ul. Urzędnicza 9 Tel. 227-31**

**CHRZEŚCIJAŃSKA TKALNIA MECHANICZNA**  
**„JANISZEWICE“** właśc. A. SZWAJDLER  
 ZDUŃSKA WOLA — wlad JANISZEWICE, Skrzyżka pocz. 34.  
 WYRABIA: Surówki, (Metkale) zwykłe i bielone, prześcieradła, pościelowe w kraty, oksfordy kieszeniowe i na bluzy roboeze. n 41 006

**PARCELE LETNISKOWE**  
 z lasem i bez lasu w pięknej malowniczej okolicy tania do sprzedania. Dziesięć minut drogi od przystanku tramwaji podmiejskich. Tamże domek w lesie do sprzedania i mieszkania letniskowe do wynajęcia. Wiadomość w kancelarii mierniczego przysięgłego Z. ZARZYCKIEGO, Łódź, Piotrkowska 189 m 25, II podwórze. n 44 003

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

**B. JASIŃSKI, Łódź, 11 Listopada 5, tel. 157-60**  
 W dużym wyborze na sezon letni poleca **MATERIAŁY MANUFAKTUROWE: wełny, jedwabie, aksamity, płótna lniane, białe: pościelowe, bielizniane, purpury oraz firanki i kapy.**  
 Wszystkie towary w jaknajlepszych gatunkach po cenach ściśle fabrycznych.  
**Dla sklepów rabaty.** n 1 **Dla sklepów rabaty.**

**Lody PINGWIN** - świetne, choć tanie n 44 887

**FARBY — LAKIERY — POKOSTY**  
 Kupisz najtaniej w specjalnym składzie  
**CENTRALA FARB**  
 Poznań, Wrocławska 19 n 23 44

Obrączki, ślubne i wszelką biżuterję zegary, zegarki i platery poleca  
**W. SZYMAŃSKI**  
 Łódź, Główna 41. n 42 241  
**DUZY WYBÓR. CENY NISKIE**

**Parcele budowlane**  
 w Kobylepolu, Junikowie, Żabikowie, Plewiskach i Przemierowie pod Poznaniem — na dogodnych warunkach sprzedaje **BIURO PARCELACYJNE, Poznań, Plac Wolności 11 — Telefon 58-15.** P 78544-95,117

**KURSY SAMOCHODOWE** FR-JURKOWSKI-DOZNAŃ DĄBROWSKIEGO 79-TEL 78-80 n 22 889

**Fabryka waty, wateliny i koldr wataowanych**  
**Waldemar STETKA**  
 Łódź, ul. Zakąta 86. Tel. 214-95. P. K. O. 603,326 n 45548

**Szkoło** okienne, ogrodowe, ornamentowe, dachowe itp.  
 szyby wystawowe i lustra  
 Obrazy i listwy na ramy  
 Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A.  
 Poznań, Woźna 15. Tel. 28-63  
 Oddział w Łodzi, ul. Wigary 15, tel. 134-53 Pz 27,585/17116

*fabrykant*  
*Kupiec*  
*rzemieślnik*  
*emeryt*  
*pani domu*

Wszyscy ogłaszają w „Oregdowniku“! —  
 gdyż ogłoszenia w piśmie naszym zapewniają powodzenie.

**Niklowanie i Srebrzenie**  
 zlocenie, chromowanie i wszelkie roboty wchodzące w zakres galwanizacji wykonuje solidnie pod gwarancją i po cenach przystępnych.  
**CHROMOWNIA**  
 ŁÓDŹ, Piotrkowska 158  
 pop. of. parter w podw. Wł. samodzielny galwanizator. b. prac. firmy „FAMAK” J. Garbara i W. Górski. n 41 872

**Ciechocinek**  
**PENSJONAT NA PLEBANI**  
 w centralnym punkcie parku. Ceny umiarkowane. Ceny umiarkowane. Tylko dla chrześcian.  
 zg 27273

**RESZTKI**  
 na ubrania męskie, płaszcze, letnie, komplety i suknie damskie oraz na mundurki poleca tania w dużym wyborze  
**A. Wasilewska**  
 Łódź, ul. Nawrot 13  
 wejście z bramy. n 44 007

**Gotowe suknie, bluzki, komplety, spodniaki oraz galanterię męską i damską poleca**  
**M. Kołodziejki**  
 Łódź, Andrzeja 3. n 45 847

**LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI**  
 w Kościanie przy ul. Marsz. J. Piłsudskiego 51 w dniu 3 lipca b. r. godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Kościanie. Cena szacunkowa zł 36.550.—, cena wywołania zł 27.412.50, rękojmia zł 3.655.— Reflektanci winni mieć zezwolenie Starostwa Powiatowego. Możliwość przejęcia długoterminowej pożyczki. Bliższych informacji udziela **Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Poznaniu Aleja Marcinkowskiego 6.**  
 P 28 449-24,84

**Osady z parcelacji majątków**

1. Maj. Lubosz, pow. międzychodzki. Terminy parcelacyjne każdy poniedziałek na miejscu.
2. Maj. Biedrowo, pow. szamotulski. Terminy parcelacyjne każdy wtorek na miejscu.
3. Maj. Grochowiska Szlacheckie, pow. śmiłski. Terminy parcelacyjne każda środa w folwarku Gostąbka.
4. Folwark Marianowo Brodowskie, z majątku Brodowo, pow. środa. Terminy parcelacyjne każda środa przedpołudniem w Marianowie.
5. Maj. Krzycko Małe, pow. leszczyński. Terminy parcelacyjne każdy czwartek przedpołudniem na miejscu.
6. Maj. Plugie Stare, pow. leszczyński. Terminy parcelacyjne każdy czwartek po południu na miejscu.
7. Maj. Głociszewo, pow. śremski. Terminy parcelacyjne każdy piątek przedpołudniem na miejscu.
8. Maj. Feliksowo, pow. śremski. Terminy parcelacyjne każdy piątek po południu na miejscu.
9. Maj. Luciny, pow. śremski. Terminy parcelacyjne każda sobota na miejscu.
10. Maj. Mechlin, pow. śremski. Terminy parcelacyjne każda sobota na miejscu.
11. Maj. Michorzewo, pow. nowotomyski. Terminy parcelacyjne każda sobota na miejscu. Szczegółowych informacji udziela

**BIURO PARCELACYJNE**  
 Poznań, Plac Wolności 11 - telefon 58-15

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
 Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.  
 Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,45

**I. DOMY PARCELE**  
**Place**  
 w Stokach okazynie tania sprzedam. Informacje i sprzedaż: dwór Stoki i Łódź, Sienkiewicza 89 — mieszkanie 5. n 46 858

**Kamienica**  
 starsza (stan dobry) dzierżawa miesięczna 300 zł, cena 10 000.— gotówka. Strzałkowiecki, Poznań, Ostrówek 10. dg 25 588/9

**Gospodarstwo**  
 7 1/2 morg zabudowanie, kompletnym inwentarzem żywym, marnym, blisko Pabianiec sprzedam. Wdowiakowa, Jutrzkowice 33 — poczta Pabianice. n 46 968

**Dom**  
 piętrowy, restauracja, ogród, zabudowania dochód 2 000 rocznie korzystnie sprzedam. Agentura Oregdownika, Września pod 97. n 45 934

**Kamieniec**  
 nowa 2 piętrowa składem sprzedam, wpłaty 18 tysięcy, reszta amortyzacja. Frackowiakowa, Szamotulski, Lipowa 24. n 1 852

**Dom**  
 nowy, skład, 10 ubikacji, 1/2 morgi ogrodu 10 000.—, wpłaty 8 000.—, Kłos, Gniezno, Lecha 4. n 44 351

**135**  
 kamienie, domów, domków, Jarocinie, Pleszewie, Krotoszyńcu, Ostrowie, Środzie, Wrześni, poleca Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2, Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. rd 1 882

**Dom**  
 maszynowy, 8 ubikacji, skład, miasteczku, blisko rynku 6.500, wpłaty 5 000, Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. rd 1883

**Parcele**  
 w Poznaniu 1 000 m<sup>2</sup> po 800.— złotych sprzedawca właściciel, przezwłaszcza natychmiast. Poznań Szamotulska 26, Zielńska, rd 847

**Dom**  
 maszynowy, 5 pokoi, 2 morgi ogrodu, przy mieście 6 000.—, wpłaty 4 000.—, Kłos, Gniezno, Lecha. n 44 352

**Kolonialka**  
 budynki I klasy, 9 morgi przelanej, koń, 4 bydła, tania 10 000.— Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. rd 1 884



**Dom**  
narożnikowy, 8 ubikacji, skład elektryczność, rynek tania 7500, wpłaty 6500.— Otreba, Jarocin, Kilińskiego 2.

**Swarzędzu**  
mieście, jezioro, 10 km. Poznań, wille ogrodami, domy przemysłowe, parcele, Mellerowicz — Swarzędz, Ogrodowa. zd 1441

**Z**  
powodu przesiedlenia sprzedam dom ogrodem, dochód 1.100 zł rocznie. Cena 10.500 zł. Oferty Oredownik, Poznań zd 1367

**Kamienice**  
2 lokatorów przy Rynku Jezyckim, cena 55 000 zł, amortyzacja 12 000 zł, Strzałkowski, Poznań, Ostrówek 10. dg 23 586/7

**Dom**  
7 pokoi, 8 mórg, dla emeryta — urzędniaka, ogrodnika, 9 km od Poznania, Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 1480

**Dom**  
chlew, morga ogrodu, 80 drzew owocowych tania sprzedam powodu wyjazdu. Adres wskaże Oredownik, Poznań zd 1497

**Kamienice**  
dwupietrowa w Poznaniu, 9 mieszkań, 2 składy korzystnie sprzedam, Adres wskaże Kurier Poznański zdg 1 532-3

**Dom**  
piętrowy 10 ubikacji, 2 składy, piekarnia, podwórze, śpiżarnia, — rynku, Zgłoszenia Oredownik, — Kórnik, pow. Srem. n 45 904

**Dom**  
składem nowy 17 000.— wpłaty 12 000.— dochód 2 040.— Małecki, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15, mieszkanie 5. zd 1 063

**Dom**  
nowy, masywny, 1/4 morgi ogrodu, mieście Opalenicy, bez długów, cena 1.200.— Bartkowiak, Dopiewo, Poznań zd 1 388

**Dom**  
piętrowy, ogród, kolonialka, wyszynk przy Poznaniu z powodu choroby zaraz sprzedam, Adres Oredownik, Poznań zd 306

**Dom**  
pokój, kuchnia, 1/2 morgi ogrodu 2 500.— złotych sprzedam, Mosina, Słoneczna 14. n 45 926

Tynk szlachetny fasadowy „Terrana“ dostarcza, gdzie nie ma zastępstwa firma „Terrana“, Oborniki, zd 12 528

**Parcele**  
834 m<sup>2</sup> Poznaniu Wilda, także 3.000 śpiesznie sprzedam, Nowak, Poznań, Focha 15 „Pośrednictwo“, zd 1747

**Dom**  
nowy Poznaniu, blisko tramwaju 2580 dochód, 16 000, wpłaty 10 000 śpiesznie, „Pośrednictwo“ Poznań Focha 15. sz 1748

**2. PIENIĄDZ**

4 000.— posiada inteligentny, wykształcony, bezwzględnie uczciwy kupiec. Proszę propozycje „Par“, Poznań pod „Wszelactwem 56,60“, P 28 519-56,60

**Spółnika**  
(czki) do bardzo rentownego przedsiębiorstwa Wlkp. spożywczego, katolik, inteligentny — współpracę 4 tys. Oferty Oredownik, Poznań zd 1 330

2 000  
pożyczki na I hipotece posiada lub przyjmie udziałowca do przemyślu. Oferty Oredownik, Poznań zd 1 354

**3. LETNISKA I UZDROWISKA**

**Letnisko**  
u siostr. Posiek 4 razy, 3 złote dziennie. Komorniki, powiat Poznań. zd 1 377

2  
pokoje kuchnia, 2 morgi warzywnika, park, staw, oddam na letnisko lub stałe. Zgłoszenia Oredownik Poznań zd 1 987

**4. OSOBISTE**

**Unicum**  
usuwa jedynie pod gwierzancją i bez bólu stwardnienia skóry odciski. Wszędzie w aptekach, drogeriach. P 28 867-22.62

**6. OZENKI**

**Kupiec**  
przemysłowiec, kawaler, lat 38, woj. Łódzkie, przystojny, inteligentny, prawego charakteru, poszukuje współzniczy o powyższych walorach gotówka od 15 tysięcy w celu matrymonialnym. Poważne zgłoszenia pod „Szybka decyzja“, kierować do Oredownika, Łódź. n 45 849

**Kawaler**  
starszy samotny emeryt posłubi starszą panią posiadającą nieruchomości, lub interes. — Oferty Oredownik, Poznań zd 1 612

**Handlowiec**  
kawaler, lat 32, posłubi zdecydowana panna, wdówka, wiek obojętny. Oferty Oredownik, Poznań zd 1 696

**Blondynka**  
42 lata, 8 tysięcy posna starszego pana na stanowisku. Oferty Oredownik Poznań zd 1906.

**Ciemnoblondynka**  
lat 24, religijna, przystojna, gospodarna, z braku znajomości pragnie poznać tą drogą pana na stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty do Oredownika, Poznań zd 1 225

**Który**  
szlachetny pan posłubi 37 letnią z córeczką, posiadającą cośkolwiek gotówki. Oferty Oredownik, Poznań zd 1 167

**Wspólniczkę**  
do Wrtworni Artykułów Spożywczych cośkolwiek gotówki. Cel matrymonialny. Oferty Oredownik, Poznań zd 2 040

**Kawaler**  
fryzjer lat 25, posłubi pannę 20—24 (fryzjerkę). Oferty fotografia Oredownik, Poznań z 2 073. Dykrecja zapewniona.

**7. SPRZEDAŻE**

**Magle**  
udoskonalonej konstrukcji poleca fabryka Bolesława Kapczyńskiego, Łódź, Podrzeczna 33, Egz. od 1889 r. n 45 707

**Do**  
sprzedania zakład tokarski, kompletnym urządzeniem. Wiadomość nadsyłać do redakcji Oredownika w Kaliszu, Babina 8. n 45 944

**Sprzedam**  
plac na Kacze przy Tomaszowie Mazowieckim. Wiadomość u soltysa lub Łódź, Fabryczna 5—18. n 45 850

**Place**  
w Stokach okazująco tania sprzedam. Informacje i sprzedaż: dwór Stoki i Łódź, Sienkiewicza 89. n 45 857

**Dom**  
nowy, piekarnia, dochód 2500, cena 18 000, wpłaty 16 000 sprzedam. powód wyjazdu. Oferty Oredownik Poznań zd 1901.

**Willa**  
z przedsiębiorstwem zbożowym i maszynami (kaszarnia) sprzedam. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 1 615

**Gościniec**  
sala, skład, zabudowania wspaniałe, sady, bezkonkurencyjne 45 pszennej inwentarzami, Poznań 18.000.— Bartkowiak, Dopiewo, Poznań zd 1 386

**Gospodarstwo**  
21 pszennej, zabudowania masywne, laka, woda zarybiona, inwentarzami, Poznań, 5.500.— Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. zd 1 387

**Gospodarstwo**  
prywatne, 42 pszennej, zabudowania masywne, sad kompletny inwentarzami, Poznań 14000 wpłaty 10.000.— Bartkowiak, Dopiewo, Poznań zd 1 385

**40**  
mórg prywatne przy lesie, wodzie, letnisku, dom 4 pokoje, inwentarze 8 000. Kłos, Gniezno, Lecha. n 44 947

**125**  
mórg pszennej, zabudowania masywne, prywatne, nadkompletne inwentarze 30 000 w. wpłaty 20 000. Kłos, Gniezno, Lecha 4. n 44 948

**Resztówka**  
160 mórg ziemi pszennej, mroczko położona, zabudowania, inwentarze 25 000 sprzedam. Kłos, Gniezno, Lecha 4. n 44 949

**Skład**  
sprzętów kuchennych, 1 pokój i sklep, dobre położenie nadaje się dla żelazniaka, tania dzierżawa, sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 1752/3.

**Sprzedam**  
motor A. E. G. 2 k. prad stały, mało używany, Danielczak, Poznań, Ogrodowa 15. zdg 1718/19

**Prywatne**  
27 buraczanej, budynki masywne kompletne inwentarze 8 000.— wpłaty 3 000.— Biegański, Oborniki, Krótka 4. n 45 932

**Fryzjerskie**  
urządzenie 3 obsługi kompletne tania sprzedam. Tietz, Agencja Oredownika, Oborniki, Czarnkowska 1. n 45 930

**Gospodarstwo**  
64 morgi buraczanej, zabudowania nowe, kompletne inwentarze 13 tys. Biegański, Oborniki, ul. Krótka 4. n 45 929

**Gospodarstwo**  
45 mórg buraczanej, zabudowania masywne, inwentarze kompletne, 16.000.— wpłaty 11 000.— Biegański, Oborniki 4. n 45 928

**Skład**  
maki z mieszkaniem sprzedam tania. Skapski, Poznań, Chwaliszewo 50. zdg 1 657/8

**Sklep**  
spożywczy, magiel, 2 pokoje kuchnia tania sprzedam. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 1 853

**Skład**  
spożywczy przy ruchliwej ulicy sprzedam, cena 600.— zł. Adres wskaże Oredownik, Poznań zd 1 859

2  
morgi, zabudowania murowane, cena 4 000.— bez długu. Kusiar, Nowe Miasto, Poznańska 16, powiat Jarocin. zd 1 802

**Kolonialka**  
restauracja i salka, ogród 15 ubikacji, cena 18 000.— wpłaty 7 000 Kusiar, Nowe Miasto, Poznańska 16. zd 1 803

**Mam**  
duży wybór gospodarstw wiejskich i mniejszych. Kusiar, Nowe Miasto, Poznańska 16. Znaczek na odpowiedź. zd 1 804

**Pierze**  
puch najtaniej poleca — Stanisław Dyczkowski, Poznań, Wierzbiciele 13. Najnowsza czyszczalnia pierza.

**Warsztat**  
mechaniczny, maszyn, rowerów, zaprowadzony okazująco sprzedam 800 zł. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 1 487

**Pile**  
taśmowa, typ średni na zapęd motorowy i ręczny korzystnie. — Kantorski — Poznań - Główna, Wiejska 9. zd 1 482

**Rzeźniczkę**  
urządzenie skladowe, oszklone w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia spiesznie: Rebelka, Poznań, Wieżowa 10. zd 1 531

**Tanio**  
sprzedam z powodu wyjazdu wytwórnie męskich skarpet. Oferty Kurier Poznański zdg 1 509-10

**Kowalskie**  
narzędzia na sprzedaż tania. — Warsztat do wydzierżawienia od zaraz. Oferty Oredownik, Poznań zd 1 558

**Kolonialkę**  
z mieszkaniem maglem 1 500 z powodu wyjazdu od zaraz sprzedam. Adres wskaże Oredownik, Poznań zd 1 568

**Skład**  
żelaza, piętrowa kamienica sprzedam lub zamienię na dom nowy Poznaniu. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 681/2

**Skład**  
pieczywa, cukierki lemoniada, biłard, wyrób lodów, zaprowadzony (miasto powiatowe) okazująco sprzedam. Zgłoszenia Oredownik Poznań zd 1 466

**Młyn**  
motorowy, gaz ssany, 5 ton przy tym młecznia, sprzedam. Odpowiedź znaczek. Szmerski, Inowrocław, Solankowa 9. n 44 923

**60**  
pszennej 3 konie, 12 bydła, bez długu 14 000.— wpłaty 8 000.— Szymalski, Września, Miłostawska 2. n 45 917

**Interes**  
kolonialny, dobrze zaprowadzony od kilku lat z powodu wyjazdu sprzedam. Do objęcia potrzebne 2.500.— 3.000.— Zajączek znaczek. Jańczyński, Ostrów Wlkp., St. Targowa 5, m. 3. n 45 903

**Skład**  
spożywczy przy kościele blisko dworca sprzedam. Oferty Oredownik, Poznań zd 1 843

**Tokarnię**  
do drzewa w dobrym stanie tania sprzedam. Zgłoszenia B. Kazmierczak, Obrzycko, plac Kościuszki 7. n 45 852

**Piekarnię**  
dom mieście powiatowym sprzedam, wydzierżawie. Oferty Kurier Poznański zdg 1 007/8

**Skład**  
spożywczy śródmieściu narożnikowy rynek, mieszkaniem okazująco sprzedam. Adres Oredownik, Poznań zd 1 198

**Dom**  
z oficyna nowy masywny, twar do kryty, chlewy, stodoła, 2 morgi ziemi, ogród warzywny, nadaje się na każdy interes. Kto kupi w czerwcu ten kupi korzystnie, cena podług umowy, Znaczek na odpowiedź. Franciszek Bogacz, Ceradz Kościelny, zd 1 341

**Skład**  
towarów kolonialnych, dobrze zaprowadzony sprzedam według inwentury, świeży towar. Adres wskaże Oredownik, Poznań zd 840

**Żniwa**  
nadchodzi

**Kosy**  
sierpy, ości, garnki, miski, talerze, filiżanki, noże, widelce sprzedaje tania Józef Włodarka, Międzybóże, n 45 901/2

**Restaurację**  
własnym urządzeniem, mieszkaniem, mieście 4 000 mieszkańców z powodu choroby sprzedam, objęcie 1 500.— Adres wskaże Oredownik, Poznań zd 1 258

**Oberżę**  
połączoną gospodarstwem 25 morgowym, pełnymi inwentarzami, dobrej kulturze tania sprzedam. Próchnicki, Smółko, pow. chodzieski. n 45 914

**Fryzjerskie**  
damsko - męska dobrze prosperująca, kompletnymi aparatami — sprzedam, powód wyjazdu. Zgłoszenia Gdynia, Morska 164, fryzjer. n 44 405

**Sklep**  
dobrze prosperujący, najlepszy punkt Gdyni, urządzenie, towar, tania sprzedam. Agencja Oredownika, Gdynia „Słodczyce Owoce“, n 44 399

**Skład**  
kolonialno-delicatessowy, mieszkaniem trzypokojowym, łazienką zaraz sprzedam powodu nagłych zmian. Adres Oredownik, Poznań zd 1 262

**1 000 samochodów**  
rozebranych używane części podwozia młeczarskie opony najtaniej w firmie Autokład, Poznań, Dąbrowskiego 89, tel. 46-74 dg 23 339-40

**Skład**  
kolonialny towarem, maglem, mieszkaniem, dzierżawa zapłaconą do 1938, powód wyjazdu. Adres Oredownik, Poznań zd 19 573

**Urządzenia**  
bardzo eleganckie do artykułów męskich, damskich, tania za 2 500 sprzedam. Oferty Kalisz, Czestochowska 10. zd 6 975

**Zakład**  
fryzjerski przylęgającym pokojem tania dzierżawa do sprzedania, powód wyjazdu. Adres Oredownik, Poznań zd 511

**Kiosk**  
mieszkaniem, 2 pokoje słoneczne, ogródek, 50 mies., towarem, agencja zapewniona, Poznaniu. — Wskaże Oredownik, Poznań zd 298

**10. MAJĄTKI**

**Majątki**  
ziemskie, ośrodki rolne, rybne, leśne, gospodarki, niektóre okazująco. Młyny wodne, motorowe, parowe, fabryki, domy dochodowe, wille, place, działki leśne, rolne, podmiejskie, domki nowe, letniska, Kupno, sprzedaż, zamiany, każdy kierunek. Zgłoszenia: W. Dudek, Łódź, Radogoszcz, Szosa Zgierska 50, tel. 257-66. n 45 851

**Okazja**  
Majątek dziesięciokłowy zagospodarowany zbiory, inwentarz żywy, marny kompletny, nieobciążony, 60.000 złotych, gotówki 40.000, Zgłoszenia W. Dudek — Łódź, Radogoszcz, Szosa Zgierska 50, tel. 257-66. n 45 855

**Gospodarstwo**  
34 morgowe, zabudowania, pełne żniwa, wpłaty 4 500.— lub dzierżawa, objęcie 1 000.— Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5. zd 1 770

**Resztówka**  
trzystamorgowa, zabudowania pierwszorzędne, wpłaty 21 000.— lub dzierżawa, obsiane objęcie 4 tys. Rutkowski, Poznań, Półwiejska 5. zd 1 771

**145**  
buraczanych, masywne zabudowania inwentarze, obornickim 32 000, wpłaty do umowy. Piwiński, Poznań, Klasztorna 2, Śniadalska. n 45 917

**11. KUPNA**

**Żywe kuny**  
leśne i kuny kamionki kupie. Podać cenę. Fr. Waliński, Parsko, poczta Bojanowo Stare, powiat Kościan. zd 1 107



**PRZYJACIELEM POLSKIEJ RODZINY**

JAK ROK DŁUGI JEST ULUBIONY PRZEZ WSZYSTKICH NAJPOPULARNIEJSZY TYGODNIK

**ILLUSTRACJA = POLSKA =**

PRZEKONAJ SIĘ, KUPUJĄC W NAJBLIŻSZYM MIEJSCU SPRZEDAŻY NAJNOWSZY (26) NR „ILLUSTRACJI POLSKIEJ“

**Kawaler**  
2 200  
lat 30, rzemieślnik, posiada własny interes, wartość 12 tysięcy i parcele, poszukuje panny do lat 24, cośkolwiek z majątkiem. Cel matrymonialny. Oferty Oredownik, Poznań zd 1 349

**Rolnik urzędnik**  
kawaler, lat 36, posiadzie ożeni się z pania, nie starsza od siebie, posiadająca gospodarstwo rolne, skład lub gotówkę. Zgłoszenia z fotografią (zwrot pod słowem honoru) Oredownik, Poznań zd 17 062

**Kawaler**  
lat 27, samodzielny rzemieślnik z braku znajomości pozna pannę. Cel matrymonialny. Oferty Oredownik, Poznań zd 1 224

**Przystojna**  
lat 26, dwa tysiące, pragnie poznać pana poważnie myślącego. Cel matrymonialny. Oferty Oredownik, Poznań zd 1 556

**Kupiec**  
kawaler, 36, posiadający skład kolonialny, żelaza wartości 12 000 poszukuje żony majątkiem. Oferty Oredownik, Poznań zd 1 002

**Szatynka**  
lat 20, religijna, inteligentna, zarabna, wysoka, pozna pana państwowego posiadzie celem zamąż pójścia. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 19 751

**Bogate**  
Amerykanki z dolarami. — Kilka tysięcy kamienicznych pań z posagiem od 1.000—500.000. Niezliczone zastępy panów na różnych stanowiskach poleca Najstarsze Biuro Matrymonialne „Głos Serca“ Stanisławów, Słowackiego 20. Podać dane z wymaganiem, załączysz złotego znaczkami. Wysyłamy adresy i fotografie. n 42 933

**Kawaler**  
lat 27, szuka panny w celu matrymonialnym z cośkolwiek gotówką. Oferty do Oredownika, Poznań zd 1 769

**Kupiec**  
samodzielny kawaler, lat 32, posłubi przystojną panią, cośkolwiek gotówki. Cel matrymonialny. Oferty Oredownik, Poznań zd 2 039

**Jagody czarne**  
kto potrzebuje? Zgłoszenia Agencja „Oredownik“, Obrzycko, pow. szamotulski. n 45 938

**Kiosk**  
połączony z restauracją dobrze się rentujący w śródmieściu. — Adres wskaże Oredownik, Poznań zd 1 979

**Chevrolet**  
4 reklamówka 1 ton. sprzedam. Oferty Oredownik, Poznań zd 2 077

**Dom**  
parcela 3/4 morgi sprzedam. Ignacy Karasiewicz, Prusca, poczta Witaszyce, pow. Jarocin. n 45 947

**78**  
buraczanej 8 000.— wpłaty 6 000, 42 — 7 000.— wpłaty 4 000.— 25 3 000.— Drab, Wronki, Poznańska. Znaczek. zd 1 888

**Skład**  
towarów krótkich, dobrze prosperujący większym mieście powiatowym, województwie łódzkim sprzedam. Oferty Oredownik Poznań zd 1 949

**Więza**  
stuczna z prawdziwego wosku, kilogram 7,50, trzykilogramowe franko, Pietrzak, Jarocin, Rynek zd 1 986

**Restaurację**  
śródmieściu ożywna ulica z powodu starości sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 2 101/2

**57**  
mórg zabudowaniem murowanym kolonialka, salka, cena 13 000.— Kusiar, Nowe Miasto, Poznańska 16. zd 1 801

**Dom**  
10 ubikacji sprzedam z ogrodem chlewem, morga ziemi, Krzesiny. Oferty Oredownik, Poznań zd 1 484

**Piekarnię**  
powiatowym mieście, głównej ulicy sprzedam dzierżawca. Oferty Oredownik, Poznań zd 1 495

**Motor**  
samochodowy 14 HP nadaje do napędu, warsztatu, łodzi itp. — Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 1 382

**Kolonialkę**  
wyszynkiem, towarem, urządzeniem, rola, mieszkaniem bez konkurencji sprzedam, cena 1 700.— Brych, Nojewo, pow. Szamotulski. zd 1 881

**12**  
buraczanej 4 500.— 28 mórg 5 000 70 mórg 10 000, wpłaty 5 000.— Franciszek Drab, Wronki, Poznańska. zd 1 889

**Sprzedam**  
dobrze zaprowadzony skład papieru, zabawek. Oferty Oredownik, Poznań zd 1 863

**Pralnię**  
prasownia zaprowadzona w Poznaniu sprzedam. Adres wskaże Oredownik, Poznań zd 1 981

**Restaurację**  
Poznaniu, przy ruchliwej ulicy, salka zebrań, mieszkanie tania sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 2 095/6

**Motor**  
ssacogazowy, dziesięciokonny, parę kamieni mylnych sprzedam. Maciejewski, Ostrów, Staro-Kaliszka 10. n 45 945

**Fryzjerskie**  
fotele 3, piecy ruchome i siedzenia obracane tania. Stolarna W. Prątkowski, Poznań, Wrocławska 15. zd 1 739

**Samochód**  
mieszkanie, biuro posiadam centrum, przyjmie współnika do pośrednictwa gotówką. Oferty Oredownik zd 1 741.

**Kiosk**  
w ruchliwej ulicy sprzedam. Gniezno, Warszawska 33, m. 5. n 44 355

**Restaurację**  
kompletnie urządzone, mieszkaniem 1 500 zł oddam. Gniezno, ul. Dąbrowski 16. n 44 354

**Kolonialka**  
urządzeniem, towarem, bez konkurencji, powiecie szamotulskim, pewna przyszłość sprzedam. — Oferty Oredownik, Poznań n 45 936



17. LOKALE

**Sklep**  
i pokój do wynajęcia, nadaje się na zagarnięcie, sklep spożywczy lub skład win i wódek. Władysław Grodzki, woj. Łódzkie, Michał Berczak, n 45 858

**Skład**  
kolonialny urządzeniem, mieszkaniami tanio dzierżawa okazynie 800, — odstąpi, powód zamaz pójście, Zborowski, Poznań, Półwiejska 28 — 15, zd 1 836

**Lokal**  
jadłodajnia pełnię pełny wyżywienie, dużym mieszkaniem, 7 ukącej bardzo korzystnie oddam. Oferty Oredownik, Poznań zd 2 009

18. DZIERŻAWY

**Odstąpię**  
piwiarnię odpowiednią do handel win, wódek, urządzeniem, 2-ma pokojami kuchnia powiecie Łódzkim, Wiadomości, Łódź, Piotrkowska 228, Biuro Pisania Podan, n 45 854

**Piekarnię**  
przepisowa pełnym biegu kompletnym urządzeniem, mieszkaniem, elektrycznością, wydzierżawi natychmiast gospodarz. Oferty Oredownik, Poznań zd 633

**Wydzierżawię**  
ogród owocowy, morele, jabłonie, Bielawy, poczta Krzemieniewo, zd 19 580

**Piekarnia**  
do wydzierżawienia w pełnym biegu, miasto powiatowe. Oferty Oredownik, Poznań zd 989

**Dzierżawa**  
110 buraczanych właściciela, 3 konie, 15 bydła, maszyny, obficie 6 000, — Szymbala, Września, Miłostawska 2, n 45 919

**Dzierżawa**  
restauracja, sala, 24 miejsca pszennej, inwentarzem, obficie 2 500, — 9 lat, Szymbala, Września, Miłostawska 2, n 45 918

**Piekarnię**  
skład mieszkaniowy, wozownia, — stajnia przy Poznaniu wydzierżawia, miesięcznie 30, — pięć pirosiowy, Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 649

**Skład**  
nadający się na wymianę maki, zboża, dobre położenie wydzierżawia Tomaszewska, Borek, n 45 896

**Piekarnia**  
przepisowa Poznaniu na dogodnych warunkach, bezkonkurencyjna od zaraz do objęcia. Oferty Oredownik, Poznań zd 1 586

**Emeryt**  
poszukuje dzierżawy domku z 2 do 3 morgi ziemi. Oferty Oredownik, Poznań zd 1 526

**Piekarnię**  
w pełnym biegu miasto powiatowe wydzierżawia powodu choroby obficie 2 100, — Nowak, Jarocin, Piłsudskiego 14, zd 1 626

**Dzierżawa**  
60 morg pszennej, budynki maszynowe, kompletny inwentarz, obficie 3 500, — Biegański, Oborniki, Krótka 4, n 45 933

**Prywatne**  
dzierżawa 100 morg pszennej, budynki maszynowe, kompletny inwentarz, obficie 8 000, — Biegański, Oborniki, Krótka, n 45 931

**1 300**  
buraczanych, powiat Gniezno, kompletny inwentarzami, 12 lat, obficie 60 000, Kostenecki, Poznań, Pocztowa 15 — 2, zd 1 821

**46**  
buraczanych, inwentarzami, żniwami, właściciela 12 lat, okazynie, obficie 2 500, — Kostenecki, Poznań, Pocztowa 15 — 2, zd 1 818

**117**  
buraczanych, dobra komunikacja, inwentarzami, żniwami, właściciela okazynie, obficie 5 000, Kostenecki, Poznań, Pocztowa 15 m. 2, zd 1 819

**320**  
buraczanych, nowe zabudowania, kompletne inwentarze, przy kolei, obficie 25 000, — Kostenecki, Poznań, Pocztowa 15 — 2, zd 1 820

**Gościniec**  
kolonialka, pełen wyszynk, wies kościelna bez konkurencji, obficie 2 800, — Kłos, Gniezno, Lecha 4, n 44 350

**Gościniec**  
kolonialka, pełen wyszynk, wielka wies, obficie 700, — 24 wydzierżawia, Kłos, Gniezno, Lecha 4, n 44 359

**Gościniec**  
kolonialka, wioska kościelna, — linja autobusowa, obficie 1 000, od Niemca, Drab Wronki, Poznańska 31, Znacek, zd 1 887

**Piekarnia**  
Jarocinie, dobrze zaprowadzona, przepisowa urządzone, z mieszkaniem, obficie 2 300, — Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2, zd 1 885

**Ogłoszenia**  
1-lamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-lamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-lamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1, — zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukim 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych, poczynając od ostatniej strony, 1-lamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,45 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 18. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr 200 149.

22. ZGUBY

**Zagubiono**  
dowód osobisty i legitymację Funduszu Bezrobocia wydaną na imię Władysława Zguby, Łódź, Antoniów Stoki, Północna 1 n 45 852

2. NAUKA

**Buchalteryjne**  
Współczesne Wykłady, Warszawa, Nowogrodzka 48, gwarantują wieloletnią samodzielną pracę! Natychmiastowy warsztat pracy! Zamiejscowym korespondencyjnie T 21 034

23. ROZMAITE

**Filia**  
Konepzińskiego do odstąpienia — sprzedaż piecywa, słodczy oraz nabiału, Zgierska 15, Łódź, n 41 876

„żniwoć wielkie ale robotników mało“

Gościwych o dusz zbawienie pracowników: nauczycieli, maturalistów, rzemieślników egzaminowanych oczekuje Pan w zakonnym Nowicjacie Braci Szkolnych, Czeszochowa, Pułaskiego 71. Zalażyć znaczek na odpowiedź. Ex sie nie przyjmuję, zd 1 557

Uważajcie!

W tych dniach wyjdzie kupon na trzeci z kolei rower meski w głączach „Placówka i „Orzeł“, n 45 856

Dziewczątka

do roku, z dobrego domu, przyimie na wychowanie, bezdzietne małżeństwo. Oferty Oredownik, Poznań zd 1 483

Ostrzeżenie

Obecnie nie wolno zaniehdwywać dla swiń, krów, kur zdrowotnej, prawdziwej, premiowanej Centralni Michałowski. Żądać wszędzie, zd 1 496

Zbieracze

znaczków czytacie najpoczytniejsze pismo „Fiatella-Kurier“, — Bydgoszcz, Pomorska 24. Abonament ulgowy półroczny 2,70 zł, zd 2 110

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

**Gospodyn**  
sumienna i samodzielna, znająca wykwintną kuchnię, zaprawy konserw i konfitur, poprowadzi dom jak własny u samotnej cwentli, 2 osób. Oferty Kurier Poznański p. 20 791 3

17-letnia

z prowincji lenzkiego domu skromna, szuka do dziecka i lżejszych prac. Oferty Kurier Poznański zd 1 906/7

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Poniedziałek, 28 czerwca.

6.15 audycja poranna: 11.00 „Król Rumunii Karol II szefem pułku Wojska Polskiego“. Transmisja z Biedruska (przez Poznani): 11.57 swina czasu: 12.03 transmisja fragmentu XVII Zjazdu Katolickiego w Poznaniu: 12.40 dziennik południowy: 12.50 „Praca dziecka w lecie“ — pogadanka: 15.45 wiadomości gospodarcze: 16.00 Antos chce być technikiem: Uczniomamy zywioł wodny — dialog: 16.15 pieśni ludowe w wyk. chóru szkoły powszechnej: 17.00 koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimilskiego (z Ciechocinka przez Toruń). W programie polska muzyka popularna: 17.50 „Co się dzieje w naszym ogródku“ — pogadanka: 18.00 skrzynka techniczna: 18.16 program na jutro: 18.15 piosenki (płyty): 18.50 pogadanka aktualna: 19.00 „O ludzkiej dobrej woli“: 19.30 3 000 Omiptaków na złocie: 19.50 „Rantunku, tone“ — pogadanka sportowa: 20.00 wiadomości sportowe: 20.05 koncert orkiestry wojskowej: 20.50 dziennik wieczorny: 21.00 capstrzyk Marynarki Wojennej w Gdyni: 21.01 przemówienia przedstawicieli Marynarki Wojennej Ligi Morskiej i Kolonialnej: 21.15 w gospodzie „Pod Zielonym Węgorzem“ — audycja słowno-muzyczna w układzie Stanisław Róya (z Poznania): 22.00 reportaż w języku rumuńskim: 22.10 recital śpiewaczy Dunki Słeczowskiej: 22.35 w 10 rocznicę sprowadzenia prochów Juliusza Słowackiego do Grobów Królewskich na Wawelu: 22.50 ostatnie wiadomości dziennika wieczornego

Wtorek, 29 czerwca.

8.00 audycja poranna: 9.00 koncert zespołu salonowego (śpiew): 9.50 transm. z Poznania. Pontyfikikalna msza św. na Placu Wolności z okazji Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla. Msze św. celebrwać będzie Legat Papieski ks. kardynał dr August Hlond, prymas Polski, kazanie wygł. ks. biskup Gawlina: 11.57 sygnał czasu: 12.03 przemówienie Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego z okazji Tygodnia Morza: 12.10 „Morze — poranek muzyczny w wyk. orkiestry wileńskiej pod dyr. Czesław Lewickiego i solisty: 13.10 przegląd kulturalny: 13.20 koncert rozrywkowy: 14.40 zagadka geograficzna — audycja dla dzieci starszych (ze Lwowa): 16.00 audycja dla wsi: 16.00 podwieczorek przy mikrofonie (płyty): 17.00 „Leczymy szlakiem“ — felieton: 17.15 transmisja z Poznania z międzynarodowej manifestacji przed pomnikiem Sere Jezusowego pod hasłem „Pax Christi in regno Christi“: 18.15 koncert orkiestry Tadeusza Serepzińskiego (ze Lwowa): 18.45 Aktualna pogadanka turystyczna: 18.55 program na jutro: 19.00 „Pogotowie brydżowe“ — skecz Witolda Waroczewskiego: 19.15 utwory skrzypcowe w wyk. Józefa Kamińskiego: 19.40 wiadomości sportowe: 19.50 „Nad brzegiem Bałtyku“. Wykonawcy: orkiestra Marynarki Wojennej i chór mieszany „Cecylia“ z Gdańska: 20.30 audycja konkursowa: 20.50 dziennik wieczorny: 21.00 capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni: 21.01 pogadanka aktualna: 21.10 humoreski i frazki w wyk. Wandy Hendrich — śpiew: 21.45 „Opowieść o burzynie“ — fragment z noweli Zofii Kosak pt. „Bursztyn“, recytuje Halina Zbierowska (z Torunia): 22.00 reportaż w języku rumuńskim: 21.10 reportaż z Łazienek Królewskich: 22.30 „Hej, ty Wisto“ — suita ludowa Marianna Rudnickiego (transmisja z Teatru na Wyspie w Łazienkach): 23.00 ostatnie wiadomości.

Wtorek, 29 czerwca.

Warszawa 11 — 15.00 zespół Józefa Stona: 16.00 Yehuidi Menuhin gra (płyty): 22.00 wiadomości sportowe: 22.05 muzyka lekka (płyty): 23.00 „Rozmowa z Adamem Mickiewiczem“ — odczyt: 23.15 muzyka taneczna z „Cafe-Club“ w Warszawie: 24.00 muzyka taneczna (płyty).  
Toruń — 16.00 pieśni o morzu i marynarzach — wykona chór chłopców Szkoły Powszechnej nr 1 — z Podgórza: 16.30 muzyka rozrywkowa — płyty: 18.55 wiadomości sportowe: 23.00 tańce i piosenki — płyty.  
Lwów — 16.30 fantazje operetkowe z płyt: 16.35 „Polska lirka mieszczańska“ — szkic literacki: 18.50 organy kinowe z płyt: 22.00 reportaż w języku rumuńskim (z Warszawy): 23.00 wiadomości sportowe: 23.05 koncert żyweń: 23.35 muzyka taneczna z płyt: 24.00 koncert w wyk. orkiestry Tadeusza Serepzińskiego.

KRAJOWE

Poniedziałek, 28 czerwca.

Warszawa II — 13.00 współczesna muzyka hiszpańska — płyty: 14.00 parę informacyj i program na jutro: 14.00 koncert rozrywkowy — płyty: 15.00 pogadanka aktualna: 15.10 życie

kulturalne stolicy: 15.15 koncert solistów. Wykonawcy: Maria Barówna — fortepian i Edward Radwan-Gawkowski — tenor: 16.00 przerwa: 22.00 wiadomości sportowe: 22.05 muzyka lekka — płyty: 23.00 „Zwiędziadło morza“ — szkic o polskiej literaturze morskiej: 23.15 muzyka taneczna — płyty.

Toruń — z Warszawy: 13.00 melodie za melodia — płyty: 15.00 utwory Jana Straussa w różnych wykonaniach — płyty: 15.40 wiadomości z Pomorza: 18.00 pogadanka aktualna: 18.10 utwory i transkrypcje skrzypcowe Fritza Kreislera — płyty: 18.40 program na jutro: 18.45 wiadomości sportowe z Pomorza: 23.00 tańeczny — płyty za płytą.

Lwów 12.50 R. Strauss: waleintermezzo za melodia — płyty: 13.55 „Dla rozrywki“ — płyty: 14.55 giełda lwowska: 15.00 koncert w wykonaniu orkiestry Eugeniusza Landowskiego: 15.55 lwowskie wiadomości bieżące: 18.00 „Wśród szlachty zasiankowej u podnóża Karpat“ — pogadanka: 18.10 Aleksander Borodin — płyty: 18.30 skrzynka techniczna w opracowaniu inż. Józefa Mińskiego: 18.40 program na jutro: 18.45 wiadomości sportowe lokalne: 22.00 reportaż w języku rumuńskim (z Warszawy): 23.00 „Z albumu speakera“: 24.00 koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Serepzińskiego.

Katowice — 6.00 audycja poranna: 12.50 wiadomości bieżące: 12.55 życie kulturalne Śląska: 13.00 koncert żyweń: 13.15 „Wczorajsze przeboje (płyty): 15.30 „Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego“: 15.43 wiadomości giełdowe: 18.00 „Ogródek śląski“: 18.10 program na jutro: 18.15 polska muzyka symfoniczna — płyty (z Krakowa): 18.45 wiadomości sportowe lokalne: 19.00 transm. fragm. Wschepolskiego Złotu Sokółstwa.

Kraków — 12.50 kilka informacji: 13.55 muzyka operowa (płyty): 15.10 odczyt pt. „Kleiny ty koronne“ — wygłosi dr Karol Estreicher: 15.25 „W. Backhaus gra“ (płyty): 15.40 lokalne wiadomości gospodarcze (giełda): 18.00 „Skrzynka techniczna“: 18.15 polska muzyka symfoniczna (płyty do Katowic i Łodzi): 23.00 z Warszawy II.

Łódź — 13.55 muzyka operowa w ujęciu symfonicznym (uwertury i fantazje operowe (płyty za płytą): 15.00 „Literatura przez mikrofon dla wszystkich“ — fragment z powieści Zofii Kosak-Szuchajki „Beatus seculus“: 15.15 o wszystkim na trozku: 15.20 muzyka salonowa (płyty): 15.42 lokalne wiadomości giełdowe: 18.00 „Czerwone chmary“ — pogadanka strażacka: 18.10 „Życie artystyczne“: 18.15 polska muzyka symfoniczna (płyty z Krakowa): 18.45 wiadomości sportowe lokalne: 23.00 koncert z okazji „Tygodnia Morza“.

Wtorek, 29 czerwca.

Warszawa 11 — 15.00 zespół Józefa Stona: 16.00 Yehuidi Menuhin gra (płyty): 22.00 wiadomości sportowe: 22.05 muzyka lekka (płyty): 23.00 „Rozmowa z Adamem Mickiewiczem“ — odczyt: 23.15 muzyka taneczna z „Cafe-Club“ w Warszawie: 24.00 muzyka taneczna (płyty).  
Toruń — 16.00 pieśni o morzu i marynarzach — wykona chór chłopców Szkoły Powszechnej nr 1 — z Podgórza: 16.30 muzyka rozrywkowa — płyty: 18.55 wiadomości sportowe: 23.00 tańce i piosenki — płyty.  
Lwów — 16.30 fantazje operetkowe z płyt: 16.35 „Polska lirka mieszczańska“ — szkic literacki: 18.50 organy kinowe z płyt: 22.00 reportaż w języku rumuńskim (z Warszawy): 23.00 wiadomości sportowe: 23.05 koncert żyweń: 23.35 muzyka taneczna z płyt: 24.00 koncert w wyk. orkiestry Tadeusza Serepzińskiego.

Katowice — 16.00 podwieczorek przy mikrofonie — płyty z Warszawy: 19.55 wiadomości sportowe lokalne.  
Kraków — 8.15 melodie operetkowe — płyty: 16.00 „Pod-

wieczorek przy mikrofonie (płyty) z Warszawy: 23.00 lokalne wiadomości sportowe: 23.05 muzyka taneczna (płyty).

Łódź — 8.15 audycja poranna — muzyka ludowa (płyty): 16.00 koncert z okazji „Tygodnia Morza“. Wykonawcy: orkiestra salonowa pod dyr. Zygmunta Piłarskiego, Bolesław Brzeziński — gwiazd artystyczny. (Tr. z kawiarni „Europejskiej“): 18.00 pogadanka popularna: 23.00 wiadomości sportowe lokalne: 23.05 muzyka taneczna (płyty).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

Poniedziałek, 28 czerwca.

16.00 Koenigsw. — Muz. rozrywkowa. Sztuttgart — Koncert popularny. 17.00 Berlin — Utwory Haydna w wyk. tria. 17.15 Monachium — Muzyka rozrywkowa. 17.30 Wiedeń — Koncert solistów. 18.00 Paris PTT — Rec. śpiewaczy 18.15 Paris PTT — Rec. wiołoncez. 18.45 Królewice — Koncert popularny. 19.00 Monachium — Audycja wesola. 19.10 Radio Paris — Rec. skrz. Henrieta Scherynka (w progr. Szymonowskiego pieśń Rokana). 19.25 Wiedeń — Muz. operowa (ork. i śpiew). 19.30 Sztuttgart — „Trubador“ op. Verdiego. Oslo — Rec. skrzypcowy Henryka Temianki. 20.00 Bruksela flam. — Koncert symf. Bruksela fr. — „To jest Nanette“ kom. muz. Hillera. Sztokholm — Koncert wieczorny z udz. sol. 20.10 Hamburg — Wieczór wokalnoinstrumentalny. Wrocław — Wesola audycja. 20.20 Londyn — Symfonia Wagnera. 20.15 Radio Paris — „La San Britaine“ op. M. d'Ollonea. 20.30 Lille — Koncert symf. (w progr. Tannaznanna cztery tańce polskie) 20.40 Praga — Koncert dyplomata. 21.00 Berlin — Wesol. początek tygodnia. Koenigsw. — Muz. rozrywkowa. Mediolan — Koncert ork. wojsk Rzym — Melodie rozrywkowe. 21.10 Monachium — Koncert symf. (Haydn, Schubert i Liszt). 21.40 Drotwiche — „Don Juan de Manna“ op. Gołgoosensa (akt III i IV z Covent Garden). Wiedeń — Pieśni Marza (sopran). 22.00 R. Romania — Koncert solistów Rzym — Muz. dwufortepianowa. 22.20 Monachium — Koncert nocny. Praga — Piegrzynka do St. Jacques. or. Finkgo. (akt 3 z Teatru Niemieckiego). Wiedeń — Muz. taneczna. 22.30 Koenigsw. — Nocna muzyka. 23.00 Berlin i Beograd — Muz. taneczna. Tuluza — Melodie filmowe i wojskowe marsze. Drotwiche — M. taneczna. 24.00 Frankfurt i Sztuttgart — Koncert melodii operetkowych.

Wtorek, 29 czerwca.

15.00 Lipsk — Płyty. 15.15 Koenigsw. — Muz. taneczna. 15.45 Wiedeń — Muz. rumuńska. 16.00 Wrocław — Koncert rozrywkowy. Praga — Koncert popularny. 17.00 R. Paris — M. lekka. 17.30 Budapeszt — Muz. cygańska. 18.00 Koenigsw. — Rec. skrzypcowy. Wiedeń — Koncert z wystawy 18.25 Wrocław — Sonaty. 19.00 Budapeszt — Muz. salonowa. Drotwiche — Solo na org. Wurlicera. 19.40 Wiedeń — Wesol. audycja. 20.00 Budapeszt — Słuchowisko muzyczne Kemeny. Sztuttgart — Koncert ork. wojsk. 20.10 Kolonia — Koncert. Koenigsw. — Muz. taneczna. 20.15 Strasburg — „Polawicze Perel“ op. Bizeta. 20.30 Paris PTT — Koncert symf. R. Paris — „Marynarz z Bolwaru“ oper. kom. Tailleferre'a i Czarna Kura“ op. Renthala. 20.40 Wiedeń — Symfonia nr 3 Czajkowskiego. Dyr. Coates. 21.00 Rzym — „Cyrulik Sewilski“ op. Rossiniego. Luksemburg — „Luiza“ op. Charpentiera. Sztokholm — Koncert symf. tr. z Londynu. Berlin — Melodie operetkowe. 21.15 Lipsk — Koncert ork. symf. Sztuttgart — Utwory Haydna. 21.40 Drotwiche — Koncert. 22.00 Mediolan — Rec. wiołoncezowy. 22.25 Praga — M. lekka. 22.30 Wiedeń — „To lubi wiedeńczyk“. 23.00 Koenigsw. — Muz. rozrywkowa. Kopenhaga — Muzyka taneczna (40 godz. 6.30). 24.00 Sztuttgart i Frankfurt — Koncert popul.

Wtorek, 29 czerwca.

15.00 Lipsk — Płyty. 15.15 Koenigsw. — Muz. taneczna. 15.45 Wiedeń — Muz. rumuńska. 16.00 Wrocław — Koncert rozrywkowy. Praga — Koncert popularny. 17.00 R. Paris — M. lekka. 17.30 Budapeszt — Muz. cygańska. 18.00 Koenigsw. — Rec. skrzypcowy. Wiedeń — Koncert z wystawy 18.25 Wrocław — Sonaty. 19.00 Budapeszt — Muz. salonowa. Drotwiche — Solo na org. Wurlicera. 19.40 Wiedeń — Wesol. audycja. 20.00 Budapeszt — Słuchowisko muzyczne Kemeny. Sztuttgart — Koncert ork. wojsk. 20.10 Kolonia — Koncert. Koenigsw. — Muz. taneczna. 20.15 Strasburg — „Polawicze Perel“ op. Bizeta. 20.30 Paris PTT — Koncert symf. R. Paris — „Marynarz z Bolwaru“ oper. kom. Tailleferre'a i Czarna Kura“ op. Renthala. 20.40 Wiedeń — Symfonia nr 3 Czajkowskiego. Dyr. Coates. 21.00 Rzym — „Cyrulik Sewilski“ op. Rossiniego. Luksemburg — „Luiza“ op. Charpentiera. Sztokholm — Koncert symf. tr. z Londynu. Berlin — Melodie operetkowe. 21.15 Lipsk — Koncert ork. symf. Sztuttgart — Utwory Haydna. 21.40 Drotwiche — Koncert. 22.00 Mediolan — Rec. wiołoncezowy. 22.25 Praga — M. lekka. 22.30 Wiedeń — „To lubi wiedeńczyk“. 23.00 Koenigsw. — Muz. rozrywkowa. Kopenhaga — Muzyka taneczna (40 godz. 6.30). 24.00 Sztuttgart i Frankfurt — Koncert popul.

Wtorek, 29 czerwca.

15.00 Lipsk — Płyty. 15.15 Koenigsw. — Muz. taneczna. 15.45 Wiedeń — Muz. rumuńska. 16.00 Wrocław — Koncert rozrywkowy. Praga — Koncert popularny. 17.00 R. Paris — M. lekka. 17.30 Budapeszt — Muz. cygańska. 18.00 Koenigsw. — Rec. skrzypcowy. Wiedeń — Koncert z wystawy 18.25 Wrocław — Sonaty. 19.00 Budapeszt — Muz. salonowa. Drotwiche — Solo na org. Wurlicera. 19.40 Wiedeń — Wesol. audycja. 20.00 Budapeszt — Słuchowisko muzyczne Kemeny. Sztuttgart — Koncert ork. wojsk. 20.10 Kolonia — Koncert. Koenigsw. — Muz. taneczna. 20.15 Strasburg — „Polawicze Perel“ op. Bizeta. 20.30 Paris PTT — Koncert symf. R. Paris — „Marynarz z Bolwaru“ oper. kom. Tailleferre'a i Czarna Kura“ op. Renthala. 20.40 Wiedeń — Symfonia nr 3 Czajkowskiego. Dyr. Coates. 21.00 Rzym — „Cyrulik Sewilski“ op. Rossiniego. Luksemburg — „Luiza“ op. Charpentiera. Sztokholm — Koncert symf. tr. z Londynu. Berlin — Melodie operetkowe. 21.15 Lipsk — Koncert ork. symf. Sztuttgart — Utwory Haydna. 21.40 Drotwiche — Koncert. 22.00 Mediolan — Rec. wiołoncezowy. 22.25 Praga — M. lekka. 22.30 Wiedeń — „To lubi wiedeńczyk“. 23.00 Koenigsw. — Muz. rozrywkowa. Kopenhaga — Muzyka taneczna (40 godz. 6.30). 24.00 Sztuttgart i Frankfurt — Koncert popul.

Wtorek, 29 czerwca.

15.00 Lipsk — Płyty. 15.15 Koenigsw. — Muz. taneczna. 15.45 Wiedeń — Muz. rumuńska. 16.00 Wrocław — Koncert rozrywkowy. Praga — Koncert popularny. 17.00 R. Paris — M. lekka. 17.30 Budapeszt — Muz. cygańska. 18.00 Koenigsw. — Rec. skrzypcowy. Wiedeń — Koncert z wystawy 18.25 Wrocław — Sonaty. 19.00 Budapeszt — Muz. salonowa. Drotwiche — Solo na org. Wurlicera. 19.40 Wiedeń — Wesol. audycja. 20.00 Budapeszt — Słuchowisko muzyczne Kemeny. Sztuttgart — Koncert ork. wojsk. 20.10 Kolonia — Koncert. Koenigsw. — Muz. taneczna. 20.15 Strasburg — „Polawicze Perel“ op. Bizeta. 20.30 Paris PTT — Koncert symf. R. Paris — „Marynarz z Bolwaru“ oper. kom. Tailleferre'a i Czarna Kura“ op. Renthala. 20.40 Wiedeń — Symfonia nr 3 Czajkowskiego. Dyr. Coates. 21.00 Rzym — „Cyrulik Sewilski“ op. Rossiniego. Luksemburg — „Luiza“ op. Charpentiera. Sztokholm — Koncert symf. tr. z Londynu. Berlin — Melodie operetkowe. 21.15 Lipsk — Koncert ork. symf. Sztuttgart — Utwory Haydna. 21.40 Drotwiche — Koncert. 22.00 Mediolan — Rec. wiołoncezowy. 22.25 Praga — M. lekka. 22.30 Wiedeń — „To lubi wiedeńczyk“. 23.00 Koenigsw. — Muz. rozrywkowa. Kopenhaga — Muzyka taneczna (40 godz. 6.30). 24.00 Sztuttgart i Frankfurt — Koncert popul.

**BORSAL**  
ZASYPKA od POTU  
KAPIEŁ do NÓG  
KREM do NÓG

R. Barcikowski S. A. Poznań

**Dziewczynka**  
z prowincji uczciwa, młoda, czyści i zyciem oraz do wszelkich prac domowych poszukuje posady. Oferty Oredownik Poznań zd 1721

**b) Inni**  
**Uczciwy**  
poszukuje pracy jako praktykant zajawego. Wykształcenie siedem klas powszechnych. Oferty Agencja Oredownika, Pabianice n 45 954

**Ogrodnik**  
kawaler, lat 26, poszukuje etalej posady samodzielnej, lub pierwszego pomocnika. Łaskawe zgłoszenia uprasza Marchlewski, Bydgoszcz, ul. Glinki 71, zd 1 259

**Czeladnik**  
kowiński poszukuje posady od zaraz. Józef Smolka, Kolodziejowa, pow. Mogilno, zd 853

**Dla**  
sny lat 17 (ukończona szkoła handlowa) szukam nauki mleczarskiej lub leśnictwa. Oferty Oredownik, Poznań zd 994

**Panienska**  
inteligentna do chłopczyka lub dziewczynki od lat 6, chętnie na wyjazd. Oferty Oredownik, Poznań zd 1616

**Syn</**